

Sobota-Niedziela
22-23/09/2018

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#221 (2135)
NAKŁAD 57 589
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

NIE ŻYJE Krystyna Grzybowska

fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

s.4

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
6 000 000
Graj w **LOTTO**

TEMIDA \ Była I prezes SN nie rozumie słowa „kompromis”

Gersdorf oszukała premiera

Była I prezes SN podyktowała warunki premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, nie pozostawiając pola na kompromis: „Sędziowie powrócą, ja pozostanę I prezes SN, a KRS będzie konstytucyjna”. Złamała obietnicę daną premierowi, że nie ujawni treści rozmowy.

s.3

ŚWIAT

s.6

GOSPODARKA

s.8

ŚWIAT

s.7

POLSKA

s.5

Le Pen wysłana do psychiatry

Sąd w Paryżu chce skierować Marine Le Pen na badania psychiatryczne. Wymiar sprawiedliwości zdecydował się na ten krok w reakcji na wrzucenie przez szefową Zjednoczenia Narodowego zdjęć ukazujących egzekucje wykonywane przez terrorystów z IS.

Frytki będą mniejsze i droższe

Z powodu tegorocznej suszy na polskim rynku jest dużo mniej ziemniaków niż w ubiegłym roku, do tego bulwy są mniejsze. Jeszcze gorsze niż u nas plony są w Niemczech i Skandynawii. Dlatego frytki będą nie tylko mniejsze, ale i droższe.

Niemcy za nowymi wyborami

47 proc. Niemców popiera rozpiśnięcie przyspieszonych wyborów parlamentarnych, jeśli sprawa dymisji szefa kontrwywiadu (BfV) Hansa-Georga Maassena doprowadzi do rozpadu rządzącej krajem koalicji chadeków i socjaldemokratów – podał „Bild”.

CHWDP – Chrystus wam daje pokój

„Wielki melanż, baba goła nie zastąpi ci Kościoła! Skrzynka wódki, beczka śledzi nie zastąpi ci spowiedzi” – to fragment utworu pt. „Miłość do Kościoła” wykonywanego przez białostockiego ks. Adama Anuszkiewicza. Duchowny nadał również nowe znaczenie akronimowi „CHWDP”, rozwijając go jako „Chrystus wam daje pokój”. Użytkownicy internetu są zachwyceni nagraniem.



fot. YouTube



CZARNECKI \ Na szczycie unijnym w Salzburgu w kwestii imigracji zachowano zasadę dowolności – ci, którzy chcą, przyjmują imigrantów spoza Europy, a ci, którzy nie chcą, jak Polska i Węgry – nie. To jest sporym osiągnięciem rządu RP.

s.2



TERLIKOWSKI \ Jeśli „Kler” zniszczy wiarę lub będzie istotnym elementem fali laicyzacji, to dlatego, że wcześniej ja i Ty, a szerzej Kościół w Polsce zawałił pracę nad ewangelizacją, zadowolili się zarządzaniem, a nie walką o każdą duszę.

s.2



@22_09 kod 20837119_06_38 issn



fot. Max Rossi/Reuters

Benedykt XVI

(ur. 1927 r.) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

\\ Miłość w prawdzie, której Jezus Chrystus dał świadectwo swoim życiem ziemskim, a zwłaszcza swoją śmiercią i zmartwychwstaniem, stanowi zasadniczą siłę napędową prawdziwego rozwoju każdego człowieka i całej ludzkości. \\



Marcin Wolski

Psychuszki po parysku

Zachód woli zostawiać własne strachy w cieniu i boi się nazywać rzeczy po imieniu.

Przecież od gór Pamiru po rzekę Zambezi nie ma zbrodni islamskich, mordów ani rzezi!

A gdy ktoś oczywistość wskaże oczywistą, to musi być wariatem, a także faszystą.

Dziś liderce prawicy właśnie to się zdarza, prawdę rzekła – kieruje ją sąd do lekarza.

Lecz zanim się wypowie francuski konował, wołam – Le Pen normalna, tylko świat zwariował!



POGODA

Sobota 22.09 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:21 ZACHÓD słońca 18:36

Gdańsk 17°C 12°C Lublin 14°C 9°C

Katowice 17°C 11°C Kraków 18°C 11°C

Łódź 17°C 11°C Poznań 18°C 10°C

Warszawa 17°C 11°C Wrocław 18°C 11°C

Niedziela 23.09 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:22 ZACHÓD słońca 18:34

Gdańsk 16°C 11°C Lublin 17°C 11°C

Katowice 18°C 15°C Kraków 18°C 15°C

Łódź 16°C 13°C Poznań 17°C 12°C

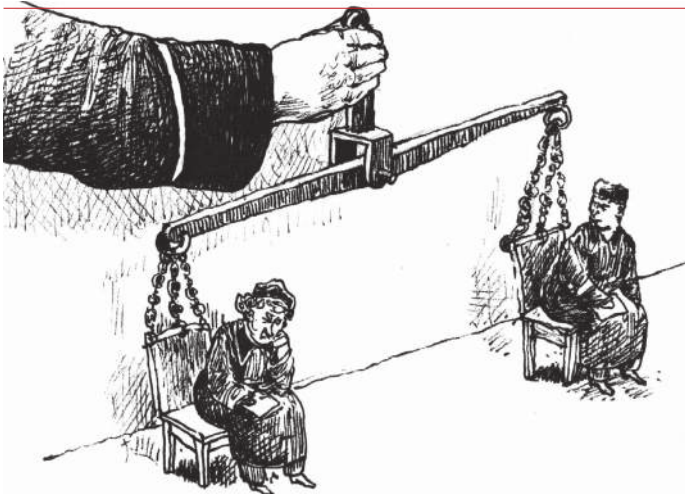
Warszawa 17°C 11°C Wrocław 18°C 18°C

PIOTR NISZTOR

Fałszywi krewni i znajomi

Prokuratura prowadzi coraz więcej śledztw dotyczących powoływania się na wpływy w administracji państwowej i spółkach skarbu państwa. Dla niektórych to bowiem sposób na zarobienie sporych i łatwych pieniędzy. Niektórzy prawnicy czy biznesmeni powołują się więc na potęgę niemal na wszystkich: premiera, prezydenta, ministrów, prezesów kluczowych spółek, sędziów, a nawet... szefów prokuratury. Przedstawiają ich jako swoich przyjaciół czy kumpli od kieliszka, z którymi są rzekomo w stanie wszystko załatwić. Choć „powoływanie się” często nie ma żadnego oparcia w rzeczywistości, śledczy sprawdzają każdy przypadek. Takie śledztwa nie są jednak łatwe – w niektórych przypadkach koronnym dowodem są nagrania, a w innych zeznania osób, które słyszały, jak „powoływano się na wpływy” i często wszystko rozbija się o użycie pojedynczych słów.

Rafał Zawistowski



Ryszard Czarnecki

Szczyt w Salzburgu: dobre wieści

Austriacki Salzburg, znany głównie z festiwalu muzyki poważnej, stał się w tym tygodniu miejscem szczytu Unii Europejskiej. Poświęcono go imigracji i brexitowi. Co do tego drugiego to sprawa rozwodowa między Londynem a Unią ciągnie się niczym brazylijska opera mydlana: już teraz wiadomo, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy do końca prezydentury Austrii odbędą się dwa kolejne szczyty UE poświęcone właśnie opuszczeniu Unii przez Wielką Brytanię. Spór dotyczy nie tyle warunków pierwszego w historii EWG-UE odejścia kraju członkowskiego (nie licząc Grenlandii w 1985 r.), ile kształtu współpracy po marcu 2019, gdy zamiast UE-28 będzie UE-27. Cóż, handel, panie, handel! Polityka imigracyjna to dziedzina – jak pokazuje Salzburg – polskiego sukcesu i unijnej porażki. Polska i Węgry nie przyjmą imigrantów spoza Europy, głównie muzułmanów – bo nie chcą i już. Inne kraje przyjmą – bo chcą (lub uważają, że muszą). Czyli zachowano zasadę dowolności, co jest sporym osiągnięciem rządu RP. Teraz o imigrantów pokłóciły się kraje starej Unii – Francja i Włochy. My z tego powodu płakać nie będziemy: Rzym po zmianie rządu patrzy na ten problem dużo bardziej realistycznie, czyli tak, jak my.



Tomasz P. Terlikowski

Nie „Kler” przyniesie laicyzację

Nieliczni widzieli już film Wojciecha Smarzowskiego „Kler”, ale niemal każdy ma już na jego temat coś do powiedzenia. Dla jednych to argument na rzecz odejścia z Kościoła, dla innych obrzydliwy pamflet na wspólną instytucję. Niezależnie jednak od nastawienia do tego filmu warto uświadomić sobie jedno: to nie on ogołocił Kościół z młodości i nie on sprawił, że instytucjonalnie Kościół słabnie. On co najwyżej da im uzasadnienie tego, dlaczego młodzi, i to już od dawna, tam nie ma. I dlatego dla nas istotniejsza jest odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się dzieje? Dlaczego młodzi i ci starsi również nie spotkali w nim Jezusa? Dlaczego nie zostali napełnieni Duchem Świętym? Dlaczego nie byliśmy w stanie przekazać im jedynego sensu bycia w Kościele, jakim jest spotkanie z żywym Bogiem? Bez tego Kościół jest pusty i w zasadzie niepotrzebny. Bez tego spotkania jest tylko jedną z wielu, choć głoszącą normy i zasady, instytucją. Jeśli więc ten film zniszczy wiarę czy będzie istotnym elementem fali laicyzacji, to dlatego, że wcześniej ja i Ty, a szerzej Kościół w Polsce zawalił pracę nad ewangelizacją, zadowolili się zarządzaniem i duszpasterstwem, a nie walką o każdą duszę.

Naszej Koleżance Aleksandrze Rybińskiej
najszczęśliwszym kondolencjom z powodu śmierci

SP



MAMY
Krystyny Grzybowskiej
składają

Dagny i Tomasz Sakiewiczowie



SZEF KPRM: STAŁA BAZA WOJSK USA NA WSCHODZIE

KIERUNEK SŁUSZNY \ Chcielibyśmy, aby ewentualna stała baza amerykańska była ulokowana na flance wschodniej – na północnym wschodzie bądź na wschodzie Polski – powiedział w piątek szef KPRM Michał Dworczyk. Dodał, że jeśli będą konkretne decyzje, rząd będzie je przedstawiał.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

SOBOTA-NIEDZIELA 22-23 WRZEŚNIA 2018

3

TEMIDA \ Była I prezes SN nie rozumie słowa „kompromis”

Gersdorf oszukała premiera

Była I prezes SN podyktowała warunki premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, nie pozostawiając pola na kompromis: „Sędziowie powrócą, ja pozostanę I prezes SN, a KRS będzie konstytucyjna”. Złamała obietnice daną premierowi, że nie ujawni treści rozmowy.

Maciej Marosz

Prof. Małgorzata Gersdorf przedstawiła wczoraj treść jej poufnego spotkania z premierem Mateuszem Morawieckim, do którego doszło we środę w Sądzie Najwyższym. Gersdorf zwołała w SN konferencję prasową, zapraszając na nią dziennikarzy w trybie pilnym. – Dzisiaj rano ukazały się dość wnikliwe sprawozdania z tego, co działo się podczas spotkania z premierem. Wobec tego czuję się zwolniona z obietnicy, że nie będę komentowała naszych rozmów. [...] – stwierdziła na początek b. prezes I SN. Zrelacjonowała dalej, że postawiła premierowi trzy warunki brzegowe. Mają nimi być, jak podała: przywrócenie sędziów odsuniętych od orzekania ze względu na przekroczenie 65. roku życia, pozostanie jej na stanowisku I prezes SN i przywrócenie konstytucyjnego charakteru KRS. Gersdorf dodała, że przedstawiła stanowisko swoje i sędziów SN, które nie uległo w żadnym zakresie zmianie. Na tym zakończyła krótkie wystąpienie i po wygłoszeniu swojej kwestii wyszła z konferencji, nie odpowiadając na pytania dziennikarzy.

Do spotkania premiera Mateusza Morawieckiego z prof. Małgorzatą Gersdorf



Prof. Małgorzata Gersdorf chciałaby, żeby było tak, jak było | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

doszło w środę w Sądzie Najwyższym. Jak poinformowała rzecznik rządu Joanna Kopcińska, rozmowa premiera z prof. Małgorzatą Gersdorf dotyczyła reformy sądownictwa. Rzecznik zaznaczyła, że zmiany w systemie sądownictwa są zgodne z konstytucją i standardami europejskimi, a rząd jest otwarty na dialog z Komisją Europejską.

Do słów byłej I prezes SN o przywróceniu konstytucyjności KRS odniósł się później rzecznik KRS, dr Maciej Miłera. – Nie rozumiem tego stwierdzenia. Nie widzę, co miałyby być przywróco-

ne, bo KRS to organ konstytucyjny – komentował. Przypomniął, że SN i poszczególni jego sędziowie nie mają kompetencji do oceny kwestii konstytucyjności. – Jedy- nym organem, który przesądza o konstytucyjności przepisów jest TK, i dopóki on nie stwierdzi naruszenia konstytucji, mamy domniemanie konstytucyjności ustanowio- nego prawa – mówił sędzia.

Rzecznik KRS zabrał głos też w związku z kolejną wypowiedzią Gersdorf, która nie uznaje, że na mocy ustawy o Sądzie Najwyższym przeszła w stan spo-

czynku i wciąż utrzymuje, że na mocy konstytucji jest I prezes Sądu Najwyższego. – To subiektywne przekonanie prof. Gersdorf – mówił sędzia Miłera. – Oczywiście tytułarnie zawsze ten tytuł będzie pani profesor przysługiwał – dodał rzecznik KRS, która kończyła w piątek dwudniowe obrady.

W czwartek prezydent Andrzej Duda wręczył akty powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej, a nowo powołani sędziowie złożyli ślubowanie.

Obowiązki prezesa Izby Dyscyplinarnej będzie pełnił Jan Majchrowski, który będzie kierował kon- stytuowaniem się tej izby – powiedział w piątek rzecznik prasowy Sądu Najwyższego sędzia Michał Laskowski.

Do pełnienia funkcji sędziego SN powołani zostali oprócz Jana Majchrowskiego: Małgorzata Bednarek, Piotr Niedzielak, Tomasz Przesławski, Adam Roch, Adam Tomczyński, Ryszard Witkowski, Jacek Wygoda, Konrad Wytrykowski i Paweł Zubert.

Zszargana opinia nie szkodzi

SĄD \ Miroslaw Topyła zasłynął, gdy zabrał cudze pieniądze, a Sąd Najwyższy go uniewinnił, stwierdzając, że prawnik jest osobą... roztargnioną. Ministerstwo Sprawiedliwości zasugerowało jednak, aby Topyła został przeniesiony z Żyrardowa. Tak się nie stanie – zdecydowało kolegium Sądu Okręgowego w Płocku. Ale z jakim uzasadnieniem!

Zaczął się od incyden- tu na stacji benzynowej, gdzie ówczesny wiceprezes Sądu Rejonowego w Żyrardowie schował do kieszeni cudzy banknot 50 zł. Po ujawnieniu nagrań moni- toringu wybuchł skan- dal, sędziego zawieszono, w pierwszej instancji po- stępowania dyscyplinar- nego został wyrzucony z zawodu. Orzeczenie za- skarżono i sprawa trafiła do Sądu Najwyższego.

Tam sędzia Miroslaw Topyła osiągnął sukces.

„Obwiniony jest osobą (...) charakteryzującą się dużym stopniem roztargnienia” – stwierdzono w uzasadnie- niu uniewinniającego wyro- ku.

Po krótkiej przerwie Topyła wrócił do pracy. Jak ujawni- ła „Codzienna”, po lutowym wyroku SN prezes Sądu Okręgowego w Płocku wydał zarządzenie, w którym nakazał dokonać wyrówna- nia do pełnej wysokości po- trąconych wcześniej pobo- rów. W sumie Topyła odzys- skał ponad 20 tys. zł.

Na tym jednak nie koniec. Ministerstwo Sprawiedli- wości uznało, że perypetie Topyły niezależnie od wyro- ku uniewinniającego mogły spowodować utratę szacun- ku i wiarygodności, zwrasz- cza w tak małym mieście jak Żyrardów, gdzie sędzia nie jest osobą anonimową. Dlatego zasugerowano, aby Topyła został przeniesiony do innego okręgu.

– Taka inicjatywa Mini- sterstwa Sprawiedliwości rzeczywiście do nas wpłynę- ła – przyznała sędzia Iwona

Wiśniewska-Bartoszewska, rzecznik Sądu Okręgowego w Płocku.

W czwartek odbyło się ko- legium płockiego SO. I zgod- nie z jego uchwałą Topyła pozostanie w Żyrardowie. Naszą uwagę zwróciło uza- sadnienie... W uproszczeniu: nie ma sensu przenosić To- pyły, bo skandal znany jest w całym kraju i wszędzie bę- dzie negatywnie odbierany.

„Wizerunek sędziego, jego imię i nazwisko oraz zdarze- nie, z którym się ono wią- że, zostały rozpowszechnio- ne w mediach publicznych, i to wielokrotnie. W związku z tym opinię, która – w in- nym wypadku – mogłaby uzasadniać wystąpienie ko- legium do sądu dyscyplinar- nego, przez wzgląd na powa- gę stanowiska sędziego, sę- dzia Topyła ma nie w środo-

wisku, a w kraju, i podążać będzie ona za nim gdziekol- wiek zostanie przeniesiony” – czytamy w treści uchwały kolegium SO w Płocku.

Grzegorz Broński

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

**Small Business
English
Warszawa
tel. 605 440 817**

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 NAUKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
16 SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WIĘKSZE NAKŁADY NA POLONIĘ

MARSZAŁEK OBIECUJE \ Przez wiele lat środki finansowe przeznaczone na Polonię były na jednakowym poziomie 75 mln zł; obóz rządzący podniósł je do 100 mln zł; to dobry cel i będziemy zwiększać na niego nakłady – podkreślił w piątek marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

Trudne życie polskich marynarzy

PODATKI \ Jeden podatek dla polskich pracowników zatrudnianych na statkach morskich zamiast skomplikowanych procedur podatkowych obowiązujących obecnie proponują członkowie Polskiego Stowarzyszenia Morskiego-Gospodarczego (PSMiG) im. E. Kwiatkowskiego w Gdyni.

Sprawa dotyczy wszystkich ludzi zatrudnianych na statkach morskich (np. marynarze, pracownicy restauracji) pracujących głównie u armatorów zagranicznych. Problem polega na tym, że brak w Polsce jednolitych zasad ich opodatkowania. Zależy ono od dwustronnych umów podpisanych przez Polskę z poszczególnymi krajami, z których pochodzą armatorzy. Urzędy skarbowe żądają od tych pracowników różnego rodzaju dokumentów, np. potwierdzenia lokalizacji siedziby zarządu armatora. Jednak pracownik podpisuje umowę z agencją, która reprezentuje banderę należącą do danego armatora, a bandera zarejestrowana jest najczęściej w innym kraju niż siedziba zarządu, np. zarząd w Londynie, a bandera

na Kajmanach. – Ci najwięksi armatorzy eksploatują statki pod tanimi banderami – mówi Jacek Marzec, marynarz i członek PSMiG. Pracownicy nie są w stanie dostarczyć takiej dokumentacji.

Sytuacja podatkowa zagranicznych marynarzy jest jasna i oni wypierają Polaków z rynku. Jeśli armator dowiaduje się, że pracownik ma problemy z urzędem skarbowym – jak to ma miejsce w przypadku polskich pracowników – woli zatrudnić osoby z innego kraju.

PSMiG chce uregulować sytuację podatkową polskich pracowników i proponuje jeden podatek uzależniony od stanowiska pracy oraz czasu pracy na statku.

.....
Paweł Tunia

Krystyna Grzybowska nie żyje

WSPOMNIENIE \ Nie żyje Krystyna Grzybowska – znana publicystka i dziennikarka, współpracująca w przeszłości m.in. z „Gazetą Polską”, „Niezależną Gazetą Polską – Nowe Państwo”, a ostatnio z portalem wPolityce.pl. Krystyna Grzybowska była wdową po śp. Macieju Rybińskim.

Krystyna Grzybowska urodziła się 31 grudnia 1940 r. w Wilnie. Po 13 grudnia 1981 r. nie przeszła pozytywnej weryfikacji politycznej przeprowadzanej przez władze komunistyczne wobec dziennikarzy i wyemigrowała do Niemiec. W latach 90. była korespondentką „Rzeczpospolitej” w Bonn. Po powrocie do Polski związała się z redakcjami m.in. „Gazety Polskiej”, „Niezależnej Gazety Polskiej – Nowe Państwo”, z portalem wPolityce.pl i dawniej z tygodnikiem „Wprost”.

Krystyna Grzybowska była żoną zmarłego w 2009 r. dziennikarza Macieja Rybińskiego. Wraz z córką Aleksandrą Rybińską zaangażowana była w działalność Fundacji im. Macieja Rybińskiego, przyznającej Nagrodę Złotej Ryby młodym, zdolnym twórcom felietonów.

Krystyna Grzybowska słynęła ze swoich trafnych analiz i mocnych tekstów. Oto fragment jednego z publikowanych w „GP” przed laty felietonów:



fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

„Dziś mało kto wie, co oznacza dwanaście gwiazdek na błękitnej unijnej fladze. Otóż projektant tej flagi wzorował się na dwunastu gwiazdach z Cudownego Medalika znanego z objawień Matki Bożej św. Katarzynie Labouré. I co teraz zrobić z tym niewygodnym symbolem, skoro w Parlamencie Europejskim rozważa się zaprowadzenie zmian obyczajowych, a także praw umożliwiających aborcję bez względu na wiek kobiety i płodu, gorliwie broni praw gejów, lesbijek i innych płciowych odmieńców”.

.....
(iggys, Niezależna.pl)



Marszałek Sławomir Sosnowski odpowiada za fatalną sytuację grup producenckich | fot. Wojciech Pacewicz/PAP

POLITYKA \ Burza w Lubelskiem

Jak nieudacznicy z PSL pogrążyli grupy

Grupy producenckie z województwa lubelskiego będą musiały zwrócić 200 mln zł. Wszystko przez władze Urzędu Marszałkowskiego z Krzysztofem Hetmanem i Sławomirem Sosnowskim na czele, którzy doprowadzili do tego, że w latach 2012–2013 wydano wadliwe prawnie decyzje dla 14 grup producenckich. PiS chce dymisji marszałka województwa.

Jacek Liziniewicz

W czwartek marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski wraz z podległymi sobie pracownikami postanowił przerwać konferencję prasową ministra rozwoju Jerzego Kwiecińskiego. Politykom PSL nie w smak było słuchanie o zaniedbaniach, których się dopuścili, a które spowodowały, że zagrożone jest wydatkowanie 79,6 mln euro. – Zapewniam, że województwo lubelskie nie odda choćby jednego euro z Regionalnego Programu Operacyjnego, który został nam przyznany – mówił w czwartek marszałek Sosnowski. Jak skutecznie wydają pieniądze UE władze województwa lubelskiego, niedługo mogą się przekonać rolnicy zrzeszeni w grupach producenckich. Jak podało wczoraj Radio Lublin, członkowie właśnie tych grup będą musieli oddać 200 mln zł, które dostali ze środków UE. „Kontrolerzy z ARiMR dopatrzili się, że zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie nie posiadał upoważnień do wydawania w latach 2012–2013 decyzji skutkujących zarejestrowaniem grup” – czytamy w artykule. Okazuje się, że Urzędzie Marszałkowskim panował chaos i nikt nad niczym nie panował. Dotacje

przyznawano „swoim” metodą „na oko”, a do podpisywania dokumentów wystawiono urzędniczkę niższego szczebla. O tym, jaki był bałgan, może świadczyć to, że jedną z decyzji urząd wydał podwójnie. Są więc dwa niemal identyczne pisma; jedno podpisane przez marszałka, a drugie przez dyrektora.

W wielu tych grupach dochodziło później do licznych nieprawidłowości i do przypadków wyłudzenia pieniędzy UE. Obecny marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski słynie zresztą z kreatywnego traktowania prawa. W 2011 r. nad Sosnowskim zebrały się ciemne chmury, bo okazało się, że naruszył ustawę o zasadach prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, jednocześnie pełniąc funkcję wicemarszałka oraz zasiadając w komisji rewizyjnej spółdzielni Eko-Tucz w Radzynie Podlaskim. CBA zawnioskował wtedy, by Sosnowskiego odwołano ze stanowiska. PSL zastosowało się do wniosku i odwołało wicemarszałka, ale po pięciu minutach powołano go po raz kolejny. Sytuacja się powtórzyła dwa lata później, gdy wyszło na jaw, że marszałek zasiadał jednocześnie w radzie nadzorczej Funduszu Pożyczkowego Powiatu Radzyńskiego „KARBONA” Spółdzielnia w Radzynie Podlaskim. Tym razem CBA

odpuściło, gdy przedstawił on dokumenty na to, że został zwolniony, zanim został członkiem zarządu województwa. Obecnie Sosnowski koncentruje się na tym, aby wszystkie zarzuty kierować wobec Prawa i Sprawiedliwości. Za to, że grupy producenckie mają kłopoty, konsekwentnie obwinia obecną ekipę rządzącą.

– Województwo lubelskie jest idealnym przykładem utrwalania władzy ludowej za pieniądze unijne. PSL robi to konsekwentnie i bezwzględnie. To, że dziś wszyscy samorządowcy w terenie muszą być z PSL albo jakoś się z PSL ułożyć, jest traktowane jako oczywistość. Ten system jest oliwiony pieniędzmi unijnymi – mówi nam Artur Soboń, wiceminister inwestycji i rozwoju. W sposób jednoznaczny ocenia on również popisy PSL-owców podczas konferencji prasowej. – To był szczyt arogancji, że podczas konferencji prasowej ministra rozwoju wyprowadza się urzędników zajmujących się środkami unijnymi, by zakrzyczeć argumenty. Marszałek pokazał, że traktuje urzędników jak własne wojsko kwarciane – mówi nam Soboń.

W niedzielę na Lubelszczyźnie pojawi się premier Mateusz Morawiecki. W Wąwolnicy organizowane są uroczystości pod hasłem „Wdzięczni polskiej wsi”.



WYPADEK NA PROMIE

OFIARA CIĘŻARÓWKI \ Policja ustala przyczyny śmierci mężczyzny na promie pasażerskim, który dopłynął w czwartek ze Szwecji do Gdyni. Pasażer został prawdopodobnie przejechany przez ciężarówkę.



ATAK NA BOŻNICĘ W GDAŃSKU

POLICJA SZUKA SPRAWCY \ Chodzi o atak na Nową Synagogę w Gdańsku-Wrzeszczu. W bożnicy, gdzie w środę trwały przygotowania do modlitwy, mężczyzna zbił kamieniem szybę w oknie.

RELIGIA \ Rapujący kapelan zakładu poprawczego hitem w sieci

CHWDP – Chrystus wam daje pokój

„Wielki melanz, baba goła nie zastąpi ci Kościoła! Skrzynka wódki, beczka śledzi nie zastąpi ci spowiedzi” – to fragment utworu pt. „Miłość do Kościoła” wykonywanego przez białostockiego ks. Adama Anuszkiewicza. Duchowny nadał również nowe znaczenie skrótowcowi „CHWDP”, rozwijając go jako „Chrystus wam daje pokój”. Użytkownicy internetu są zachwyceni nagraniem.

Jan Przemyski

Kapelan ośrodka poprawczego i jeden z najmłodszych posługujących aktywnie egzorcystów w Polsce – tak w wielkim skrócie można opisać ks. Adama Anuszkiewicza. Jednak duchowny w ostatnich dniach zyskał ogromną popularność ze względu na utwór, który nagrał. „Miłość do Kościoła”, bo tak został zatytułowana jest przeróbka piosenki „Nie nawieść do policji” warszawskiej grupy hip-hopowej Hemp Gru. „Miłość do Kościoła, tak zostałem wychowany, choć wiedziałem, że niektórzy księża to dzba-

ny. Nie oceniaj jednak, drogi kolego, wszystkich ludzi przez pryzmat jednego” – rapuje kapelan. „Gdy widzisz księdza, to skacze ci gul, jedziesz po nich ostro, aby być cool, a kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamień. Lepiej twe osady na pokorę zamień” – słyszymy w dalszej części piosenki. Co ciekawe, ks. Anuszkiewicz nadał nowe znaczenie popularnemu w niektórych subkulturach akronimowi „CHWDP” – w wersji duchownego skrót ten oznacza „Chrystus wam daje pokój”. W dalszych fragmentach utworu tekst również budzi wiele emocji. Nagranie zyskuje popularność z godzi-



Ksiądz Adam Anuszkiewicz robi furorę w internecie | fot. YouTube/d

ny na godzinę, tylko wczoraj od godz. 11 do 14 obejrzało je prawie 2 tys. ludzi. Z kolei w komentarzach próżno szukać krytyki – zdecydowana większość osób jest pod wrażeniem pomysłowości księdza. „Wreszcie odpowiednia muza na religię”, „To jest rap z przesłaniem, a nie jakiś szajs”, „Ostro, psze księdza. Ja jestem w szoku. Będę tego słuchał od świtu do zmroku” – to tylko niektóre z ocen wystawionych przez użytkowników sieci.

Na temat swojej twórczości ks. Anuszkiewicz opowiedział wczoraj na antenie Telewizji Republika. – Nie miałem wprost zamysłu, aby odpowiadać, ale widzę taką potrzebę. Mnie też boli całe zło świata, fakt, że czasami źle się dzieje w Kościele. Nie można jedną miarą sądzić wszystkich. Trzeba docierać do ludzi, którzy są w potrzebie i potrzebują wiary oraz ładu – mówił duchowny. – Chcę wsadzić kij w mrowisko, aby to całe zło zmieniać w dobro – podkreślił ks. Anuszkiewicz.

Polska pamięta o wojennych dzieciach

HISTORIA \ W czasie II wojny światowej skrzywdzono miliony polskich dzieci. Wiele z nich zabito. Odbierano je rodzicom, kaleczono, zastraszano. W środę w Sali Kolumnowej w Sejmie odbył się II Kongres Polskich Dzieci Wojny.

Zorganizował go Parlamentarny Zespół ds. Wspierania Środowisk Dzieci Wojny przy współpracy z Ogólnopolskim Zespołem Koordynacyjnym Związków i Stowarzyszeń Dzieci Wojny oraz Stowarzyszeniem Dumni z Polski. Kongres rozpoczęło śpiewanie hymnu narodowego i hymnu dzieci wojny. Odczytano listy

od prezydenta RP, marszałka Sejmu, ministrów oraz przewodniczącego Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Polsce. Prelegenci mówili o represjach, którym poddawano najmłodszych podczas działań wojennych, m.in. wywożono ich do obozów pracy.

Maria Sokołowska

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

wybitnej publicystki,



KRYSTYNY GRZYBOWSKIEJ

Olu, przyjmij nasze najszczerze wyrazy współczucia

Pozostajemy w modlitwie,

Olga i Przemek Harczuk z Rodziną

REKLAMA



PATRONAT NARODOWY
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ANDRZEJA DUDY
W STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI 1918–2018

NASZA NIEPODLEGŁA 1918-2018

Jeden z najważniejszych projektów muzycznych na 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę



Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości

Partner strategiczny:

Partnerzy oficjalni:

Promotor projektu:

Producent wykonawczy:

Wydawca albumu:





JUNCKER CHCIAŁ SIĘ POZBYĆ FIDESZU

BUDAPESZT \ Przewodniczący KE Jean-Claude Juncker zaproponował na nieformalnym szczycie UE w Salzburgu wykluczenie rządzącego na Węgrzech Fideszu z Europejskiej Partii Ludowej (EPL), ale jego wniosek został odrzucony – podała w piątek węgierska prasa, cytując słowa Antala Rogána, szefa gabinetu premiera Viktora Orbána.

Komisja ekspercka powołana przez socjalistyczny rząd Pedra Sáncheza przygotowuje listę dóbr kościelnych, które jej zdaniem powinny zostać przejęte przez państwo. Na pierwszy ogień poszedł zabytkowy VIII-wieczny kompleks w Kordobie, który przynosi duże zyski ze względu na swoją popularność wśród turystów.

Joanna Kowalkowska

Rządowa komisja ekspertów oświadczyła, że hiszpański Kościół katolicki nie może rościć sobie praw do VIII-wiecznego Wielkiego Meczetu w Kordobie, który w XIII w. został przejęty przez hiszpańskiego króla Ferdynanda III na drodze hiszpańskiej rekonkwisty. Od tamtego czasu meczet był wielokrotnie przebudowywany i ostatecznie przekształcony w obiekt użytkowany przez Kościół katolicki. Początkowo był to tylko kaplica, a następnie w środku kompleksu wzniesiono renesansową katedrę.

W 2006 r. diecezja w Kordobie, która troszczy się

MADRYT \ Najcenniejsze świątynie mogą zostać przejęte przez państwo

Hiszpański rząd chce wywłaszczyć Kościół



Bazylika Matki Bożej na Kolumnie w Saragossie jest jednym z dóbr kościelnych, które mogą zostać przejęte przez Hiszpanię
| fot. Vincent West/Reuters

o zabytek, zarejestrowała obiekt jako swoją własność. Najnowszy raport rządowej komisji wskazuje jednak, że władze kościelne nie mogą rościć sobie praw do obiektu, a rządzący pla-

nują zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie oficjalnego pozbawienia Kościoła wszelkich praw do niego. Podobnie wygląda sytuacja największej świątyni barokowej

w Hiszpanii: Bazyliki Matki Bożej na Kolumnie w Saragossie, uważanej za pierwszą na świecie świątynię maryjną. Łącznie w 20-stronicowym raporcie znalazło się ponad 30 obiektów.

– Prawo własności Kościoła jest niepodważalne – skomentował plany rządu rzecznik episkopatu Hiszpanii ks. José María Gil Tamayo. – Kościół jest obecny na tych ziemiach dwa tysiące lat, stale użytkował te obiekty i posiada je od wieków. Do 1998 r. nie było możliwości zarejestrowania świątyni, gdyż Kościół był dyskryminowany. Nie możemy zatem przedstawić aktów notarialnych z minionych wieków – odpowiedział duchowny na argumenty rządowych ekspertów.

Deklaracje komisji, do której należy m.in. obecna wicepremier Carmen Calvo, spotkały się również z krytyką historyków i prawników, którzy zwracają uwagę na znaczącą rolę Kościoła w konserwacji zabytków na przestrzeni wieków i użytkowanie świątyni w celach liturgicznych. Dodatkowo nie bez znaczenia w sporze wydaje się pozostawać fakt, iż ze względu na swoją historię świątynia stale przyciąga turystów, co przynosi duże zyski. Swoich praw do części świątyni dochodzi również lokalna mniejszość muzułmańska, która kilkakrotnie prosiła władze kościelne o oddanie jej części obiektu do modlitwy.

Le Pen wysłana do psychiatryka

FRANCJA \ Sąd w Paryżu wysłał Marine Le Pen na badania psychiatryczne. Wymiar sprawiedliwości zdecydował się na ten krok w reakcji na wrzucenie na Twittera przez przywódczynię Zjednoczenia Narodowego brutalnych zdjęć ukazujących egzekucje wykonywane przez terrorystów z Państwa Islamskiego.

W 2015 r. Marine Le Pen na portalu społecznościowym Twitter umieściła trzy zdjęcia ukazujące okrucieństwa, jakich dopuszcza się Państwo Islamskie w Syrii i Iraku, z podpisem: „IS jest tym”. Na jednym z ujęć widniały zdekapitowane zwłoki amerykańskiego dziennikarza Jamesa Foley. Na kolejnych przedstawiono jednego z jeńców IS umieszczonego w klatce, którego pochłania ogień, oraz ofiarę terrorystów rozjechaną przez czołg. Marine Le Pen twierdzi, że retweetowała trzy zdjęcia pochodzące z portalu Daesh, aby odpowiedzieć na oskarżenia francuskiego dziennikarza Jeana-Jacques’a Bourdina, który na antenie BFMTV zrównał działalność poli-

tyczną Frontu Narodowego we Francji z działalnością Państwa Islamskiego – przypomina francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik.

„Myślałam, że doświadczyłam wszystkiego, ale nie! Ukazując makabryczne rzeczy dokonanych przez Daesh, sąd wysłał mnie na badania psychiatryczne” – napisała Le Pen na Twitterze, publikując przy tym dokumenty. Szefowa skrajnie prawicowego ugrupowania oświadczyła wprost, że nie podda się badaniu. – Chciałabym zobaczyć, jak sędzia będzie chciał mnie do tego zmusić – zaznaczyła lider Zjednoczenia Narodowego.

Francuski poseł Nicolas Dupont-Aignan oznajmił, że działania podejmowa-

ne przez francuski wymiar sprawiedliwości inspirowane są Związkiem Sowieckim, gdzie oponentów politycznych wysyłano do szpitali psychiatrycznych. – Następnym krokiem będzie gułag? – zapytał prawicowy polityk.

W obronie Marine Le Pen stanął jeden z jej oponentów politycznych lider Niepokornej Francji Jean-Luc Mélenchon, który wyraził obawy co do praktyki wysyłania polityków na testy psychiatryczne.

W listopadzie ubiegłego roku francuskie Zgromadzenie Narodowe zdecydowało o odebraniu immunitetu szefowej Frontu Narodowego Marine Le Pen za opublikowanie w mediach społecznościowych makabrycznych materiałów ukazujących zbrodnie Państwa Islamskiego. Sama natomiast prokuratura w marcu br. wszczęła śledztwo ws. „naruszenia moralności publicznej i publikacji treści ekstremalnych”. Szefowej eurosceptycznego ugrupowania grozi kara grzywny w wysokości 75 tys. euro oraz pozbawienie wolności do lat trzech.

.....
Paweł Kryszczak

Prezydent Wietnamu nie żyje

HANOI \ W piątek w szpitalu wojskowym zmarł w wieku 61 lat prezydent Wietnamu Tran Ðài Quang. Jak podały państwowe media, wietnamski przywódca od wielu lat zmagał się z ciężką chorobą.

Na wietnamskich portalach próżno szukać informacji, na jaką dolegliwość cierpiał Tran Ðài Quang. Pogłoski o jego złym stanie zdrowia krążyły jednak od wielu miesięcy. Nasiliły się latem ub.r., gdy prezydent przez miesiąc zawiesił pełnienie swojej funkcji. Po raz ostatni Ðài Quang był widziany publicznie w środę na posiedzeniu biura politycznego Komunistycznej Partii Wietnamu oraz na przyjęciu dla chińskiej delegacji.

Polityk, pochodzący z niewielkiej wsi położonej ok. 115 km na południe od Hanoi, wspinał się po kolejnych szczeblach władzy, aż został generałem policji i członkiem wpływowego biura politycznego, w którego gestii leży m.in. zbieranie informacji wywiadowczych oraz zwalczanie zagrożeń dla rządzącej partii. Prezydentem Wietnamu został

w kwietniu 2016 r. W ub.r. Tran Ðài Quang gościł u siebie prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa, który przybył z kilkudniową wizytą do Hanoi. Z kolei w lipcu br. w wietnamskiej stolicy przebywał amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo. Wczoraj kilku światowych przywódców wysłało telegramy z kondolencjami do władz w Hanoi. Jako jeden z pierwszych zrobił to prezydent Rosji Władimir Putin.

Zachodnie agencje prasowe zwracają uwagę, że śmierć prezydenta nie zachwieje politycznymi strukturami Wietnamu. Faktyczną władzę w kraju sprawują bowiem premier i sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wietnamu. Funkcja prezydenta miała przede wszystkim charakter symboliczny.

.....
(kw, Niezależna.pl.)



SPOTKANIE DYKTATORÓW

SOCZI \ Przywódcy Białorusi i Rosji Aleksander Łukaszenka i Władimir Putin dyskutowali w piątek w rosyjskim kurorcie o zacieśnieniu współpracy obu państw na płaszczyźnie zbrojeniowej, gospodarczej i politycznej.

fot. Vasily Fedosenko/Reuters



fot. Reuters TV/Reuters

KATASTROFA W TANZANII

JEZIORO WIKTORII \ Co najmniej 120 osób zginęło w katastrofie promu, który zatonął przy wyspie Ukara w południowej części jeziora Wiktorii, największego akwenu w Afryce. Według służb doszło do przeciążenia jednostki.

WASZYNGTON \ Sankcje dla Chin za handel z Rosją

Trump nie odpuszcza Pekinowi

Zakup rosyjskiego sprzętu wojskowego będzie Chińczyków dużo kosztował. Stany Zjednoczone nałożyły na Pekin sankcje za transakcje z głównym rosyjskim eksporterem broni – koncernem Rosoboronexport. To już kolejne ostrzeżenie USA dla Państwa Środka w ostatnim czasie.

Aleksander Kłos

Przedstawiciele Departamentu Stanu USA podali, że sankcje wobec chińskiej agencji ds. rozwoju technologii militarnych, a także szefa tejże agencji Li Shangfu zostaną wprowadzone w trybie natychmiastowym. Agencji odmówiona zostanie licencja eksportowa, a także nie będzie ona mogła korzystać z amerykańskiego systemu finansowego. Przyczyną kary dla Pekinu jest zakup od Rosjan dziesięciu myśliwców Su-35 oraz systemów rakietowych S-400. Transakcje z Rosoboronexportem są sprzeczne z amerykańską ustawą z 2017 r., przyjętą w celu ukarania Rosji za mieszanie się w wybory w USA w 2016 r. W piątek MSZ Chin wezwało Waszyngton do zawieszenia nałożonych dzień wcześniej sankcji.



Chiny zdecydowały się zakupić od Rosji m.in. myśliwce Su-35
| fot. Sergei Karpukhin/Reuters

To niejedyny zgrzyt na linii Waszyngton–Pekin w mijającym tygodniu. We wtorek prezydent USA Donald Trump zarzucił Chinom, że starają się wpłynąć na amerykańskie wybory parlamentarne przewidziane na 6 listopada poprzez atakowanie rolników i pracowników przemysłowych. Ich głosy znacznie przyczyniły się do zwycięstwa Trumpa w wyborach prezydenckich przed dwoma laty. Prezydent Stanów Zjednoczonych ocenił również, że Chiny od lat wykorzystują USA w handlu. Dzień wcześniej Trump zapowiedział wejście w życie kolejnych ceł na chińskie produkty, wartych 200 mld dol. rocznie. W odwecie Pekin zapowiedział zwiększenie taryf na produkty USA o wartości 60 mld dol. rocznie, m.in. na soję będącą największym rolniczym produktem eksportowym Sta-

nów Zjednoczonych do tego kraju.

Napięta sytuacja wzmacnia niepokój amerykańskiego prezydenta. Trump zapowiedział, że jeśli Chiny zastosują środki odwetowe, jego kraj przejdzie do trzeciej fazy sankcji i podwyższy cła na kolejne, warte 267 mld dol. produkty, czyli na prawie cały eksport tego państwa do USA. 10-proc. taryfy mają wejść w życie już w poniedziałek, a do końca roku mają osiągnąć poziom 25 proc.

Amerykanie rozszerzają też sankcje wobec Rosji. Objęte mają nimi zostać kolejne 33 osoby i firmy, które działały na rzecz rosyjskiego wojska i wywiadu oraz prowadziły wrogą działalność wobec USA. To właśnie amerykańskie sankcje w największym stopniu uderzają w Rosję i wpływają na sukcesywne pogarszanie się sytuacji gospodarczej w tym kraju.

Trwa seria strzelanin w USA

BEZPIECZEŃSTWO \ Cztery osoby, w tym sprawca, zginęli w strzelaninie w centrum dystrybucji apteki Rite Aid w stanie Maryland. Kilka godzin później, w nocy z czwartku na piątek czasu polskiego, do strzelaniny doszło także w Syracuse w stanie Nowy Jork. Rannych zostało siedem osób, w tym dziecko.

Gdy policjanci dostali się do wnętrza centrum dystrybucji Rite Aid, odnaleźli zwłoki trzech pracowników. Cztery kolejne osoby były ranne. Jedną z nich była sprawczyni masakry, 26-letnia tymczasowa pracownica, zatrudniona przez firmę. Świadkowie twierdzą, że w pewnym momencie kobieta wyciągnęła z torebki broń – legalnie posiadany pistolet półautomatyczny Glock – i zaczęła strzelać do współpracowników. Według nich kobieta, której tożsamość nie została ujawniona, nie wybierała ofiar, tylko strzelała do każdego, kto pojawił się w okolicy. Na koniec skierowała lufę broni w stronę własnej głowy i pocią-

gnęła za spust. Kiedy policjanci ją odnaleźli, jeszcze żyła, jednak zmarła zaraz po przywiezieniu do szpitala.

Nie wiadomo na razie, jaki motyw kierował kobietą. Zdaniem amerykańskich dziennikarzy był to najprawdopodobniej przykład tzw. gone postal – jak po serii podobnych zdarzeń w latach 80. ubiegłego wieku, których sprawcami byli pracownicy poczty, zaczęto nazywać ataki na współpracowników w zakładach pracy.

W USA do podobnych zdarzeń dochodzi średnio dwa razy w roku. Tym razem jednak mieliśmy do czynienia z całą serią. W środę w Wisconsin pracownik

firmy komputerowej ranił trzech kolegów i zginął zastrzelony przez policję. Nigdy wcześniej nie miał żadnych kłopotów z prawem. Poprzedni atak w tej okolicy miał natomiast miejsce niemal rok wcześniej, gdy mężczyzna zabił trzech współpracowników w firmie budowlanej, gdzie pracował.

Tymczasem w nocy z czwartku na piątek polskiego czasu do strzelaniny doszło w miejscowości Syracuse w stanie Nowy Jork. Rannych zostało siedem osób, w tym kilkuletnie dziecko. Jak podały miejscowe media, do strzelaniny doszło podczas zebrania rodzinnego poświęconego pamięci osoby, która wcześniej w czwartek zmarła na raka. Oddano co najmniej 10 strzałów.

Tego typu incydenty i powody ich „popularności” są w USA tematem ożywionej debaty. Amerykańska lewica twierdzi, że winny jest stosunkowo łatwy dostęp do broni. Prawica jednak zwraca uwagę, że pomimo coraz większej liczby broni w rękach Amerykanów, liczba morderstw z jej użyciem ciągle spada.

.....
Wiktor Młynarz

Niemcy za nowymi wyborami

SONDAŻ \ 47 proc. Niemców popiera rozpiśnienie przyspieszonych wyborów parlamentarnych, jeśli sprawa dymisji szefa kontrwywiadu (BfV) Hansa-Georga Maassena doprowadzi do rozpadu rządzącej krajem koalicji chadeków i socjaldemokratów – podał w piątek dziennik „Bild”.

Za zorganizowaniem przyspieszonego głosowania są przede wszystkim wyborcy prawicowo-populistycznej Alternatywy dla Niemiec (AfD), ale także część zwolenników socjaldemokratycznej SPD, liberalnej FDP, postkomunistycznej Lewicy i Zielonych. W większości przeciwko (29 proc.) są tylko wyborcy siostrzanych partii chadeczek – CDU kanclerz Angeli Merkel i CSU szefa resortu spraw wewnętrznych Horsta Seehofera.

W sondażu opublikowanym w piątek przez „Bilda” 45 proc. badanych wyraziło przekonanie, że po ewentualnych przyspieszonych wyborach rządziłaby koalicja w składzie innym niż obecny (CDU/CSU i socjaldemokraci z SPD). Z kolei 20 proc. stwierdziło, że do koalicji na szczelbu ogólnokrajowym mogłaby wejść eurosceptyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD). Z innego sondażu, przeprowadzonego na zlecenie telewizji ARD wynika, że swój głos oddałoby na nią 18 proc. Niemców. To o dwa punkty procentowe więcej niż w poprzednim badaniu, opublikowanym na początku września.

Przyspieszone wybory parlamentarne w Niemczech miałyby być pokłosiem dymisji tamtejszego szefa kontrwywiadu (BfV) Hansa-Georga Maassena, który ma zamienić dyrektorski stołek na stanowisko sekretarza stanu w MSW. Taki obrót spraw nie podoba się koalicjantowi chadeków – SPD. Politycy partii uważają ten krok za polityczny awans Maassena i nie wykluczają, że zagłosują przeciwko kandydaturze byłego szefa BfV.

.....
(kw)

SUSZA \ Tegoroczne zbiory ziemniaka mogą być w UE o 12 proc. słabsze

Frytki będą mniejsze i droższe

Z powodu tegorocznej suszy na polskim rynku jest dużo mniej ziemniaka niż w ubiegłym roku, do tego bulwy są mniejsze. Jeszcze gorsze plony niż u nas są w Niemczech i Skandynawii. – Dlatego frytki z tegorocznych ziemniaków będą nie tylko mniejsze, ale i droższe – zapowiadają eksperci.

Jan Kamieniecki

Jak informuje MARS, unijsna instytucja monitorująca rynki i gospodarkę rolniczą, zbiory ziemniaka w Polsce mogą w tym roku mogą być o 10–15 proc. mniejsze niż w 2017 r. W rezultacie na rynku będzie mniej ziemniaków niż rok temu. Ziemniaczany niedostatek dotknie całą Europę, ponieważ dużo słabsze plony są także w Niemczech, Skandynawii i wielu innych rejonach kontynentu.

Na dodatek z powodu suszy tegoroczne ziemniaki będą mniejsze niż zazwyczaj. Jak wyliczyło Walońskie Stowarzyszenie Plantatorów Ziemniaków, w Belgii, która jest jednym z największych producentów ziemniaków w Europie, tradycyjne belgijskie frytki mogą się



Przez tegoroczną suszę niedostatek ziemniaków dotknie całą Europę, co wpłynie na jakość i ceny frytek
| fot. Yves Herman/Reuters

skurczyć o 3 cm i zamiast 8–9 cm będą miały 5–6 cm.

O tym, że w przyszłym roku frytki będą mniejsze, przekonany jest brytyjski analityk Cedric Porter. – Około miliona ton ziem-

niaków na brytyjski rynek dostarcza rodzime rolnictwo, dodatkowe 750 tys. ton co roku sprowadzane jest z kontynentalnej Europy. Ale zagraniczne zbiory mają tym razem zma-

leć o 20 proc., na dodatek ziemniaki będą mniejsze niż zwykle, zatem mniejsze będą też popularne w Wielkiej Brytanii frytki – powiedział na łamach gazety „Daily Mail”.

Wspomniany wcześniej MARS w raporcie z końca sierpnia szacuje, że spadek średnich plonów ziemniaka w Unii Europejskiej wyniesie prawie 12 proc. w stosunku do ub.r., a w Niemczech aż o 25 proc. Niemieckie media już latem alarmowały, że niższe zbiory mogą doprowadzić do kłopotów z kupieniem ziemniaków w sklepach.

Według ekspertów AMI – niemieckiej agencji zajmującej się rynkiem rolnym – zmiana pogody w sierpniu tylko w niewielkim stopniu poprawiła sytuację ziemniaczanych upraw, ponieważ deszcz przyszedł za późno. Dlatego w tamtejszej prasie pojawiają się informacje o frytkowej apokalipsie spowodowanej nie tylko ich mniejszym niż zazwyczaj rozmiarem, ale przede wszystkim znaczącym wzrostem cen.

Niedostatek ziemniaków na europejskim rynku to poważny problem nie tylko w Niemczech. W Wielkiej Brytanii czy w Polsce statystyczny obywatel zjada co roku ok. 100 kg tych warzyw, a to oznacza, że frytkową apokalipsę odczuć możemy także u nas.

Drastyczne różnice w cenach wody

USŁUGI \ Kończy się proces zatwierdzania taryf za wodę i ścieki przez dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Niektóre gminy chcą utrzymać bardzo wysokie opłaty lub znacząco je podwyższyć. 1/3 tych gmin jest położona w województwie zachodniopomorskim. Różnice w cenach są kilkudziesięciokrotne!

W połowie roku było złożonych 2561 wniosków taryfowych od przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych, zatwierdzono 2294 taryfy. Zdecydowana większość, ponad 2000, nie przewiduje podwyżek, a jeśli podwyżki są, to niewielkie i wynikają m.in. z inflacji. Około 125 taryf przewiduje natomiast spore podwyżki. Do Wód Polskich jako instytucji odwoławczej wpłynęły 94 odwołania od postanowień RZGW, zgodnie z którymi urzędy te nie zgodziły się na znaczne podwyżki cen za wodę i ścieki.

Przemysław Daca, prezes PGW Wody Polskie, wyjaśnia, że ok. 30 proc. odwołań dotyczących 29 gmin jest z województwa zachodniopomorskiego, gdzie

i tak są jedne z najwyższych opłat za wodę i ścieki, a wynikają one m.in. z prowadzonych w przeszłości przez przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne „drogich i przewymiarowanych inwestycji”.

– 90 proc. tych gmin domaga się zachowania wyższych stawek – tłumaczy Daca. – Te gminy za wszelką cenę starają się podwyższyć lub utrzymać bardzo wysokie, nieracjonalne stawki – dodaje i wskazuje, że proponowane podwyżki w tych samorządach sięgają od kilkudziesięciu do nawet kilkuset procent.

Wody Polskie poinformowały, że zgodnie z zatwierdzonymi do tej pory taryfami najniższa opłata za 1 m sześć. wody (1,30 zł) obo-

wiązywać będzie w miejscowości Jurowce (woj. podkarpackie), a najwyższa – 57,34 zł – w gminie Ślemień (woj. śląskie). Ślemień jest również liderem w wysokości opłat za ścieki – 51,38 zł, najniższa zaś opłata za ścieki obowiązywać będzie w Chorzeli (woj. mazowieckie).

Zgodnie z obowiązującym Prawem wodnym regulatorem cen wody są dyrektorzy regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Zatwierdzają oni taryfy przygotowywane przez firmy wodno-kanalizacyjne, sprawdzając jednocześnie, czy proponowane w nich opłaty dla mieszkańców np. nie są niepotrzebnie zawyżane. Zatwierdzone taryfy mają obowiązywać przez trzy lata.

W przypadku wysokich taryf gminy mają możliwość pomocy swoim mieszkańcom poprzez ustalenie dopłat, które mogą dotyczyć określonych grup bądź wszystkich mieszkańców. Mieszkańcy mają też prawo do zakwestionowania wysokości taryf za wodę i ścieki poprzez złożenie skargi do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Paweł Woźniak, PAP

Dymisja po wielkim skandalu

FINANSE \ Thomas Borgen, dyrektor generalny Danske Bank, podał się do dymisji w związku ze skandalem dotyczącym prania brudnych pieniędzy w estońskiej filii największego duńskiego banku.

O aferze pisaliśmy w „Codziennej” w lutym br. To wtedy duńskie i brytyjskie media poinformowały, że prawdopodobnie członkowie rodziny prezydenta Rosji Władimira Putina oraz funkcjonariusze rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa wykorzystywali estońską filię Danske Banku do prania pieniędzy, o czym zarząd placówki wiedział z raportu sygnalistów.

Według brytyjskiego „Financial Times” estoński oddział Danske Banku dokonał w 2013 r. blisko 80 tys. podejrzanych transakcji. W rezultacie przez bank przeszło ok. 30 mld dol. pochodzących z Rosji i innych byłych republik sowieckich. Po doniesieniach m.in. duńskiego dziennika „Berlingske” o możliwym wykorzystaniu estońskiej filii banku do nielegalnej działalności Danske Bank zamknął 20 kont nale-

żących do rosyjskich klientów.

Dochodzenie estońskiego regulatora bankowego wykazało, że w filii Danske Banku dochodziło na wielką skalę do długotrwałych naruszeń zasad w zapobieganiu praniu brudnych pieniędzy. Dyrektor Borgen, składając dymisję, przyznał, że bank zawiódł w sprawie prania pieniędzy w Estonii. Wskazał na nieprawidłowości w łączności, kontroli i przestrzeganiu procedur. Wyraził z tego powodu głębokie ubolewanie.

Danske Bank wydał oświadczenie, stwierdził w nim, że ponieważ nie chce być beneficjentem transakcji, które mogły być nielegalne, przekaze 1,5 mld koron duńskich (ok. 200 mln euro) niezależnej fundacji zajmującej się walką z międzynarodową przestępczością finansową.

(jak)

ENERGIA \ KE powinna sprawdzić, czy nie dochodziło do praktyk uzgadniania cen uprawnień do emisji dwutlenku węgla

Minister Tchórzewski interweniuje w sprawie CO₂

Minister energii Krzysztof Tchórzewski zwrócił się z pisemną prośbą do komisarzy unijnych, by przyjrzieli się zaskakująco dużym wzrostom cen uprawnień do emisji CO₂. Sprawa ta zaniepokoiła także rządy Rumunii, Grecji i Hiszpanii, które prawdopodobnie przyłączą się do polskiej prośby.

Jan Kamieniecki

Krzysztof Tchórzewski spotkał się z unijnym komisarzem ds. energii i zmian klimatycznych Miguelem Ariasem Canetem oraz z komisarz ds. pomocy publicznej Margrethe Vestager i zwrócił ich uwagę na zaskakująco wysoki w ostatnim czasie wzrost ceny uprawnień do emisji dwu-



Minister Krzysztof Tchórzewski chce, by KE wyjaśniła zaskakujący wzrost cen CO₂
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

tlenku węgla. Jeszcze na początku roku kosztowały kilka euro, a we wrześniu ceny CO₂ skoczyły do 25 euro. Minister przekazał im pisemną prośbę, by przyjrzieli się tej sprawie.

O tym, że ceny uprawnień do emisji CO₂ poszybowały ostatnio w górę do poziomów nienotowanych od 10 lat, pisaliśmy w „Codziennej” na początku tego tygodnia. – W niektórych państwach unijnych są duże firmy, które mogą z wyprzedzeniem skupować te uprawnienia i potem dyktować ceny – stwierdził Tchórzewski i zapowiedział interwencję w tej sprawie w Komisji Europejskiej.

Polski minister zaapelował do unijnych komisarzy, by przyjrzieli się temu zjawisku i ewentualnie uruchomili odpowiednie mechanizmy zapobiegające nagłym wzrostom cen CO₂. Zdaniem

Tchórzewskiego KE powinna sprawdzić, czy na rynku nie dochodziło do praktyk uzgodnionych, które miały na celu podwyższenie ceny w sposób bardziej znaczny, niż wynikałoby to z przesłanek rynkowych.

– Wszyscy się spodziewali, że cena uprawnień może rosnąć, ale tempo wzrostu przekroczyło oczekiwania – podkreślił szef resortu energii. – Z niepokojem patrzę na tę sytuację, bo może ona być skutkiem zamierzonych działań rynkowych, co wpływa niekorzystnie na ceny energii elektrycznej w Polsce. Dlatego przekazałem na ręce komisarzy Margrethe Vestager i Miguela Canetego pismo z prośbą o zbadanie tej sprawy – dodał Tchórzewski.

Wiceminister energii Tomasz Dąbrowski zwrócił uwagę, że sprawa ta zaniepokoiła także rządy Rumunii, Grecji i Hiszpanii, które prawdopodobnie przyłączą się do polskiej prośby o wyjaśnienie kontrowersyjnej sprawy. Jak stwierdził, stanowisko Polski nie zostało zignorowane. – Został zasygnalizowany problem, zjawisko zostało zauważone. Miejmy nadzieję, że sytuacja na rynku uprawnień do emisji CO₂ wróci do normy – podsumował Dąbrowski.

Każda złotówka z UE wydana dobrze

INFRASTRUKTURA \ Jesteśmy pod wrażeniem inwestycji w infrastrukturę w Polsce. Przekonałem się, że każda złotówka z UE przeznaczana na inwestycje infrastrukturalne jest tu dobrze wydawana – powiedział holenderski europoseł Wim van de Camp, szef delegacji Komisji Transportu i Turystyki PE, na zakończenie kilkudniowej wizyty w Polsce.

Wizyta została zorganizowana z inicjatywy europosła Tomasza Poręby. W delegacji wzięli udział Holender Wim van de Camp, Węgier Andor Deli i Kosma Złotowski z Polski. W ciągu trzech dni europosłowie odwiedzili Podkarpacie, Małopolskę i Mazowsze. Podczas wizyty zobaczyli m.in. lotniska w Jasionce i Balicach, zapoznali się z inwestycjami kolejowymi i drogowymi. Odbyli też cykl spotkań dotyczących rozwoju żeglugi śródlądowej w Polsce.

Program wizyty był bardzo napięty, ale sprawnie zrealizowany. – Zaczęliśmy od infrastruktury lotniczej, omawialiśmy szlak Via Carpatia, następnie transport kolejowy, by zakończyć na spotkaniach w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. To właśnie plan rozwoju tej żeglugi w Polsce

bardzo pozytywnie mnie zaskoczył – powiedział Wim van de Camp. Jak zaznaczył, w polskich projektach widzi synergię pomiędzy różnymi rodzajami transportu, przede wszystkim portów nad Bałtykiem z infrastrukturą kolejową.

Holender stwierdził, że podczas kolejnych etapów podróży przekonywał się, iż projekty transportowe realizowane są w Polsce z dużą starannością. – Każda złotówka z Unii Europejskiej przeznaczana na inwestycje infrastrukturalne jest tu dobrze wydawana – podkreślił. Wspomniał też, że w trakcie pobytu w Polsce sporo rozmawiano o przyszłym budżecie unijnym i o polityce spójności.

– Chociaż nie znam szczegółów, po trzech dniach wizyty wydaje się, że jeśli chodzi o infrastrukturę, relacje

Brukseli, która dość twardego podchodzi do wydawania środków na infrastrukturę, z polskim rządem są bardzo dobre – zaznaczył Wim van de Camp. Opinię tę potwierdził europoseł Poręba. Podkreślił bardzo dobrą współpracę z Komisją Europejską, która już uwzględnia szlak Via Carpatia w najważniejszych unijnych dokumentach dotyczących infrastruktury.

Europoseł Złotowski zwrócił uwagę, że choć delegacja pozytywnie ocenia inwestycje w polski transport, w niektórych regionach są opóźnienia, jeśli chodzi o wydawanie środków UE na infrastrukturę. – Jest sporo unijnych pieniędzy, których nie wydano, a które powinno się wydać na drogi i inną infrastrukturę – wyjaśnił.

.....
(jak, PAP)

Resort o podwyżce cen prądu

ENERGETYKA \ Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Maciej Bando nie wyklucza akceptacji wniosków taryfowych przedkładanych przez firmy energetyczne. Może to się wiązać z podwyżkami cen prądu. Ministerstwo Energii zapewnia jednak, że gospodarstwu domowemu nie grożą zmiany cen energii elektrycznej.

Energia staje się coraz droższa. Głównym powodem są wysokie ceny uprawnień do emisji CO₂ oraz konieczność realizacji inwestycji w sektorze. Zdaniem ekspertów z dalszymi wzrostami cen na rynku należy się pogodzić. – Nie wydaje się, by wzrosty cen energii były chwilowe – twierdzi Jarosław Dybowski, dyrektor ds. energetyki PKN Orlen. Jego zdaniem, niezależnie od wzrostu cen CO₂ ceny energii będą rosły w długiej perspektywie ze względu na ponoszone przez koncerny energetyczne nakłady inwestycyjne.

W takiej sytuacji przewiduje się, że URE może być zmuszony zadbać o interesy przedsiębiorstw energetycznych przy ustalaniu wysokości taryfy G – dla gospodarstw domowych – na 2019 r. Prezes

Bando sugeruje, że regulator będzie równoważył interesy przedsiębiorstw i konsumentów, co przy obecnej sytuacji na rynku może przełożyć się na podwyżkę cen prądu w polskich domach.

Na pojawiające się w mediach informacje o wzroście cen energii elektrycznej zareagował resort energii. W czwartkowym komunikacie minister Krzysztof Tchórzewski zapewnił, że gospodarstwu domowemu w Polsce nie grożą podwyżki cen energii. Analitycy rynku twierdzą, że w okresie przedwyborczym koncerny energetyczne mogą wstrzymać się ze składaniem wniosków o podwyżki taryf.

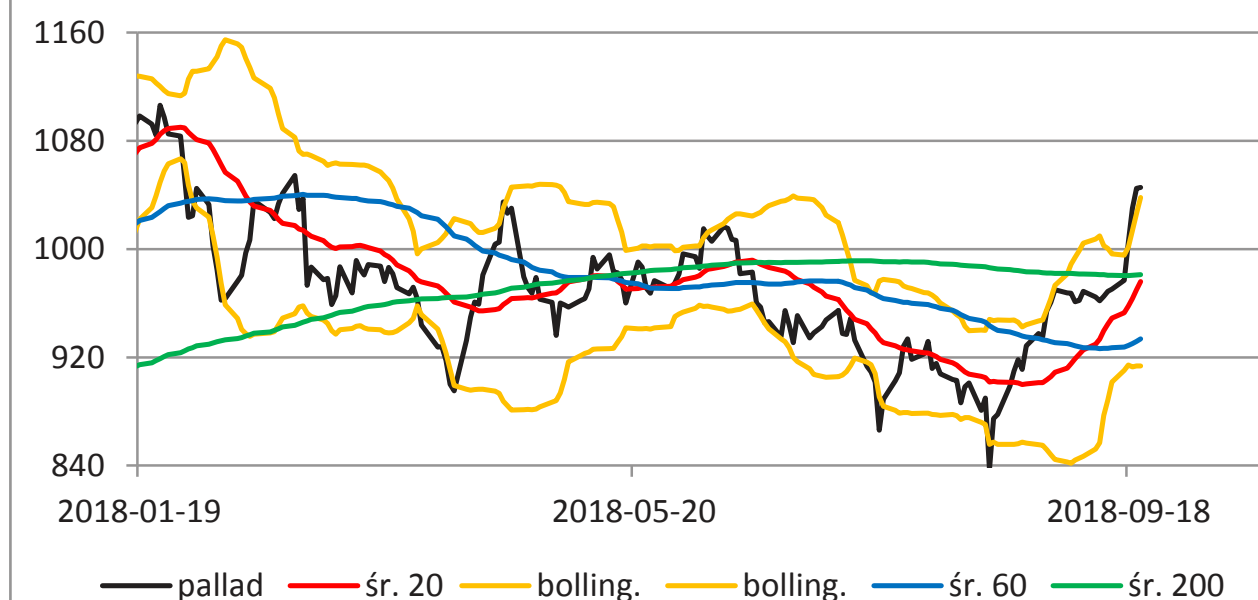
.....
Paweł Woźniak



fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ Spółka Getin Holding w II kwartale miała ponad 190 mln zł straty. Rok wcześniej zysk netto wynosił 47 mln zł. • Idea Bank II kwartale bank miał ponad 400 mln zł straty. Rok wcześniej zysk netto przekroczył 50 mln zł. • Dla strefy euro indeks PMI dla przemysłu odnotował spadek o ponad 1 pkt w stosunku do oczekiwań, a dla segmentu usług jedynie symboliczny wzrost.

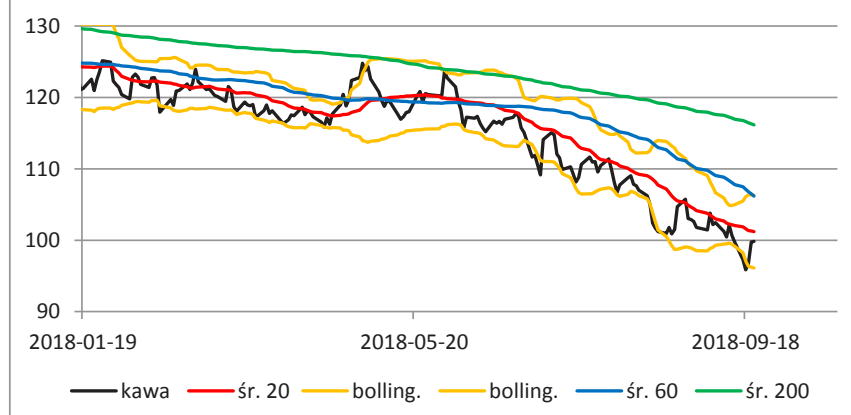
Pallad – kurs w USD za tonę



Czekając na spotkanie OPEC

SUROWCE \ Mocna ropa i miedź. W tle nadzieje na osłabienie wpływu wojny handlowej. Słabszy dolar umocnił metale szlachetne. Inwestorzy czekają na spotkanie w Algierze.

Kawa – kurs w centach z funta



Ropa w dalszym ciągu nie potrafi przeskoczyć poziomu 80 dol. Gatunek brent stracił w czwartek na wartości, niwelując część poprzednich dwóch wzrostowych sesji. Ropie nie pomógł nawet bardzo słaby dolar. Opublikowane w środę dane Departamentu Energii o spadku zapasów (sprzeczne z wtorkowymi doniesieniami API) umocniły paliwo, które zbliżyło się do wartości 79,8 dol. Potem jednak nastąpił wyraźny spadek i kurs paliwa spadł o przeszło 1 dol. Analitycy zwracają uwagę, że na taki scenariusz wpływ miały w dużej mierze sugestie Donalda Trumpa, że OPEC powinno doprowadzić do obniżki cen ropy. Taka propozycja stoi w sprzeczności z planami Arabii Saudyjskiej, która chce, aby ceny ropy przekroczyły barierę 80 dol. Ropa pozostaje więc droga, a sankcje wobec Iranu, które wejdą w życie w listopadzie, mogą w opinii ekspertów ten trend umocnić.

Wczoraj po godz. 8 ropa znowu zyskiwała, zbliżając się do poziomu 79 dol. dla gatunku brent.

Czwartek dla ropy nie był łatwy, okazał się za to znacznie łaskawszy

dla miedzi. Metal zyskał na wartości 0,4 proc., a wczoraj o poranku drożał o 1,2 proc., przekraczając kurs 278 centów za funta, czyli najwyższej od ponad miesiąca. Gwałtowny poranny zryw notowań miedzi wpisywał się w obraz segmentu metali przemysłowych, bo nikiel zwyżkował o ponad 1 proc., zbliżając się do poziomu 12 900 dol. Piątkowy wzrost był czwartym z rzędu, a metal notował najlepszy odczyt we wrześniu.

Wyjątkowo udany okres ma pallad, który w środę zyskał ponad 2,5 proc. i przekroczył po raz pierwszy od lutego poziom 1050 dol. za uncję. Nawet późniejsza zniżka nie zmieniła zbyt mocno dobrych notowań metalu, dla którego techniczne wskaźniki w dalszym ciągu wskazują na silny sygnał kupna.

Poranny optymizm europejskich parkietów po części uwidocznił się na rynku towarowym. Ropa i miedź nieznacznie poprawiły swoje odczyty, a tracący nadal dolar (euro przekroczyło poziom 1,18 dol.) umacniał metale szlachetne. Złoto drożało o 0,3 proc.,

a srebro przeszło 1 proc., zbliżając się do poziomu 14,5 dol. za uncję.

W dalszym ciągu spore wahania są udziałem praw do emisji dwutlenku węgla. W środę instrument zyskał ponad 6 proc., dzień później przeszło 2 proc., a wczoraj o godz. 10 notował kolejny wzrost. Teoretycznie to spora zwyżka, ale 10 września kurs praw był o ponad 10 proc. wyższy niż obecnie.

Po godz. 11 rynek towarowy umacniał się coraz bardziej. Ropa zyskiwała ponad 0,8 proc., co wskazuje, że OPEC tym razem nie zareaguje na sugestie Białego Domu. Drożała także miedź, której kurs zyskiwał już ponad 2 proc., co wpisywało się w ogólny dobry nastrój na rynku. Równie mocno drożał nikiel pomimo kolejnych obostrzeń wobec kilku rosyjskich firm związanych z sektorem militarnym. Kurs metalu zbliżał się do 13 tys. dol. Udane przedpołudnie umocniło indeks CRB, który odnotował najwyższy odczyt, we wrześniu przekraczając 194 pkt.

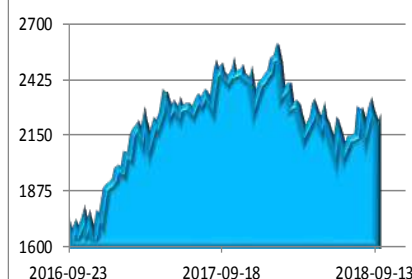
Surowce energetyczne tuż po południu prezentowały odmienne odczyty. Ropa utrzymała 1-proc. wzrost, a słabszy odczyt notował gaz ziemny, który zniżkował o 0,8 proc. Dla gazu ziemnego bieżący tydzień na rynku amerykańskim był jednak udany, bo błękitne paliwo zyskiwało ponad 6 proc., notując we wtorek i czwartek znaczne umocnienie. Po raz kolejny jednak poziom 3 dol. okazał się zbyt sporym wymaganiem.

Węgiel także tracił na wartości, a tu dla towaru notowanego w Rotterdamie kurs 100 dol. okazał się zbyt wysokim wymaganiem. Najważniejsze surowce rynku, czyli ropa i miedź, w drugą połowę dnia weszły z wyraźnym umocnieniem i szansami na przełamanie odpowiednio 80 dol. i 280 centów.

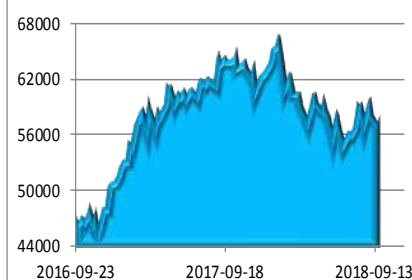
.....

Rafał Grodowski

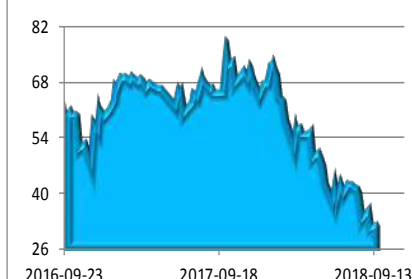
WIG20



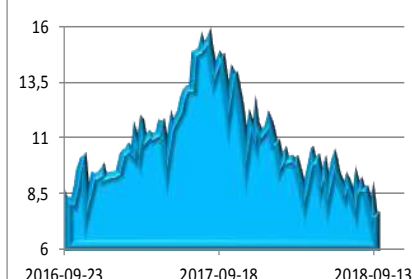
WIG



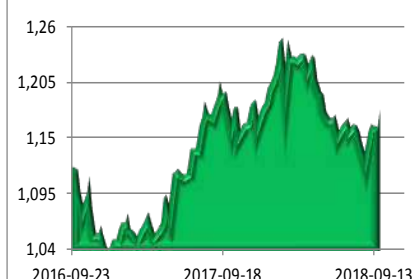
AZOTY



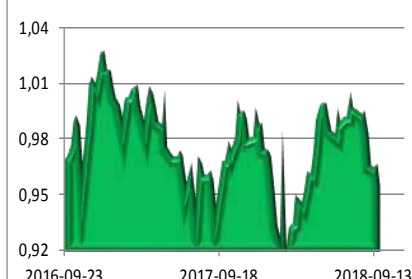
ENEA



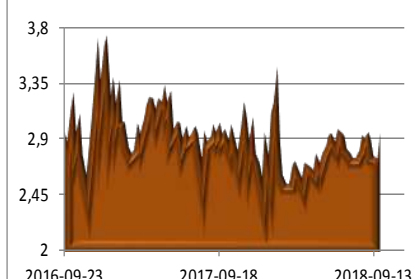
EUR/USD



USD/CHF



GAZ ZIEMNY





CZAS TO PIENIĄDZ

DOSTAWCA REZERWOWY \ Zgodnie z prawem, gdy firma dostawcy energii upada, jej klienci przechodzą do tzw. sprzedawców rezerwowych i są rozliczani według wyższych stawek rezerwowych. Ciągłość dostaw prądu zostaje zachowana, lecz rachunki za prąd mogą wzrosnąć nawet kilkukrotnie, stąd należy szybko podpisać umowę z nowym dostawcą.

fot. mat. pras.

GOSP.

11

ENERGIA \ Jak uniknąć pozornie atrakcyjnej oferty

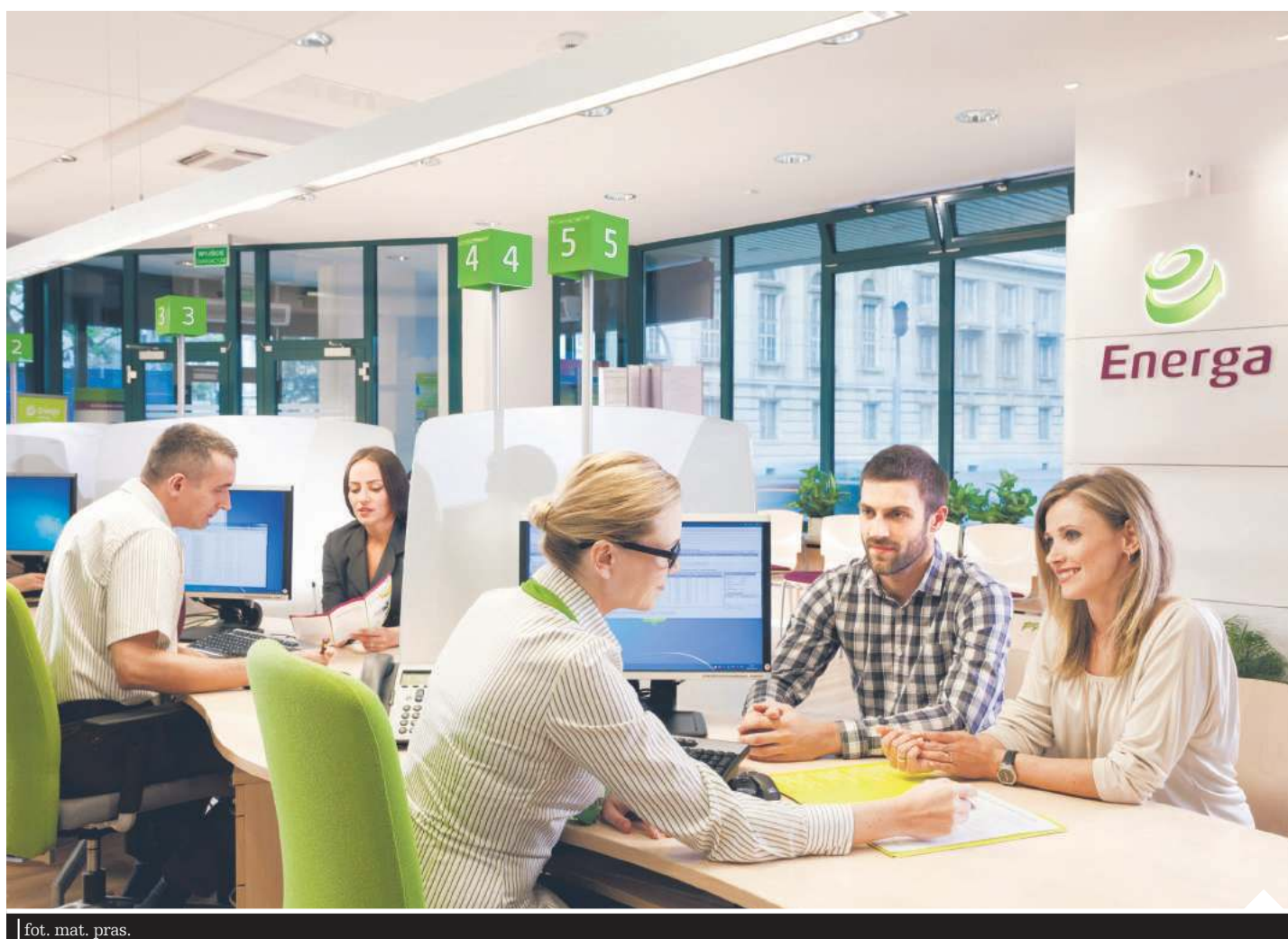
Podpisz umowę z rzetelnym sprzedawcą energii

Korzystna oferta cenowa, łatwość dokonania zmiany i duża liczba konkurencyjnych ofert to główne czynniki, którymi kierują się Polacy, podejmując decyzję o zmianie sprzedawcy prądu. Kiedy ta decyzja może mieć poważne konsekwencje finansowe i jak się przed nią uchronić?

Wraz ze wzrostem popularności trendu na zmianę sprzedawcy prądu pojawiło się wielu nowych, nierzadko stosujących nieuczciwe działania mające na celu pozyskanie nowych klientów. Aby uniknąć problemów, warto porównać nie tylko cenę, ale także rzetelność i doświadczenie dostawcy.

Prawo do zakupu energii elektrycznej od dowolnie wybranego sprzedawcy reguluje zasada TPA (Third Party Access), tzw. zasada dostępu strony trzeciej do sieci. Na jej podstawie klienci mogą wybrać dowolną, najkorzystniejszą ze swojego punktu widzenia ofertę. Polacy taką możliwość mają od 2007 r. i chętnie z niej korzystają. Według danych udostępnionych przez Urząd Regulacji Energetyki na koniec lipca 2018 r. liczba odbiorców przemysłowych, którzy zmienili sprzedawcę energii, wyniosła 197 757, a więc zwiększyła się od końca 2017 r. o 5,1 proc. Natomiast liczba odbiorców TPA w gospodarstwach domowych według stanu na koniec lipca wyniosła 582 621, co stanowi wzrost od końca 2017 r. o 6,5 proc.

– Od wielu lat obserwujemy pojawienie się na rynku nowych podmiotów rozpoczynających sprzedaż energii elektrycznej. Niestety coraz częściej zdarza się, że kuszą one tańszymi fakturami, a po jakimś czasie upadają, gdyż taka strategia działa tylko na krótką metę. Porzuceni klienci są obsługiwani przez sprzedawców rezerwowych, co się wiąże z wyższymi stawkami. Takie sytuacje powtarzają się stosunkowo często, a mimo to nadal znajdują się klienci, którzy decydują się skorzystać z tylko pozornie atrakcyjnej oferty. Jak się okazuje, od najniższej ceny bardziej opłacalne są sprawdzone rozwiązania – rzetelni i doświadczeni sprzedawcy ze stabilnym kapitałem – mówi Dariusz Falkiewicz, prezes zarządu Energi Obro-



fot. mat. pras.

tu, państwowego sprzedawcy energii i spółki istniejącej na rynku od kilkunastu lat.

Dруга strona medalu

Dzięki funkcjonującym regulacjom wzmacniana jest konkurencyjność na rynku energii elektrycznej, która zmusza sprzedawców do proponowania najlepszych ofert swoim klientom. Niestety, wraz z pojawieniem się większej liczby sprzedawców powstało także sporo małych podmiotów z dużo mniejszym doświadczeniem w sektorze.

W konsekwencji wiele małych, nieprzygotowanych na skomplikowane mechanizmy rynkowe firm upada. Tylko w ostatnich dniach decyzje o zaprzestaniu sprzedaży prądu ogłosiły Energia dla Firm czy Energetyczne Centrum, stawiając swoich klientów w trudnej sytuacji finansowej. Zgodnie z prawem tacy klienci przechodzą

do tzw. sprzedawców rezerwowych i są rozliczani według wyższych stawek. Ciągłość dostaw prądu zostaje zachowana. W praktyce jednak rachunki za prąd mogą wzrosnąć, czasem nawet kilkukrotnie! Wynika to z różnych, wyższych stawek obowiązujących dla sprzedaży rezerwowej.

– Bardzo często klienci nie zdają sobie sprawy, iż ich sprzedawca energii przestał istnieć. Zaskakuje ich za to dwukrotnie, a czasem i wyższy rachunek za prąd i dopiero w momencie otrzymania faktury orientują się, że coś jest nie tak. Aby tego uniknąć, należy uważnie przeglądać korespondencję czy komunikaty w mediach i w momencie otrzymania informacji o przejęciu obsługi przez sprzedawcę rezerwowego jak najszybciej podpisać umowę z nowym sprzedawcą – dodaje Dariusz Falkiewicz.

W Enerdze stawiają na edukację i szybkie działanie

W sytuacji, kiedy klient zostaje porzucony przez swojego dotychczasowego sprzedawcę prądu, liczy się czas. Od dnia, w którym stary dostawca nie sprzedaje już energii, zużyty prąd rozliczany jest po znacznie wyższych stawkach przez sprzedawcę rezerwowego. To od klienta zależy, jak długo ten stan się utrzyma. W tym procesie ta decyzja zależy głównie od niego – najpierw, kiedy zmienia sprzedawcę na mniejszego, potem zwlekając z podpisaniem nowej umowy, tym razem ze stabilnym partnerem.

– W Enerdze stawiamy na edukację. Rzetelnie informujemy o konsekwencjach zmiany sprzedawcy i ryzyku przeniesienia klienta na stawki, które wynikają ze sprzedaży rezerwowej. Teraz, kiedy sytuacja dla kilkudziesięciu tysięcy klientów na terenie działania Energi Operator jest bardzo

trudna i kryzysowa, też działamy szybko. Mamy dwie dodatkowe infolinie: dla klientów indywidualnych: nr tel. 55 66 77 811 i biznesowych: nr tel. 55 66 77 810. Prowadzimy kampanię informacyjną w mediach i social mediach. Każdy, kto zgłosi się do nas, nie pozostanie bez opieki – podkreśla prezes Falkiewicz

Ostrożnie z okazjami

Jesień to kolejny moment, w którym swoimi ofertami kuszą mniejsi dostawcy. Aby uniknąć opisanej powyżej sytuacji, warto przyjrzeć się dostępnym ofertom nie tylko pod kątem ceny, ale i doświadczenia, pozycji w rynku i stabilności kapitału. Tym bardziej że zakończenie działalności zgłaszają coraz to nowi, jeszcze do niedawna walczący wyłączenie pozornie atrakcyjną ceną sprzedawcy.

Artykuł powstał we współpracy z Energa SA

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

16

SPORT



DIETA \ Wbrew temu, co do niedawna twierdzili niektórzy dietetycy, okazuje się, że częste spożywanie jajek wcale nie jest szkodliwe. Według ostatnich badań jajka są bezpieczne i zdrowe. Są one dobrym źródłem białka i zawierają witaminy: A, D, E, B12, ryboflawinę i kwas foliowy, a także minerały takie jak jod, żelazo, wapń, cynk i selen.

KOSMOS \ Międzyplanetarne wakacje

Turystyczny wypad na Księżyc?

Wszystko wskazuje na to, że japoński miliarder Yusaku Maezawa jako pierwszy człowiek na świecie odbędzie turystyczny lot wokół Księżyca. Taką możliwość zaoferowała firma SpaceX. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, lot odbędzie się w 2023 r.

Jacek Szpakowski

Jeżeli misja dojdzie do skutku, będzie to pierwsza wyprawa w bliskie okolice Księżyca z udziałem człowieka od 1972 r. Elon Musk, szef SpaceX, mimo ambitnych planów jego firmy studzi jednak entuzjazm, twierdząc, że jeszcze nie zbudowano rakiety, która ma wynieść w kosmos pojazd księżycowy. Musk ujawnił także, że pasażerem pojazdu będzie Japończyk – czterdziestodwuletni miliarder Yusaku Maezawa, magnat odzieżowy. Dał się poznać światowym mediom rok temu, kiedy na aukcji w Nowym Jorku zapłacił ok. 110 mln dol. za obraz Jeana-Michela Basquiat. Maezawa oznajmił, że w swój księżycowy lot zaprosi także kilku artystów z całego świata, tak by mo-

gli stworzyć dzieła inspirowane tą niezwykłą kosmiczną podróżą.

Media przypominają, że dotychczas bliskie okolice Księżyca odwiedziło zaledwie 24 ludzi, wszyscy byli Amerykanami, ale tylko 12 z nich wylądowało na Księżycu. Ostatnią misją na Srebrny Glob był lot Apollo 17 w grudniu 1972 r. Podczas lotu turystycznego nie planuje się jednak lądowania na Księżycu, kosmiczni turyści okrążą go z bliska i powrócą na Ziemię.

Ekspertci jednak podkreślają, że SpaceX jest już po raz drugi ogłaszając w mediach lot turystyczny wokół Księżyca. Pierwsza zapowiedź pojawiła się na początku 2017 r. Wtedy zgodnie z pierwotnym planem dwoje turystów miało się udać w lot wokół Księżyca na pokładzie kapsuły Dragon wyniesionej

przez raketę Falcon Heavy jeszcze w 2018 r. Jednak SpaceX po cichu wycofał się z pierwotnego pomysłu, a nazwiska kosmicznych turystów pojawiały się jedynie nieoficjalnie na forach internetowych.

Naukowcy zajmujący się problematyką lotów w kosmos zwracają także uwagę, że sam pojazd BFR, brany pod uwagę w obecnym projekcie, jest znacznie mniej zaawansowany niż załogowy Dragon i Falcon Heavy w chwili poprzedniego ogłoszenia w 2017 r. Ekspertci od astronautyki twierdzą na łamach prasy branżowej także, że obecne zapowiedzi Elona Muska mogą mieć związek z problemami w związanej z nim firmie, które w ostatnich tygodniach dały inwestorom do myślenia.

.....
źródło: BBC, Kosmonauta.net

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku

w godz. 9.00–17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

KONDOLENCJE

Panu Dyrektorowi
Wojciechowi Netkowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

ŚP.



MAMY

składają

zarząd i pracownicy Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A.

REKLAMA

JEDYNA debata polityków najważniejszych
opcji parlamentarnych, współtworzona przez
widzów i słuchaczy



Nagraj pytanie, zostaw komentarz - 24h na dobę, 7 dni w tygodniu

ZADZWOŃ 22 645 24 00



Zapraszam
Katarzyna Gójska

7x24.

Niedziela 9:05

Deбата **NA ŻYWO** z Polskiego Radia 24



Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Podgórz – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Gostwica, gmina Podgórz, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa I.kat. 1806 o pow. 0,0324 ha, objęta księgą gruntową Lwh 88 gmina katastralna oraz **parcela gruntowa I.kat. 518/2 o pow. 0,0169 ha**, objęta księgą wieczystą nr N151/00004723/7 wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 817, zajętej pod drogę gminną nr 293873 K relacji Gostwica - Wierchowina - Instytut.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Łososina Dolna – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Michalczowa, gmina Łososina Dolna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

parcela gruntowa I.kat. 17/3 o pow. 0,0506 ha, objęta księgą gruntową Lwh 26 gmina katastralna Michalczowa, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 85/2, zajętej pod drogę gminną nr 292575 K relacji Michalczowa Gargula pod las.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz



KINO \ Ma twarz Jasia Fasoli i jest jednym z największych agentów w historii kina, wymienianym jednym tchem z Jamesem Bondem, Ethanem Huntem i Jasonem Bourne'em – oczywiście jako ich przeciwieństwo. Od piątku na ekranach kin można oglądać szpiegowską komedię „Johnny English: Nokaut”. Tym razem Rowan Atkinson jako tajny agent ratuje świat przed hakerem odpowiedzialnym za wielki cyberatak.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 22-23 WRZEŚNIA 2018

WYWIAD \ Z fotografem BARTKIEM BARCZYKIEM rozmawia ANNA KRAJKOWSKA

Fotografując, idę za emocjami

Bartek Barczyk od 2013 r. jest oficjalnym fotografem NOSPR, współpracuje też z Munich Chamber Orchestrą. Jest autorem zdjęć najwybitniejszych polskich kompozytorów, które znalazły się na wystawie „Obrazy muzyki. Muzyka w obrazach”. Ekspozycję będącą częścią projektu „100 na 100. Muzyczne dekady wolności” można oglądać do 16 października w Warszawie, a później w kolejnych dziesięciu polskich miastach.

Zdjęcia, które wykonał Pan kompozytorom, są bardzo różnorodne. Jedne pokazują jedynie twarz, inne – całe otoczenie. Niektóre przedstawiają twórców przy pracy, inne – w sytuacjach bardziej luźnych. Dlaczego właśnie tak?

Wstępny plan był taki, by sfotografować wszystkich kompozytorów w przestrzeni prywatnej, w której tworzą. Jednak kiedy zapadła decyzja, że te zdjęcia mają powstać, było już bardzo mało czasu na realizację tego projektu. Ledwie miesiąc. Dlatego ten wstępny plan się nie udał. Jednak myślę, że ta różnorodność dodała waloru wystawie.

Czy kompozytorzy coś sugerowali, naciskali na konkretne przestrzenie?

Nie. Zwykle byli bardzo otwarci. I ja to szanuję, bardzo cenię. Uznali, że jako fachowiec najlepiej wiem, jak ich sfotografować, by pokazać ich pięknie i opowiedzieć jakąś historię o nich. Dali mi duży kredyt zaufania.

Na wystawie pokazuje Pan trzydzieści zdjęć, ale wiem, że projekt się nie skończył i fotografuje Pan następnych bohaterów.

Tak i bardzo się cieszę, że Polskie Wydawnictwo Muzyczne mi zaufało i pozwoliło kontynuować projekt, misję dokumentowania najwybitniejszych pol-

skich kompozytorów. Cieszę się, że mogę spędzać z nimi czas i pokazywać światu, jak oni żyją i jak pracują. To dla mnie wyróżnienie.

Czy po pierwszych sesjach od tego projektu coś Pan zmienił, robiąc kolejne?

Jako fotograf jestem improwizatorem. Staram się nie wracać, raczej wyciągać wnioski. Oczywiście, bywa że nawet już wychodząc od fotografowanej osoby, czuję niedosyt. Myślę: przecież mogłem go sfotografować jeszcze w innym planie, wykorzystać taką a taką przestrzeń. Potem się zatrzymuję i stwierdzam, że ten czas i te emocje tak zadziały, iż poszliśmy właśnie w konkretnym kierunku. Dlaczego? Nie wiem. Ja lubię podążać za tymi emocjami i wśród tych doznań poszukiwać.

Które ze zdjęć w tym momencie jest Pana ulubionym?

Jest sporo takich, do których mam duży sentyment. Znam historię ich powstania, wiem, o czym w danym momencie rozmawialiśmy. Jedną z fotografii, z których jestem bardzo dumny, jest ta pokazująca Krzysztofa Pendereckiego. Kompozytor siedzi i głaszcze tygryską, maskotkę, którą dostał od swojej wnuczki. To było niesamowite, że mogłem po-

kazać radość człowieka, który nie doś, że jest wybitnym kompozytorem, to jest również szczęśliwym, dobrym dziadkiem.

Trochę go Pan zdjął z piedestału...

Tak, ale w tym bardzo pozytywnym kontekście. Myślę, że warto pokazywać wybitnych ludzi w tak nieoczekiwanych sytuacjach, kiedy oni odkrywają trochę swojej przestrzeni. Te fotografie prowokują też do myślenia, że kompozytorzy mają prywatne życie i jestem przekonany, że emocje mają wpływ na ich pracę.

Ale czy wszyscy gotowi byli wpuścić do swojego królestwa fotografa, a za jego pośrednictwem również widzów, fanów?

To było bardzo różnie. Zachodziła pewna interakcja między nami. Od tego, ile wspólnej energii uda się nam wytworzyć, zależy, czy będzie dobre zdjęcie. Idealną sytuacją jest, gdy z danym bohaterem mogę spędzić więcej czasu. Porozmawiać o życiu, poznać jego poglądy. To otwiera, ludzie się czują bezpieczniej, bo też mogą trochę poznać osobę, która ich fotografuje. I było kilka momentów, które mnie osobiście bardzo dotknęły.

Całą rozmowę z Bartkiem Barczykiem można przeczytać na portalu Niezależna.pl



Bardzo się cieszę, że Polskie Wydawnictwo Muzyczne mi zaufało i pozwoliło kontynuować projekt, misję dokumentowania najwybitniejszych polskich kompozytorów. Cieszę się, że mogę spędzać z nimi czas i pokazywać światu, jak oni żyją i jak pracują | fot. Facebook/d

W Szczecinie eksperymentują

FESTIWAL \ Filharmonia w Szczecinie na pięć dni udostępniła swój charakterystyczny gmach nie tylko muzykom, lecz także twórcom szeroko pojętego designu. Trwa MDF Festival.

Nową siedzibę Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie otwarto we wrześniu 2014 r. Gmach wyróżnia się wśród pobliskich zabudowań tak, że bardziej nie można. Ma m.in. tylko trzy okna! Nic dziwnego, że wywołał gorące dyskusje. Wielu zachwycił, ale trafili się i tacy, którzy narzekali, że nie zbudowano tu czegoś pokrewnego... budynkowi sąsiadującej komendy policji.

Sama instytucja nie boi się tego, by o niej dużo mówio-



Bryła filharmonii rozbiły się w ten sposób po raz pierwszy | fot. Wojciech Grzedziński/d

no. Festiwal Music.Design. Form, organizowany po raz pierwszy, pozwala przeni-

kać się różnym dziedzinom sztuki. Z jednej strony modernistyczne meble Ludwi-

ga Miesa van der Rohego, z drugiej – sam gmach filharmonii jako obiekt sztuki, iluminowany na zewnątrz, mappingowany wewnątrz. Do tego muzyka, dla której punktem odniesienia stają się nowoczesne wnętrza budynku. Zyskałszy więc miejsce spotkania się wielu artystów, z którego mogą czerpać inspirację i w którym mogą eksperymentować.

Festiwal MDF otwiera różne pola dyskusji. Co oferuje? Wystawy, warsztaty i kon-

certy – wszystko w przestrzeniach filharmonii. Dotychczas w sali symfonicznej zaprezentowali się muzycy współpracujący z kompozytorem Philipem Glassem, mistrzem minimalizmu, z kolei w holu niezwykle koncert dał brytyjski beatboxer Beadyman. W sobotę dzieci od lat 6 z opiekunami są zaproszone na koncerty „Nawigator – muzyczny logotyp miasta” (godz. 16 i 18). W niedzielę natomiast wielki finał z udziałem orkiestry symfonicznej – wystąpią Buika i kolektyw Aparatjik (godz. 19). Wstęp na koncerty jest bileutowany, bezpłatnie zaś można oglądać wystawy (w godz. 10–17).

Piotr Łukasik
korespondencja ze Szczecina



„OSZUKANA” \ USA, rok 1928. Christine Collins mieszka w Los Angeles, samotnie wychowuje 9-letniego synka Waltera. Pewnego dnia po powrocie z pracy nie zastaje chłopca w domu. Zawiadamia policję. Rozpoczynają się poszukiwania dziecka. W roli głównej Angelina Jolie.

SOBOTA \ 22.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Las bliżej nas 2 (3) - dok. 08:25 Pełnosprawni 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Fascynujący świat: Nastolatki - tajemnice dorastania 10:55 Korona królów - taka historia... 11:30 Korona królów (93) - serial 12:00 Korona królów (94) - serial 12:25 Korona królów (95) - serial	05:55 Barwy szczęścia (1899) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1900) - serial 07:00 M jak miłość (1381) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:10 Makłowicz w podróży 11:45 Wielki podryw - komedia kryminalna, USA 2001, reż. David Mirkin, wyk. Sigourney Weaver, Jennifer Love	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2746) - serial 11:25 Na Wspólnej (2747) - serial 11:50 Na Wspólnej (2748) - serial 12:25 Na Wspólnej (2749) - serial 12:50 MasterChef (2) - pr. rozryw. 14:20 Mam talent! (3) - pr. rozryw. 16:00 Drzewo marzeń (2) - reality show 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (3) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! (3) - pr. rozryw. 21:45 Piraci z Karaibów: Skrzynia umarlaka - film przygodowy, USA 2006. 00:50 300 - dramat historyczny, USA 2006, reż. Zack Snyder, wyk. Gerard Butler, Lena Headey, Rodrigo Santoro, Dominic West. Film jest opowieścią o bitwie pod Termopilami, która miała miejsce w 480 r. p.n.e. podczas wojny grecko-perskiej. Leonidas wobec nadciągającej porażki (wynikającej z przewagi wojsk perskich) pozostawił większość oddziałów w Sparcie, oddając się z około 300 Spartanami na nieuniknioną śmierć w kierunku wąwozu Termopile, w którym miała rozegrać się bitwa.	05:00 Disco Gramy 06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:40 My3 - pr. dla dzieci 10:10 Ewa gotuje - mag. 10:45 Nasz nowy dom (109) - reality show 11:40 Śpiewajmy razem. All Together Now (3) - pr. rozryw. 13:15 World of Dance - Polska (2) - pr. rozryw. 14:45 Lepiej późno niż wcale (2) - reality show 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 Chłopaki do wzięcia (103) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (104) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (273) - serial 20:05 Gdzie jest Dory - film animowany, USA 2016. Zapominalska morska rybak Dory udaje się w podróż do Kalifornii, by odnaleźć utraconą rodzinę. 22:10 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (3) - pr. rozryw. 00:25 Komando - film sensacyjny, USA 1985, reż. Mark L. Lester, wyk. Arnold Schwarzenegger, Rae Dawn Chong, Dan Hedaya. John Matrix, były żołnierz oddziałów specjalnych, rozpoczyna prywatną wojnę przeciwko ludziom, którzy porwali jego córkę.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Zdrowie na śniadanie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 12:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:15 Telezakupy 12:15 Starcie cywilizacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:25 Gwiazdy w Republice 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Analfabet III RP 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Weekend w Republice 23:50 Kalendarz historyczny 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Oddaję Państwu głos 01:10 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Dzisiaj - serwis inform. 02:35 Sport w Republice 02:40 Koszalin. Historie zapomniane	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Śladami Ojca Pio z Pietralciny 09:40 Wenezuela - San Félix 10:00 Msza święta z obrzędem poświęcenia kościoła pw. Św. Ojca Pio w Gdańsku 13:00 Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka na Litwę, Łotwę i do Estonii 14:00 Siódmy sakrament 14:25 Święty na każdy dzień 14:30 Hildegarda z Bingen. Światło Boga 15:25 Słowo Życia 15:30 Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka na Litwę, Łotwę i do Estonii 17:55 Kartka z kalendarza - Powstanie Warszawskie 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ról Dawid 22:45 Koncert Claret Gospel 00:00 Słowo Życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Wenezuela - San Félix
PO POŁUDNIU	13:00 Korona królów (96) - serial 13:35 Okrasa lamie przepisy 14:10 Jak to działa? 14:40 Gen innowacyjności 15:05 Ojciec Mateusz (254) - serial 16:00 Rolnik szuka żony 5 (3) - pr. rozryw. 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Drogi wolności (3) - serial 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:10 Siatkówka mężczyzn: MŚ w Bułgarii i we Włoszech, mecz Polska-Francja 23:05 Boks: Walka o pasy IBF World, IBO World, WBA Super World i WBO World w Londynie, waga ciężka: Anthony Joshua-Aleksander Powietkin 00:15 Boks: Walka o pas EBU w Łomży, waga średnia: Kamil Szeremeta-Ruben Diaz 01:30 Odnaleźć nadzieję - film obyczajowy, USA 2014	14:00 Hewitt 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Kolo fortuny - teleturniej 15:15 15. Mazurska Noc Kabaretowa - Mrągowo 2013 16:20 Słowo na niedzielę 16:35 Rodzinka.pl (241) - serial 17:10 O mnie się nie martw 9 (2) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:30 Postaw na milion - teleturniej 19:25 43. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni - czerwony dywan 19:35 Lajki! 20:05 The Voice of Poland 9. Przeglądanie w ciemno: Warmia i Mazury (6) 21:00 Roztańczony Narodowy (1) - koncert 22:05 Roztańczony Narodowy (2) - koncert 23:00 Roztańczony Narodowy (3) - koncert 00:00 43. Festiwal Filmowy w Gdyni - widowisko 02:15 Jutro nie umiera nigdy - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1997	03:25 Uwaga!			
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 23.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Świętokradztwo - film dokumentalny, Polska 2017 08:00 Tydzień 08:35 Las bliżej nas - dok. 09:00 Msza święta z udziałem papieża Franciszka w Kownie - Litwa 11:00 Między ziemią a niebem 11:55 Weterynarze z sercem 12:20 Zakochaj się w Polsce 12:55 Leśniczówka (33) - serial 13:30 BBC w Jedyńce: Dziki Zachód: Wśród gór	05:55 Na dobre i na złe (1902) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1903) - serial 07:00 M jak miłość (1382) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:55 Rodzinne oglądanie: Przeprowadzki zwierząt 12:10 Gwiazdy w poludnie: Był tu Willie Boy - western, USA 1969 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Kolo fortuny - teleturniej 15:15 Bake Off Junior (3) - widowisko 16:10 Bake off - Ale przepis 4 (3) - widowisko 16:25 The Voice of Poland 9. Przeglądanie w ciemno: Śląsk i Opolszczyzna (6) 17:25 Roztańczony Narodowy 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (712) - serial 19:35 Zakupy pod kontrolą 2 (2) - reality show 20:05 Jutro nie umiera nigdy - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1997. 22:15 Nasza Niepodległa 1918 -2018 - koncert 23:30 Zakochana Jedynka: Dla Ciebie wszystko - melodramat, USA 2014. Na pogrzebie przyjaciela dochodzi do spotkania byłych kochanków. Dawne uczucia i związane z nimi konflikty powracają.	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Drzewo marzeń (3) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:30 Diagnosta (3) - serial 13:30 Mam talent! - pr. rozryw. 15:05 Top Model (3) - reality show 16:05 Jestem z Polski (1) - mag. 17:15 Shrek Trzeci - film animowany, USA 2007. Ojciec Fiony, a także król Zasiadmiogórogradu - Harold umiera, więc Shrek jako mąż królowej musi go zastąpić. Wcale tego nie chce, więc postanawia odszukać innego prawowitego dziedzica tronu, którym jest kuzyn Fiony, Artur. Ogr wraz z Osłem i Kotem w butach wyrusza na poszukiwania chłopaka. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef (3) - pr. rozryw. 21:30 Pułapka (3) - serial 22:35 Oszukać przeznaczenie 3 - horror, Niemcy/USA 2006. Przeczucie śmiertelnego wypadku na rollercoasterze ratuje licealistkę i jej grupę znajomych. Śmierć chce wyrównać rachunki na tych, którzy uciekli przed swoim przeznaczeniem. 00:30 Niesamowity Hulk - dramat SF, USA 2008 02:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:50 Auta - film animowany, USA 2006. Ambitny samochód wyścigowy przypadkiem trafia do małego miasteczka, gdzie wyrządza znaczne szkody. Zanim opuści to miejsce, będzie musiał wszystko naprawić. 11:20 Gdzie jest Dory - film animowany, USA 2016 13:35 Noc w muzeum. Tajemnica grobowca - film przygodowy, W. Brytania/USA 2014 15:40 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (3) - pr. rozryw. 17:35 Nasz nowy dom (121) - reality show 18:40 Aż chce się żyć - rep. 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 W rytmie serca (31) - serial 21:05 Kabaret na żywo według Paraniernormalnych - pr. rozryw. 23:05 Ślad (1) - serial 00:05 Ślad (2) - serial 01:05 Dzień Niepodległości. Odrodzenie - film SF, USA 2016, reż. Roland Emmerich, wyk. Liam Hemsworth, Jeff Goldblum, Jessie T. Usher. Dwadzieścia lat od inwazji obcych na Ziemi Niepodległości ludzkość znów zostaje zmuszona do obrotu Ziemi przed atakiem z kosmosu. 03:35 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Zdrowie na śniadanie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro info 13:05 Telezakupy 15:05 Magazyn wojskowy 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:05 Agro info 21:15 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza 23:15 Koniec systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 10.04.2010. Fakty 00:35 Gwiazdy w Republice 00:58 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębce 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Nad Jeziorem Malawi 08:50 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 09:00 Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka na Litwę, Łotwę i do Estonii 11:00 Jubileusz 80. rocznicy urodzin ks. bp. Antoniego Pacyfika Dydyca 13:00 20 lat dla świata. Radosne spotkanie 13:10 Papież Polak do rodaków 14:00 Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka na Litwę, Łotwę i do Estonii 15:00 Śladami apostoła Pawła 15:50 Świadkowie historii 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka na Litwę, Łotwę i do Estonii 17:55 Kartka z kalendarza - Powstanie Warszawskie 18:00 „Trąbo nasza, wrogiem grzmij!”. Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Cuda Jezusa 22:25 Święty na każdy dzień 22:30 Chingola 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Serce Afryki 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	14:30 Sonda 2 15:05 Big Music Quiz (15) - teleturniej 16:05 The Wall. Wygraj marzenia (38) - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Dziewczyny ze Lwowa (30) - serial 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:09 Siatkówka mężczyzn: MŚ w Bułgarii i we Włoszech, mecz Polska-Serbia	15:15 Bake Off Junior (3) - widowisko 16:10 Bake off - Ale przepis 4 (3) - widowisko 16:25 The Voice of Poland 9. Przeglądanie w ciemno: Śląsk i Opolszczyzna (6) 17:25 Roztańczony Narodowy 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (712) - serial 19:35 Zakupy pod kontrolą 2 (2) - reality show 20:05 Jutro nie umiera nigdy - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1997. 22:10 Kino bez granic: Oszukana - thriller, USA 2008, reż. Clint Eastwood 00:40 Zniknięcie - film obyczajowy, Katar/Iran 2017 02:30 Był tu Willie Boy - western, USA 1969				
WIECZOREM						



Bank Polski

PKO BANK POLSKI Z NAJLEPSZĄ BANKOWOŚCIĄ MOBILNĄ NA ŚWIECIE

Aplikacja mobilna PKO Banku Polskiego jest zwycięzcą rankingu Retail Banker International z marca 2018 r. obejmującego aplikacje mobilne 100 banków z całego świata.



fot. Facebook/d

FORMUŁA 1

OSTATNI RAZ IGORA \ W najbliższy weekend Igor Waliński będzie startował w ostatnim już wyścigu sezonu 2018 w PCCD (Porsche Carrera Cup Deutschland), który odbędzie się na słynnym Hockenheimring. Transmisję wyścigu można obejrzeć na www.racecam.de (22 września, sobota, w godz. 16.35–17.05 i 23 września, niedziela, w godz. 11.35–12.05).

FELIETON KIBICA \ Odnaczenia w 100. rocznicę odzyskania niepodległości

O wolną Polskę przez pokolenia

„Jaki znak twój? Orzeł Biały” – wierszyk dla dzieci autorstwa Władysława Bełzy ze zbioru „Katechizm polskiego dziecka” zna każdy z nas. Mam nadzieję, że także dzisiaj uczy się go polskie dzieci. Znak orła od początków państwowości powiewał dumnie na naszych sztandarach i był bliski sercu tych, dla których Polska była najważniejsza.



**ks. Jarosław
Wąsowicz SDB**

Z tego też powodu najważniejsze odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej Polskiej nosi nazwę Orderu Orła Białego. Otrzymuje się je za znamienite zasługi cywilne i wojskowe, położone dla pożytku Rzeczypospolitej Polskiej zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Nadawany jest najwybitniejszym Polakom oraz najwyższym rangą przedstawicielom państw obcych.

W ostatnich dniach prezydent Andrzej Duda ogłosił listę dwudziestu pięciu osób, które 11 listopada zostaną pośmiertnie uhonorowane za zasługi dla polskiej niepodległości. Pomysł wyśmienity z wielu względów, m. in. z powodu rangi uroczystości, jaką jest stulecie naszej niepodległości, a także ze względu na postaci, które zostaną odznaczone. O wolną Polskę przez pokolenia walczyli obywatele Rzeczypospolitej różnych narodowości, wyznań, różnej także profesji. Na liście prezydenta



Order Orła Białego to odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej Polskiej, które otrzymuje się za wybitne zasługi dla pożytku Rzeczypospolitej Polskiej zarówno w czasie pokoju, jak i wojny | fot. Jacek Turczyk/PAP

Dudy znaleźli się więc biskup Kościoła katolickiego i biskup ewangelicko-augsburski, kapłan prawosławny i rabbin, rozstrzelani w Katyniu, w gronie odznaczonych są też twórcy polskiego harcerstwa, sportowcy, pisarze, muzycy, naukowcy, działacze społeczni i polityczni. Dodajmy, że w przypadku ostatniej grupy znaleźli się na niej ludzie z zupełnie różnych obozów ideologicznych. Rozbieżność poglądów nie przeszkadzała im w dwudziestolecie międzywojennym działać wspólnie na rzecz niepodległego państwa polskiego. A ówczesny spór polityczny był o wiele bardziej radykalny niż ten, którego świadkami jesteśmy obecnie. Jednak tamtejsi liderzy sceny politycznej byli zgodni co do dwóch kwestii – mówienia jednym głosem w sprawie Polski na arenie międzynarodowej i patriotycznego wychowania młodzieży. Tego mogliby się od nich uczyć współcześni tzw. obrońcy demokracji.

Wypada panu prezydentowi pogratulować świetnego pomysłu. Wydaje się, że listę trzeba by jednak jeszcze uzupełnić o wielkich nieobecnych. Brakuje przede wszystkim gen. Ryszarda Kuklińskiego. Bez tej osoby nie byłibyśmy, my Polacy, w tym miejscu, w którym obecnie jesteśmy. Mam nadzieję, że to niedopatrzenie pałacowych doradców, a nie kolejny ukłon (po wecie ustawy degradacyjnej) w stronę strażników poprawności politycz-

no-historycznej oceny służb mundurowych PRL. Drugą osobą niezwykle zasłużoną na rzecz naszej wolności, a niestety konsekwentnie pomijaną, jest ks. Bolesław Domański, wybitny działacz społeczny, polonijny, prezes Związku Polaków w Niemczech, organizator I Kongresu ZPwN w Berlinie, na którym ogłosił słynne „Pięć prawd Polaków”, które do dziś są drogowskazem dla tych wszystkich, którzy kochają naszą ojczyznę. Pomijanie postaci księdza patrona – jak mówiono o Domańskim w okresie międzywojennym – wydaje się naprawdę sporym nieporozumieniem. I znów mam nadzieję, że to tylko niedopatrzenie.

Wydaje mi się, że w gronie uhonorowanych Orderem Orła Białego z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości powinien też się znaleźć jakiś przedstawiciel polskiej młodzieży, która konsekwentnie brała udział we wszystkich narodowych zrywach, widzieliśmy ich w szeregach Polskiego Państwa Podziemnego i wśród Żołnierzy Niezłomnych. Przez cały okres komunikacji dzielnie stawiali jej odpór. Tak było aż do 1989 r. Myślę, że te wszystkie pokolenia polskich dzieci i młodzieży godnie w gronie wyróżnionych za działalność na rzecz niepodległości reprezentowałby 13-letni Antoś Petrykiewicz – najmłodszy kawaler Orderu Virtuti Militari, bohaterski i legendarny obrońca Lwowa!

KRZYŻÓWKA

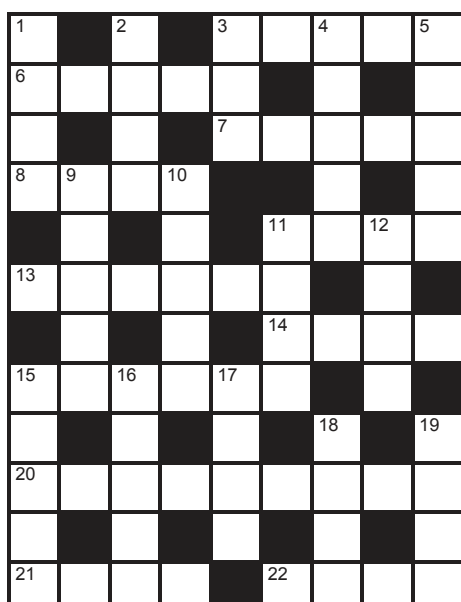
POZIOMO

- 3) stolica Afganistanu
- 6) w parze z alfą
- 7) kupon, bon
- 8) rywal Panadolu
- 11) kanon moralny
- 13) imię Einsteina
- 14) święta światłość
- 15) skacze po tatrzańskich stokach
- 20) stolica Pakistanu
- 21) ptak lub owoc
- 22) wczytany obraz

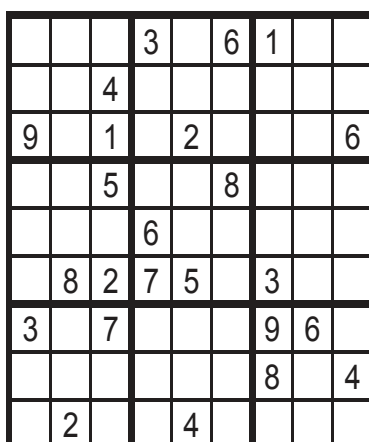
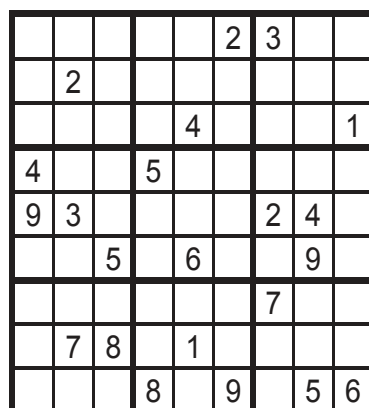
PIONOWO

- 1) niska kanapa
- 2) belka na maszcie
- 3) pracował przy szafocie
- 4) taniec klasyczny
- 5) model Daewoo
- 9) zimowy płaszcz
- 10) kropki na nosie
- 11) sycylijski wulkan

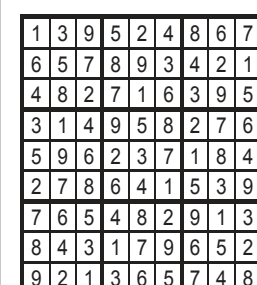
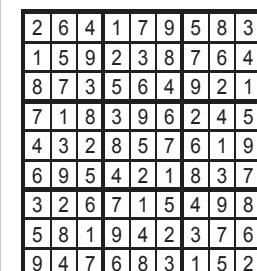
- 12) pomagierzy MO
- 15) pierwszy palec
- 16) sztuczne jezioro
- 17) trzyma statek w porcie
- 18) poprzednik esbeka
- 19) stawia piec



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzaniowski, Aleksander Rączkiewicz, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Drózd, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

WROCŁAW DZIEŁO ŚREDNIOWIECZNYCH MISTRZÓW POWRÓCIŁO DO WROCŁAWIA

Powrót XIII- wiecznego Psałterza

Maciej Łagiewski, dyrektor Muzeum Miejskiego po raz pierwszy publicznie zaprezentował faksymile Psałterza wrocławskiego
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Do Muzeum Miejskiego we Wrocławiu trafiła replika wspaniałego rękopisu Psałterza wrocławskiego wykonanego w połowie XIII w. na zamówienie księżnej Anny Czeskiej, żony księcia śląskiego Henryka II Pobożnego.

Janusz Wolniak

Od soboty 22 września to wspaniałe dzieło będzie eksponowane w naszym muzeum. Ten Psałterz nigdy nie był publicznie pokazywany. Otrzymał go w darze od wydawnictwa z Luzerny Quaternio Verlag – mówi z dumą Maciej Łagiewski, dyrektor Muzeum Miejskiego we Wrocławiu.

Historia powstania, jego losy i znaczenie są niezwykle fascynujące. Stworzyli go wielcy artyści włoscy w kręgu mistrza Giovanniego di Gaibana z Padwy i inni, którzy otrzymali ambitne zlecenie. To aż 294 strony pełne iluminatorskich zdobień na świetlistym złotym tle. Przypuszcza się, że ok. XVI w. rękopis został wywieziony z Wrocławia i trafił do jakiejś prywatnej kolekcji. Dopiero w 1950 r. ten średniowieczny zabytek piśmiennictwa ujrzał światło dzienne. Wtedy został zakupiony przez Muzeum w Cambridge, w którym jest do dzisiaj. Nie wielu badaczy miało przez lata do niego dostęp. Polscy naukowcy nie mieli okazji go do-

tać zobaczyć. Teraz po 753 latach od powstania dzieła będzie można je dokładnie obejrzeć. Faksymile Psałterza wrocławskiego powstawały przez 1,5 roku. Dla wydawnictwa była to bardzo żmudna praca. Zadbano o wierne odtworzenie wszystkich najdrobniejszych szczegółów. Każda karta była gruntownie sprawdzana z oryginałem. Chodziło o dokładne odwzorowanie kolorów i różnych zdobień.

– To była bardzo czasochłonna praca. Pracujący dla wydawnictwa specjaliści musieli też odtworzyć pozostawione przez stulecia ślady starzenia widoczne na złocie i zachować wygląd patyny. Wszystko było drukowane na specjalnym matowym papierze nadającym książce wygląd pergaminu – opowiada Gunter Tampe, szef wydawnictwa.

Szwajcarskie wydawnictwo, jedno z nielicznych w Europie zajmujących się faksymilami, wyprodukowało 680 kolekcjonerskich egzemplarzy psalterza. Koszt jednego z nich to 8 tys. euro.

O randze tego dzieła świadczą opinie dr Stelli Panayoto-

vej, kuratorki Fitzwilliam Museum w Cambridge: „Psałterz ten przypomina przenośną galerię obrazów powstałą na styku różnych tradycji artystycznych – saksońsko-turyngijskiej, frankońskiej, czeskiej, bizantyjskiej, wenecko-padewskiej i bolońskiej, a także francuskiej i angielskiej. Rękopis ten jest wyrazem mecenatu i politycznych ambicji wrocławskiej rodziny książęcej i zarazem jednym z najzdobniejszych psalterzy, jakie zachowały się z całego okresu średniowiecza”.

Dyrektor Maciej Łagiewski jest dumny, że tej rangi zabytek trafił właśnie do jego muzeum, i jest przekonany, że rozgłos nadany temu wydarzeniu spopularyzuje Wrocław, a sam zabytek trafi w ręce badaczy i do szerokiej rzeszy miłośników sztuki. Pokazuje również oryginalny XIX-wieczny obraz Aleksandra Lessera, wiszący na parterze w jednej z sal muzeum, na którym została uwieczniona księżniczka Anna. Symbolicznie Psałterz powrócił do właścicielki i stanie się ozdobą wystawy „1000 lat Wrocławia”.



fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

TRANSPORT

Dzień bez Samochodu

Sobota 22 września została ogłoszona Dniem bez Samochodu w ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Hasłem tegorocznej edycji wydarzenia jest „Przesiadaj się i jedź”. Z tej okazji przez cały dzień ul. Rуска zostanie wyłączona z ruchu drogowego. Zamiast samochodów pojawią się na niej wyspy zielone, czyli instalacja „Archipelag” przygotowana przez wrocławskich artystów plastyków, laureatów nagrody publiczności w tegorocznym Przeglądzie Sztuki „Survival”. Na pl. Solnym będzie można zaś odwiedzić różnorodne stoiska, gdzie zaproszeni goście będą wskazywali nowe możliwości coraz bardziej ekologicznego przemiesz-

czania się. Dzieci obejrzą spektakl „Wesoły autobus”, Politechnika Wrocławska zaprezentuje nowinki techniczne, będzie też można samodzielnie przygotować sok za pomocą blendera napędzanego podłączonym do niego rowerem. – Nie musimy posiadać swojego auta, możemy je wypożyczyć tak jak skutery czy rowery. Zatem niech słowa „carsharing”, „carpooling” i „elektromobilność” coraz częściej pojawiają się w naszym słowniku. To ważne, byśmy w naszych codziennych podróżach świadomie wybierali bardziej przyjazne środowisku formy mobilności – tłumaczy Katarzyna Szymczak-Pomianowska, dyrektor departamentu zrównoważonego rozwoju. Przez całą sobotę komunikacja miejska będzie bezpłatna.

(dw)



DYSKUSJE NAD WOJNĄ NUKLEARNĄ

SPOTKANIE \ Na Uniwersytecie Medycznym trwa międzynarodowe spotkanie organizacji Lekarze Przeciwko Wojnie Nuklearnej. Poruszane są na nim m.in. zagadnienia dotyczące radzenia sobie z ewentualnymi konsekwencjami wojny nuklearnej. To właśnie ta organizacja zapoczątkowała międzynarodową kampanię na rzecz zniesienia broni nuklearnej nagrodzoną w tym roku pokojowym Noblem.

fol. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

POLITYKA

Kampania wyborcza nabiera tempa

Zaczynają się pierwsze niesnaski między komitetami wyborczymi. KWW Rafała Dutkiewicza zapowiada złożenie pozwu w trybie wyborczym wobec ubiegającego się o fotel prezydenta Wrocławia Jerzego Michalaka. Tymczasem kandydatka PiS na prezydenta Mirosława Stachowiak-Różecka pozostawia wszystkich w tyle, ruszając na zdobycie Wrocławia MiraBusem.

Prezentuję Państwu MiraBus. Od dzisiaj będziemy o programie i państwa potrzebach rozmawiali na wrocławskich osiedlach. Będzie tam można spotkać nie tylko mnie, ale kandydatów na radnych. Na bieżąco na Twitterze i Facebooku będziemy informowali, którego dnia, o której godzinie i gdzie będzie nas można spotkać. Mam nadzieję, że tych spotkań będzie wiele i wiele okazji do rozmów. Pierwsze spotkania odbędą się wśród mieszkańców Prac. Wypatrujcie MiraBusa! – ogłasza kandydatka na prezydenta Wrocławia.

W oświadczeniu KWW Rafała Dutkiewicza – Sojusz dla Wrocławia wskazano, że Michalak, przedstawiając swój program wyborczy, posłużył się nazwiskiem obecnego prezydenta Rafała Dutkiewicza oraz byłego włodarz Wrocławia Bogdana Zdrojewskiego. Przypomnijmy, że Jerzy Michalak jako pierwszy rozpoczął de facto kampanię wyborczą, rozsyłając do mieszkańców Wrocławia list, w którym przypominał nazwiska prezydentów Wrocławia od 1989 r. Deklarował wtedy, że pragnie być ich następcą. Już wtedy pojawiły się głosy, że to może być manipulacja, że wyborcy mo-

gą odnieść wrażenie, że ma ich poparcie. Teraz Michalak powtórzył ten zabieg w innej formie. Na plakacie komitetu KWW Bezpartyjny Ruch Obywatelski Jerzego Michalaka pojawił się napis: „Zdrojewski, Dutkiewicz, idzie nowe Michalaka”.

Sam Michalak broni się, mówiąc: „Nie jest to podszywanie się pod dorobek byłych prezydentów. Wprost przeciwnie – uważamy, że gruntownej zmiany potrzebuje organizacja priorytetów w urzędzie i pewna faza się kończy. Szanujemy to, że Bogdan Zdrojewski uporządkował wiele miejskich spraw. Równie ważne były ka-



dencje Rafała Dutkiewicza, który przyciągnął do miasta wielkie firmy i wypromował markę Wrocławia”.

Zdaniem komitetu Dutkiewicza Michalak złamał prawo „nielegalnie posługując się nazwiskami prezydentów w materiałach wyborczych. – Będziemy oczekiwali przeprosin na ła-

mach wrocławskich mediów, zaprzestania rozpowszechniania i wycofania już istniejących materiałów nielegalnie wykorzystujących nazwisko Rafała Dutkiewicza oraz wpłaty pieniężnej na cel społeczny – zapowiedzieli przedstawiciele KWW Rafała Dutkiewicza – Sojusz dla Wrocławia.

ZDROWIE

„Słodka Julka” i cukrzyca u dzieci

W Legnicy ruszył program edukacyjny „Słodka Julka”, którego celem jest rozprzestrzenianie informacji na temat problemu cukrzycy wśród dzieci. Adresatami kampanii mają być uczniowie, rodzice i nauczyciele, a także młodzi sportowcy Zagłębia Miedziowego.

„Słodka Julka” dotyczy problemu zachorowalności na cukrzycę wśród dzieci. Zadaniem akcji jest informowanie o objawach tej choroby, a także o tym, jak się przed nią chronić i jak postępować w przypadku zachorowania. Projekt jest efektem współpracy między KGHM Polska Miedź, Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej w Legnicy oraz spółką z Grupy Kapitałowej KGHM.

Bohaterką kampanii społeczno-edukacyjnej jest 8-letnia Julka, uczennica szkoły podstawowej w Kościelcu, u której zdiagnozowano cukrzycę. To właśnie jej historia zainspirowała twórców „Słodkiej Julki”. Występująca na filmikach i zdjęciach promocyjnych kampanii dziewczynka na swoim przykładzie pomaga zrozumieć innym dzieciom chorobę oraz potrzebę jej wczesnego diagnozowania. Julka jest m.in. bohaterką reportażu, który powstał na potrzeby kam-



panii prozdrowotnej. Film zrealizowany w Szkole Podstawowej w Kościelcu z udziałem uczniów, wychowawczyni, Julki i jej mamy opowiada historię życia dziewczynki na znaczonego cukrzycą, zapre-

zentowane jest w nim też środowisko jej rówieśników.

Jak informują organizatorzy, w ramach projektu prowadzone będą m.in. spotkania z diabetologami z Miedziowego Centrum Zdrowia. W ich trakcie przepro-

wadzone będą konsultacje indywidualne z dziećmi, pielęgniarki wykonają pomiar poziomu cukru we krwi, a dietetycy sprawdzą poziom tkanki tłuszczowej w organizmach dzieci. Ponadto odbędą się też warsztaty ku-

linarne dla dzieci poświęcone diecie zapobiegającej zachorowaniu na cukrzycę oraz promujące zdrowe odżywianie połączone z nauką przygotowania posiłków „Jedzenie = Zdrowie”.

W uroczystej inauguracji w szkole w Kościelcu wzięli udział minister edukacji narodowej Anna Zalewska oraz wiceprezes KGHM ds. produkcji Radosław Stach. Projekt ma być realizowany w kilkunastu szkołach Zagłębia Miedziowego, w tym w Kościelcu, Jerzmanowej, Polkowicach, Grębolicach i Rudnej. Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem programu społeczność Legnicy miała już szansę poznać Julkę i jej historię. Dziewczynka już dwukrotnie odwiedziła stadion piłkarski Zagłębia, gdzie m.in. razem z dziećmi ze Szkołki Piłkarskiej „Champion” z Chocianowa wyprowadziła na murawę przed rozpoczynającym się meczem piłkarzy KGHM Zagłębia Lubin oraz Śląska Wrocław.

W projekt „Słodka Julka” zaangażowani są również wolontariusze KGHM, którzy podczas kilkunastu spotkań będą udzielali lekcji pierwszej pomocy. Przeprowadzą także prelekcje na temat minerałów, które wydobywa KGHM.

(KGHM, dw)



NIELEGALNY MAGAZYN TYTONIU ZLIKWIDOWANY

KONTRABANDA \ W Zielonej Górze zlikwidowano nielegalny magazyn z ponad 700 kg tytoniu, na którego ślad wpadli funkcjonariusze Straży Granicznej i Dolnośląskiego Urzędu Celno-Skarbowego podczas kontroli przesyłek kurierskich.

fot. SG/d



SĄ ZARZUTY DLA NOŻOWNIKA

WROCŁAW \ Prokuratura postawiła zarzuty 46-letniemu Grzegorzowi P., który jest podejrzany o zranienie nożem kobiety w centrum miasta. Dotyczą rozboju z użyciem ostrego narzędzia i usiłowania zabójstwa. Mężczyzna był wcześniej karany za rozboje.

fot. Policja.gov.pl/d



MiraBus kandydatki PiS na prezydenta Wrocławia odwiedzi mieszkańców wrocławskich osiedli | fot. mat. pras./d

Tymczasem Jerzy Michalak, będący członkiem zarządu województwa dolnośląskiego, przedstawia publicznie kolejny swój pomysł dla wyborców. Zapowiada przeznaczenie 30 mln na program rowerowy.

Zauważmy, że obecnie we Wrocławiu na wielu chodnikach i ulicach buduje się nowe ścieżki rowerowe. Te prace powodują kolejne korki i w wielu miejscach całkowity paraliż ruchu drogowego. Ciekawe, jaką receptę ma na to pan Michalak? Nie próżnują też inni kandydaci.

Janusz Wolniak/PAP

LEGNICA

Turyści za granicą – biuro nie zapłaci za ich powrót

Legnickie biuro podróży Millennium Travel International ogłosiło niewypłacalność. Turyści, którzy wykupili tam wczasy, wrócą na koszt ubezpieczyciela. – Obecnie poza granicami kraju przebywa ponad 300 turystów, którzy wykupili w Millennium Travel International pobyt w Grecji (Korfu), Bułgarii (Słoneczny Brzeg) i Albanii (Ksamil) – informuje Michał Nowakowski rzecznik Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego.

Biuro podróży Millennium Travel International, które ma siedzibę w Legnicy, złożyło oświadczenie o niewypłacalności w Dolnośląskim Urzędzie Marszałkowskim.

– Biuro nie jest w stanie wywiązać się z umów zawartych z klientami w zakresie ich powrotu do kraju – powiedział PAP Michał Nowakowski.

Jak poinformował rzecznik DUM, oświadczenie o niewypłacalności biura podróży wpłynęło do urzędu w czwar-



fot. Filip Błaziejewski/Gazeta Polska

tek. Urząd razem z ubezpieczycielem przygotowuje podróż powrotną turystów pozostających na wakacjach poza granicami kraju. Koszty powrotu 300 turystów pokryje polisa ubezpieczeniowa. – Według wstępnych szacunków koszt powrotu klientów biura do Polski wyniesie ok. 600 tys. zł – przekazał rzecznik.

Jak informuje PAP, pierwsi klienci legnickiego biura mają wrócić już w piątek. Kolejne loty będą organizowane w późniejszych dniach. – Oznacza to, że podróżni nie odczują dyskomfortu związanego z zaist-

nięciem sytuacji – zapewnił Nowakowski.

Biuro podróży Millennium Travel International widnieje w spisie organizatorów turystyki prowadzonym przez Dolnośląski Urząd Marszałkowski od 2011 r. i – jak powiedział rzecznik Michał Nowakowski – dotąd nie wykazywało problemów finansowych.

– Imprezy turystyczne, które miały się odbyć zgodnie z ofertą biura po dniu 20 września, zostały wstrzymane – dodał Michał Nowakowski.

(PAP, dw)

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Rosyjsko-ukraińskie inspiracje

Podczas niedzielnego koncertu na scenie Narodowego Forum Muzyki wystąpi Orkiestra Symfoniczna Lwowskiej Narodowej Filharmonii pod batutą utytułowanego dyrygenta – maestro Wołodymyra Sywohipa. Muzycy zaprezentują dzieła kompozytorów pochodzących z Ukrainy i Rosji. W programie koncertu znalazły się utwory Borysa Latoszyńskiego (poemat symfoniczny „Grażyna” wg Adama Mickiewicza op. 58) i Myrosława Skoryka (Koncert karpacki). Na zakończenie wieczoru pojawi się natomiast V Symfonia e-moll Piotra Czajkowskiego. Jak informują organizatorzy, w twórczości Latoszyńskiego i Skoryka można zauważyć wpływy tradycyjnej muzyki ukraińskiej, które szczególnie

widać w wyjątkowej śpiewności linii melodycznych oraz w zastosowaniu schematów rytmicznych typowych dla muzyki tamtego regionu. Jeden z utworów Latoszyńskiego – poemat symfoniczny „Grażyna” jest inspirowany twórczością Adama Mickiewicza. Druga część koncertu poświęcona została Piotrowi Czajkowskiemu. Jego V symfonia e-moll jest obecnie uznawana za jeden z najważniejszych utworów symfonicznych końca XIX w. Mimo że sam kompozytor po skończeniu V symfonii – dzieła, jak się okazało, uniwersalnego i ponadczasowego – miał o niej powiedzieć: „Muszę się przyznać do porażki”.

Niedziela, 23 września, godz. 18, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

(dw)



MIEDŹ POWIĘKSZA KLUB BIZNESU

PIŁKA NOŻNA \ Klub Biznesu Miedzi Legnica powiększył się o firmę Faurecia, posiadającą w okolicach Legnicy dwa z 10 polskich zakładów. Logo nowego sponsora znajdzie się na materiałach marketingowych klubu, a także będzie widoczne podczas ekstraklasowych meczów Miedzi. Faurecia będzie też zachęcać swoich pracowników do regularnego odwiedzania Stadionu im. Orła Białego.

fot. Legnica24h.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Zielono-biało-czerwoni w ostatnich tygodniach notują niezbyt udaną serię, której zwieńczeniem była derbowa klęska 0:4 w Lubinie
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Mają co udowodnić

Spore emocje czekają na dolnośląskich kibiców w dziewiątej kolejce Lotto Ekstraklasy. W sobotę o godz. 18 Zagłębie zagra w Gdańsku, a Miedź o godz. 15.30 podejmie Legię Warszawa. Dzień później o godz. 15.30 Śląsk zmierzy się z Piastem Gliwice. Każdy zespół ma coś do udowodnienia.

Paweł Sasiela

Najtrudniejsze zadanie czeka lubinian, którzy zagrają na boisku niedawnego lidera. Choć Lechia, przegrywając przed tygodniem w Krakowie, straciła pozycję lidera na rzecz Wisły, wciąż pozostaje niepokonana przed własną publicznością. Smaczkowi dodaje fakt, że biało-zieloni po nieudanym poprzednim sezonie odrodzili się pod wodzą byłego szkoleniowca lubinian Piotra Stokowca. Okazję przekonać się o sile gdańszczan miała już zresztą Miedź.

Legniczanie w najbliższej kolejce będą mieli niewiele łatwiej. Podopieczni trenera Dominika Nowaka podejmą na własnym stadionie mistrzów Polski. Legia po niemrawym początku w ostatnim meczu uporała się w prestiżowym spotkaniu z Lechem Poznań, co z pewnością dodało warszawianom pewności siebie.

Najbardziej cieszy nas to, że w ostatnich tygodniach zespół prezentuje stabilną formę sportową. Łatwiej jest dzięki temu pracować nad elementami, które chcemy cały czas poprawiać. Dobra forma buduje poczucie pewności u zawodników i to, że wychodząc na boisko, są przekonani,

że każdy mecz można wygrać – podkreśla Dominik Nowak.

**LECHIA
GDAŃSK
-ZAGŁĘBIE
LUBIN**

22 września,
godz. 18

Jeśli porównamy środki, które mają do dyspozycji oba zespoły, to legniczanie, mający jeden z niższych budżetów w lidze, nie powinni mieć najmniejszych szans z najbogatszą Legią. Jednak piłkarze nieraz udowodniali, że to nie pieniądze grają. Miedź ma jednak inne problemy. W ostatnim czasie z urazami zmagali się dwaj liderzy środka pola: Omar Santana oraz Rafał Augustyniak.

– Omar już powoli zaczął truchtać i wchodzić w trening. Trudno powiedzieć, czy będzie na to spotkanie gotowy. Rafał też zaczyna trening piłkarski i będziemy mieć go do dyspozycji. Decyzję podejmiemy przed samym spotkaniem – zaznacza trener Miedzi.

Na deser kibicom z Dolnego Śląska pozostanie spotkanie Śląska Wrocław z Piastem Gliwice. Zielono-biało-czerwoni w ostatnich tygodniach notują niezbyt udaną serię, której zwieńczeniem była derbowa klęska 0:4 w Lubinie. Po niej do kadry pierwszego zespołu przywrócony został Arkadiusz Piech, wcześniej przesunięty do rezerw za niewłaściwe zachowanie. Najlepsza okazja do odkupienia win nadarzy się już w niedzielę.

PIŁKA NOŻNA

Zdobyć Niecieczę

W meczu 11. kolejki Fortuny 1 Ligi piłkarze Chrobrego Głogów zagrają w sobotę o godz. 17 w Niecieczy. Pomarańczowo-czarni w Małopolsce poszukają drugiego wyjazdowego kompletu punktów w sezonie. Głogowianie będą również chcieli zrehabilitować się za środową porażkę 2:3 na własnym stadionie w meczu z inną drużyną z Małopolski – Puszczą Niepołomice. Zadanie będzie o tyle utrudnione, że w poniedziałek Bruk-Bet Termalica objął Marcin Kaczmarek. Nowy szkoleniowiec odmienił drużynę, która w środę pokonała 2:1 Chojniczanek Chojnice.

PIŁKA RĘCZNA

Poskromić Azoty

W sobotę o godz. 18 szczypiorniści Chrobrego Głogów zagrają na wyjeździe z faworyzowanymi Azotami Puławy. Zespół z województwa lubelskiego po trzech kolejkach ma na koncie komplet punktów. Na inaugurację sezonu Azoty rozbiły u siebie Zagłębie Lubin 35:24, następnie ograły przed własną publicznością Enerę MKS Kalisz 28:24 i na wyjeździe wygrały w Mielcu ze Stalą 41:24. Chrobry jak na razie radzi sobie zdecydowanie gorzej – w dorobku ma tylko jedno zwycięstwo, odniesione w pierwszej kolejce z Piotrkowianinem.

SIATKÓWKA

Kapitan Wers poprowadzi Volley

Volley Wrocław przygotowuje się do startu Ligi Siatkówki Kobiet. Tymczasem poznaliśmy nazwisko nowej kapitan zespołu.

Drużynę do walki o ligowe punkty wyprowadzać będzie Roksana Wers. Przyjmująca przez ostatnie trzy lata występować w siatkarskiej elicie, broniąc barw KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz Muszynianki Muszyna. Nadchodzący sezon będzie dla Wers debiutanckim w drużynie ze stolicy Dolnego Śląska.

– Jestem mile zaskoczona, że zdobyłam zaufanie drużyny i sztabu w tak krótkim czasie. Dołożę wszelkich starań, aby pomóc drużynie – czy to na parkiecie, czy w sprawach niezwiązanych z siatkówką. Dziewczyny wiedzą, że jestem otwarta, aby pomóc, doradzić, pocieszyć czy rozbawić. Będę pierwszy raz pełniła tę funkcję w Lidze Siatkówki Kobiet, ale szybko się uczę i jestem dobrej myśli – powiedziała Roksana Wers, cytowana przez klubowe media.

Siatkarki z Wrocławia rozpoczęły też cykl sparingów. Za tydzień Volley czeka turniej w Goleniowie, w którym zagrają też inne zespoły LSK: MKS Energa Kalisz, Bank Poczty Pałac Bydgoszcz oraz BKS Profi Credit Bielsko-Biała. 11 października na wyjeździe wrocławianki znów zmierzą się z drużyną z Kalisza, a tydzień później wystąpią w Memoriale Agaty Mróz w Dąbrowie Górniczej. Tydzień przed startem sezonu Volley rozegra ostatni sparing.

(ps)

REPRYWATYZACJA KAMIENICA PRZY UL. WÓLCZAŃSKIEJ 234A

23 lata czekają
na sprawiedliwość

W 1995 r. sąd
na jednej rozprawie
oddał kamienicę
kobietom, które
przedstawiły
sfalszowany – co już
dziś wiadomo – akt
notarialny

Mieszkańcy kamienicy stawili się wczoraj w sądzie | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jeszcze ponad dwa miesiące muszą poczekać mieszkańcy nielegalnie przejętej kamienicy przy ul. Wólczańskiej 234a w Łodzi na rozstrzygnięcie sprawy przed sądem.

Anna Skopińska

Wczorajsza rozprawa, na której miała zeznawać biegła grafolog, została odroczone. Biegła pół roku temu stwierdziła, że podpisy pod dokumentem, na podstawie którego obecni właściciele weszli w posiadanie nieruchomości, są sfalszowane. Tym razem sprawę odroczone z powodu usprawiedliwionej nieobecności grafolog. Jednak ani prokuratura, ani mieszkańcy budynku nie zostali o tym powiadomieni i stawili się w sądzie. Następny termin rozprawy wyznaczono na 30 listopada.

Na sądowym korytarzu mieszkańcy opowiadali o swojej walce z nielegalnymi właścicielami. – To już 23 lata, jak próbujemy udowodnić, że nowi właściciele przejęli ten budynek przy pomocy oszustwa – mówili. Podkreślali, że każdy z kilkudziesięciu lokatorów oprócz opłat za media co miesiąc płaci obecnym właścicielom prawie 800 zł czynszu. – To ogromne pieniądze, które

ci ludzie wyłudniają – stwierdzili lokatorzy. Narzekali też na sąd, który w 1995 r. na jednej rozprawie oddał kamienicę kobietom, które przedstawiły sfalszowany – co już dziś wiadomo – akt notarialny. Teraz, by to odkręcić, sprawa ciągnie się w sądzie latami.

A wspierająca mieszkańców Agnieszka Wojciechowska van Heukelom podkreślała, że sytuacja tych lokatorów jest efektem zaniedbań urzędników i sądu. Zwróciła też uwagę, że lokatorów kamienic w podobnej sytuacji jest w Łodzi więcej. – Bez pełnej ewidencji budynków nie można przeprowadzić uczciwej reprivatyzacji – tłumaczyła.

Mieszkańcy kamienicy przy ul. Wólczańskiej 234a chcieli spotkać się w tej sprawie z prezydent Hanną Zdanowską, jednak zapisani od ponad pięciu lat na wizytę bezskutecznie czekają na termin.

Sprawa dotycząca nielegalnego przejęcia budynku toczy się przed łódzkim wymiarem sprawiedliwości od kilku lat. Właścicielami kamienic

przy ul. Wólczańskiej 234a było przed wojną małżeństwo Hamburgerów. Halina zmarła w łódzkim getcie, co potwierdza akt zgonu z 13 lipca 1942 r., a jej mąż Adolf uciekł razem z dziećmi, jednak ślad po nim zaginął. W 1952 r. do zgierskiego notariusza stało się rzekome małżeństwo Hamburgerów, a ten stwierdził ich tożsamość na podstawie legitymacji z Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Łodzi (potem sprawdzono, że nigdy nikt o takim nazwisku tam nie pracował). Przedstawiającą się wtedy jako krewna małżeństwa kobieta na podstawie sporządzonego wówczas aktu notarialnego nabyła nieruchomość. Na początku lat 90. XX w. do łódzkiego magistratu zgłosił się spadkobierca tamtej krewniej ze swoim pełnomocnikiem zajmującym się już wcześniej sprawami odzyskiwania kamienic i z aktem notarialnym z 1952 r. Sąd bez jakichkolwiek wątpliwości w akcie notarialnym w miejsce skarbu państwa wpisał nowych właścicieli.

BUDŻET
OBYWATELSKIPikniki zamiast
100 mln zł

Łódzcy urzędnicy próbują zachęcać łódzian do głosowania na projekty w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Dziś w godz. 14–18 na ul. Piotrkowskiej zaplanowali piknik, podczas którego mieszkańcy będą mogli się zapoznać z wnioskami złożonymi do budżetu obywatelskiego. Jutro podobne pikniki zostaną zorganizowane w parkach: Julianowskim i Podolskim. Na razie na zadania z budżetu obywatelskiego zgłosiło ponad 14,4 tys. osób.

W tym roku łódzianie złożyli 836 wniosków, z tego 170 dotyczy całego miasta. Można oddać maksymalnie pięć głosów na tzw. zadania osiedlowe i pięć na projekty ogólnomiejskie (możliwe do realizacji w całej Łodzi). Na budżet obywatelski w tym roku przeznaczono 40 mln zł. Jednak zdaniem radnych prezydent Zdanowska obiecała coś innego. – Mieszkańcy Łodzi ciągle czekają na spełnienie obietnicy działaczki PO. Prezydent Zdanowska przyrzekła łódzianom, że na budżet obywatelski przeznaczy rocznie 100 mln zł. To kolejna niespełniona obietnica Hanny Zdanowskiej – uważa radny Marcin Chruślik.

(bk)

OŚWIATA

Rozbudują szkołę
przy ul. Zakładowej

Prawdopodobnie za dwa lata zostanie rozbudowana SP nr 141 przy ul. Zakładowej w Łodzi. Powstanie w niej osiem dodatkowych klas lekcyjnych oraz dwa inne pomieszczenia, które w każdej chwili będą mogły zostać przekształcone w klasy. Wystarczy postawić tam krzesła i ławki. – Nasza szkoła czeka na rozbudowę co najmniej pięć lat – mówi Adam Szadkowski, dyrektor SP nr 141. Obecnie

w budynku szkoły są 18 klas oraz sala gimnastyczna. Z powodu braku miejsc do nauki dzieci kończą zajęcia o godz. 17. W ramach planowanej inwestycji oprócz klas lekcyjnych zostanie wybudowana także winda. Teraz władze miasta czekają na rozstrzygnięcie przetargu. – Oferty przetargowe firm chcemy otworzyć w październiku. Na rozbudowę mamy zarezerwowane w budżecie miasta 5 mln zł – zapewnia Tomasz Treła, wiceprezydent Łodzi odpowiedzialny za edukację.

(bk)



WRĘCZONO NAGRODY GROHMANA

WYRÓŻNIENIA \ Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna od siedmiu lat przyznaje nagrodę imienia Henryka Grohmana wymienianego wśród ojców założycieli Łodzi. W tym roku laureatami w kategorii „Ważne dla Łodzi” zostały firma Ericsson oraz Stowarzyszenie Łódzkie Hospicjum dla Dzieci. W kategorii inwestor-mecenas nagrodę otrzymała Delia Cosmetics.

fol. Rafał Mirowski/LSE/d

WALKA Z UZALEŻNIENIAMI

W centrum Łodzi będzie prohibicja?

Mieszkańcy centrum Łodzi oraz samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości uważają, że w Śródmieściu jest za dużo punktów, w których można kupić alkohol. Proponują wprowadzenie prohibicji w godz. od 22 do 6 rano.

Bartłomiej Krasnodębski

W tym roku weszła w życie nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości, która pozwoliła samorządom na lepszą niż dotychczas kontrolę sprzedaży alkoholu. – Dzięki zmianie ustawy miasta mogą ograniczać handel alkoholem. Prawo daje im możliwość wprowadzenia limitów zezwoleń na sprzedaż alkoholu, także tego niskoprocentowego. Wcześniej limity nie dotyczyły napojów, w których zawartość alkoholu by-

ła niższa niż 4,5 proc., czyli np. piwa. Ograniczenia mogą dotyczyć tylko danego rejonu miasta. Jednak z tej możliwości władze Łodzi nie skorzystały. Doprowadziło to do sytuacji, że w centrum co 20 m jest sklep z alkoholem bądź inny lokal, w którym można go kupić lub się go napić – przekonuje Łukasz Magin, rzecznik klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Rządząca Łodzią koalicja Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie wprowadziła także nocnej prohibicji, czyli zakazu sprzedaży

alkoholu w sklepach od godz. 22 do godz. 6 rano – dodaje samorządowiec z PiS.

Zdaniem radnego Magina w Śródmieściu z powodu działalności wielu sklepów z alkoholem bezpieczeństwo mieszkańców jest zagrożone bardziej niż dotychczas. – Łodzianie mieszkający w centrum mają prawo do spokojnego powrotu do domu. Nie muszą być narażani na spotkania z nie zawsze trzeźwymi klientami sklepów monopolowych. Na krótkim odcinku ulicy nie powinno być kilkunastu sklepów z alkoholem – przekonuje radny PiS.



W centrum miasta rok temu było 1,2 tys. punktów sprzedaży alkoholu, a obecnie jest 1,4 tys.

Słowa samorządowca potwierdzają przedstawiciele rady osiedla Katedralna. – Policzylismy, że w poprzednim

roku w centrum Łodzi było 1,2 tys. punktów, w których można kupić alkohol. Obecnie jest ich 1,4 tys., z czego

KAMPANIA WYBORCZA

Republikanie popierają Waldemara Budę

Coraz więcej środowisk społecznych i politycznych popiera kandydata Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Łodzi Waldemara Budę. Tym razem za wyborem parlamentarzysty na to stanowisko opowiedzieli się przedstawiciele Partii Republikańskiej.

Takiego kandydata na prezydenta może pozazdrościć wiele miast w Polsce. Poseł Waldemar Buda to osoba, która przyniesie Łodzi nową energię – uważa poseł Anna Siarkowska, przewodnicząca Partii Republikańskiej. Zdaniem przedstawicieli środowisk republikańskich parlamentarzysta PiS jest politykiem otwartym na sprawy mieszkańców oraz chętnie pomaga osobom będącym w potrzebie. – Poseł Waldemar Buda dba też o dobro wspólne. Podobają nam się m.in. pomysły posła na obniżenie w Łodzi podatków i odkorkowanie miasta. Po ich realizacji Łódź może się stać miastem przyszłości – uważa Siarkowska.

Przedstawiciele republikanów zapewniają także, że chętnie stworzą tzw. mapę wydatków dla Łodzi. – Za pomocą grafik pokażemy, na co są przeznaczane środki finansowe w mieście – zapew-



Z okazji swoich urodzin Waldemar Buda częstował wczoraj na ul. Piotrkowskiej tortem | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

nia przewodnicząca Partii Republikańskiej.

Poseł Waldemar Buda uważa natomiast, że Partia Republikańska to kolejny ważny element Zjednoczonej Prawicy. – Czasami możemy się między sobą różnić, ale zawsze jednoczy nas ważny cel, czyli dobro Polski i Polaków. Nasze porozumienie to nie tylko uściski dłoni, lecz także realne działania. Współpracowaliśmy m.in. przy reformie wymiaru sprawiedliwości. Nasza współpraca w ramach Zjednoczonej Prawicy nie wygląda tak jak w Koalicji Obywatelskiej w Łodzi, w której jeszcze cztery lata temu była między środowiskami wielka wojna, a dzisiaj mówi się, że łączą ich wspólne ideały, dlatego podążają razem do wyborów. To jest fikcja, którą przedstawiają nasi konkurenci polityczni – uważa poseł Buda.

Bartłomiej Krasnodębski



ŚWIĘTO CHORĄGWI ŁÓDZKIEJ ZHP

HARCERSTWO \ Przemarsz ulicą Piotrkowską, uroczysta gala i tradycyjny harcerski apel oraz pokazy i gra miejska będą częścią Święta Chorągwi Łódzkiej ZHP, które wczoraj rozpoczęło się w Łodzi. Tegoroczna impreza przebiega pod hasłem „Dzielni na co dzień”.

fot. ZHP/d



LICEALISTKA ZATRZYMAŁA NIETRZEŻEWEGO KIEROWCĘ

TUSZYN \ Dzięki reakcji licealistki, która była przypadkowym świadkiem zdarzenia, policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego motorowerem, na którym się przewrócił. Mężczyzna miał w organizmie 3 promile alkoholu.

fot. Policja.gov.pl/d



Czy w Łodzi sklepy z alkoholem w godz. od 22 do 6 powinny być zamknięte? | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

900 to sklepy. Reszta to m.in. restauracje i puby. Łącznie w Łodzi wydano 1,8 tys. zezwoleń na sprzedaż alkoholu

wysokoprocentowego w sklepach. Wynika z tego, że większość z nich znajduje się na terenie naszego osiedla. Wcześniej urzędnicy zapewniali nas, że między ul. Kilińskiego, Czerwoną, Wólczańską i pl. Wolności nie pojawi się więcej sklepów z alkoholem. Na terenie centrum planowano nawet wprowadzenia nocnej prohibicji. Jako rada osiedla dawno zabiegaliśmy o takie rozwiązanie. Nie może być tak, że 20 m od szkoły podstawowej przy ul. Wigury znajduje się sklep z alkoholem – bulwersuje się Wojciech Zakrzewski, przewodniczący zarządu rady osiedla Katedralna.

Żadnego problemu z liczbą sklepów monopolowych w Śródmieściu nie widzi zaś działacz Sojuszu Lewicy Demokratycznej i wiceprezydent Łodzi Tomasz Trela. – Nie jestem zwolennikiem wprowadzania zakazów. Nie sądzę też, że w Łodzi jest zbyt wiele sklepów z alkoholem. Jeśli radni Prawa i Sprawiedliwości chcą, by w Łodzi tak jak w Piotrkowie Trybunalskim obowiązywała prohibicja, to zawsze mogą zaproponować odpowiednią uchwałę na sesji rady miejskiej – twierdzi Trela.

KULTURALNY FLESZ

WYDARZENIE



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Bałucki Bigiel

Dzisiaj od godz. 12 na Starym Rynku Bałucki Ośrodek Kultury organizuje Bałucki Bigiel. Zaplanowano m.in. czytelną, warsztaty fotograficzne, spacer śladem łódzkich rzek i koncerty kapeli Bałuckiej oraz zespołu rockowego. Wieczorem zaś odbędzie się przedstawienie „Pieśń Ognia” w wykonaniu grupy Form.Art. Publiczność spróbuje również bałuckich przysmaków oraz pozna bałuckie bramy i podwórka. Na imprezę wstęp jest wolny.

FESTIWAL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Szwalnia.dok 3”

Od dzisiaj teatr Szwalnia organizuje trzymiesięczne święto filmu, monodramu oraz teatru dokumentalnego „Szwalnia.dok 3”. O godz. 11, 13 i 15 ruszą spaceru ul. Włókienniczą. Podczas zwiedzania ulicy publiczność usłyszy nagrane wspomnienia osób, które wcześniej mieszkały przy ul. Włókienniczej. Te same spaceru zaplanowano na jutro na godz. 11 i 13. Natomiast w październiku w teatrze przy ul. 6 Sierpnia zaplanowano spektakle.

BAJKA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Teatr w pasażu Schillera

Dzisiaj o godz. 17 w pasażu Schillera publiczność obejrzy fragmenty spektakli teatrów: Muzycznego oraz V6. Artyści Muzycznego zaprezentują musical dla dzieci „Madagaskar”. Będzie można poznać dwóch bohaterów tego spektaklu, czyli Lwa Aleksa i Zebkę Marty’ego oraz zastęp niezrównanych Pingwinów. Później sceną w pasażu zawładnie bajkowy świat widowiska „Aquarius”. Teatr V6 zaprezentuje opowieść o kapitanie.

SPOTKANIE



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Opowieść o Operacji Łódzkiej

Jutro o godz. 13 w Muzeum Miasta Łodzi zaplanowano spotkanie pt. „Koniec początku Ziemi Obiecanej – Operacja Łódzka 1914”. Podczas prelekcji omówione zostaną przebieg i konsekwencje operacji łódzkiej dla całej Europy. Zaprezentowane zostaną również umundurowanie i uzbrojenie żołnierzy walczących stron. Wydarzenie poprowadzi grupa rekonstrukcji historycznej. Bilety na spotkanie w kasie muzeum.

ZWIEDZANIE



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Noc świątyn

Dzisiaj od godz. 19 do godz. 22 można zwiedzać łódzkie świątynie różnych wyznań. W kościele ewangelicko-augsburskim przy ul. Piotrkowskiej zaplanowano koncert organowy i prelekcję na temat protestantyzmu. Natomiast cerkiew prawosławna zaplanowała poznawanie świątyni z przewodnikiem. Uczestnictwo w zwiedzaniu, wykładach czy koncertach jest bezpłatne. Podobne wydarzenia odbywają się w Gdańsku, Poznaniu czy Krakowie.

WYSTAWA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Pamiętki związane z komunikacją

Dzisiaj o godz. 8 do godz. 14 w Muzeum Komunikacji Miejskiej przy ul. Wierzbowej odbędzie się XII Giełda Biletów i Pamiętek Komunikacji Miejskiej. Podczas imprezy na specjalnie przygotowanych stanowiskach będzie można wystawić swoje zbiory. Zaplanowano także konkurs na najciekawszą pamiątkę związaną z komunikacją miejską. W tym roku wystawy w muzeum są poświęcone 120-leciu komunikacji miejskiej w Łodzi.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ

CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.





BILETY NA MECZ MISTRZÓW POLSKI

RUGBY \ W niedzielę na stadionie Widzewa dojdzie do pojedynku dwóch drużyn, które otwierają tabelę ekstraklasy rugby. O godz. 15 Master Pharm Budowlani zmierzą się z Pogonią Siedlce. Bilety w cenie 20 zł (normalne) i 10 zł (ulgowe) będą dostępne godzinę przed spotkaniem. Kobiety i dzieci do lat siedmiu mają wstęp wolny.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



1.	Olimpia Grudziądz	10	22	7	1	2	18-6
2.	Widzew Łódź	10	21	6	3	1	20-10
3.	Elana Toruń	10	21	6	3	1	17-7
4.	Radomiak Radom	10	18	5	3	2	18-5
5.	GKS Bełchatów	10	17	5	4	1	14-7
6.	Siarka Tarnobrzeg	10	17	5	2	3	11-10
7.	Górnik Łęczna	10	15	4	3	3	17-17
8.	Znicz Pruszków	10	15	4	3	3	14-14
9.	Ruch Chorzów	10	13	3	4	3	14-13
10.	Gryf Wejherowo	10	12	3	3	4	13-19
11.	Resovia	10	12	3	3	4	14-13
12.	Błękitni Stargard	10	11	3	2	5	10-14
13.	Stal Stalowa Wola	10	11	3	2	5	11-14
14.	ROW 1964 Rybnik	10	10	2	4	4	11-14
15.	Pogoń Siedlce	10	9	2	3	5	13-17
16.	Skra Częstochowa	10	9	3	0	7	8-19
17.	Rozwój Katowice	10	6	1	3	6	8-19
18.	Olimpia Elbląg	10	6	2	0	8	3-16

O piłkę walczy Przemysław Banaszak | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Trener rywala Widzewa uważa, że łódzki klub jest pewniakiem do awansu

Czeka nas jedno z najtrudniejszych spotkań w aktualnym sezonie 2. ligi – uważa trener Pogoni Siedlce. Jego drużyna zmierzy się w sobotę z Widzewem Łódź, który chce przedłużyć serię meczów bez porażki.

Daniel Mroczek

Do tej pory łodzianie przegrali tylko raz – 11 sierpnia w ramach czwartej kolejki ze Stalą Stalowa Wola (0:3). Później podopieczni trenera Radosława Mroczkowskiego zwycięstwa przeplatali remisami. Ostatnio widzowi po bardzo dobrych zawodach pokonali na własnym stadionie Błękitnych Stargard 4:2. W sobotę czeka ich kolejna ligowa konfrontacja, tym razem z Pogonią Siedlce, która zajmuje 12. miejsce w ligowym zestawieniu. Widzew jest wiceliderem, ale trener Mroczkowski nie przypisuje na papierze trzech punktów swojej drużynie. – Nie patrzmy na ligową tabelę – podkreśla. – Poprzednie spotkania pokazały, że każdego rywala musimy

poważnie traktować. W lidze nie ma łatwych spotkań. Mamy jednak jasno postawiony cel, chcemy do Łodzi przywieźć trzy punkty – zapowiada opiekun łodzian.

Jak wygląda aktualna sytuacja kadrowa beniaminka ligi? W Siedlcach na pewno nie zagrają kontuzjowany Maciej Kazimierowicz, a także Damian Paszliński i Bartłomiej Niedziela, którzy trenują indywidualnie. W meczowej osiemnastce zabrakło też miejsca dla m.in. Roberta Demjana i Kacpra Falona. W kadrze znaleźli się za to Daniel Mąka i Daniel Świdorski. Obaj zaliczyli ostatnio mecz w rezerwach łódzkiego klubu.

Trener drużyny z Siedlec Paweł Sikora przyznaje, że jego zawodnicy wzajemnie się mobilizują przed sobotnią konfrontacją. – Chcemy zaprezentować się jak najlepiej przed własną publicznością. Kilka zespołów pokazało już, że można zdobyć choćby jeden punkt w starciu z Widzewem. Niemniej szanujemy naszego najbliższego rywala. Widzew jest przecież pewniakiem do awansu – uważa.

Zapowiedź 11. kolejki: Błękitni Stargard–Górnik Łęczna (23 września, godz. 16), Pogoń Siedlce–Widzew Łódź (22 września, godz. 18), Siarka Tarnobrzeg–Elana Toruń (22 września, godz. 16), Radomiak Radom–Resovia (22 września, godz. 15), Skra Częstochowa–ROW 1964 Rybnik (22 września, godz. 16), Ruch Chorzów–Gryf Wejherowo (21 września, godz. 19.20), GKS Bełchatów–Stal Stalowa Wola (22 września, godz. 17), Olimpia Grudziądz–Znicz Pruszków (21 września, godz. 18), Olimpia Elbląg–Rozwój Katowice (22 września, godz. 19.45).

**POGOŃ
–WIDZEW**

sobota,
godz. 18

PIŁKA NOŻNA

Łodzianki zagrają w Poznaniu

W ramach siódmej kolejki Ekstraligi piłkarki UKS SMS Łódź zmierzą się w Poznaniu z tamtejszą Polonią. Początek spotkania zaplanowany jest na godz. 17. Łodzianki chcą w końcu wywalczyć komplet punktów, bo przegrały dwa ostatnie mecze. Zespół z ul. Milionowej zajmuje dopiero ósme miejsce w tabeli.

Kadra zagra w Bełchatowie

Reprezentacja Polski do lat 19 rozegra swój mecz towarzyski na Stadionie Miejskim w Bełchatowie. Rywalem Biało-Czerwonych 11 października o godz. 15 będą rówieśnicy z Macedonii. Kibice na mecz w Bełchatowie wejdą za darmo, a do ich dyspozycji będą dwie trybuny – zachodnia (wejście od ul. 1 Maja) oraz północna (wejście od ul. Sportowej).

PIŁKA SIATKOWA



Bełchatowianie uczczą jubileusz Cuneo

Wczoraj siatkarze PGE Skry Bełchatów udali się do włoskiego Cuneo. Podopieczni trenera Roberto Piazzę wezmą udział w turnieju jubileuszowym na 60-lecie klubu z Półwyspu Apenińskiego.

Jak poinformowano na oficjalnej stronie internetowej PGE Skry, do samolotu do Włoch nie wsiadł Patryk Czarnowski, który wciąż narzeka na uraz przecięniowy nogi. Testy w PGE Skrze zakończył Czarnogórzec Marko Vukašinović, w PGE Skrze zakończył Czarnogórzec ze sobą dwóch utraconych zawodników. Szansę gry otrzymają: Hubert Węgrzyn i Aleksander Antosiewicz. Z zespołem poleciał również rozgrywający Dawid Filipek, który obecny był już na turnieju w Gostycynie.

W sobotę bełchatowianie zmierzą się w półfinale turnieju ze szwajcarskim LUC Volleyball (o godz. 15). Po tym spotkaniu Cuneo zmierzy się z kolei z francuskim Chaumont. W niedzielę o godz. 15 rozpocznie się mecz o trzecie miejsce, a po nim finał. Bełchatowianie we Włoszech zostaną do poniedziałku.

(dm)

GDAŃSK KAMPANIA PRZED WYBORAMI SAMORZĄDOWYMI

Płażyński chce prawdziwie zielonego Gdańska

Kacper Płażyński, kandydat PiS na prezydenta Gdańska | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Usamodzielnienie instytucji zajmującej się zielenią miejską, 10 nowych parków i rozbudowa istniejących oraz osobny zielony budżet obywatelski – to postulaty kandydata Zjednoczonej Prawicy. Dzięki temu w ciągu kadencji za ok. 100 mln zł Gdańskowi ma przybyć 170 ha nowych terenów zielonych.

Stanisław Balicki

Kacper Płażyński przedstawił założenia swoich działań na rzecz naprawy sytuacji terenów zielonych w Gdańsku. Jeśli zostanie prezydentem miasta, planuje większy udział mieszkańców w tworzeniu ekologicznej i przyjaznej przestrzeni życia i rewolucję w zarządzaniu zielenią miejską. Gdański Zarząd Dróg i Zieleni zostanie podzielony. Powstanie samodzielna instytucja zajmująca się przyrodą miejską.

– Obecny sposób wydawania środków przez ZDiZ zdecydowanie faworyzuje drogowców – mówił Płażyński podczas prezentacji programu. – Często jest tak, że interesy zieleni i drogowców są sprzeczne. Oczywiście

pasy dróg publicznych zgodnie z ustawą będą podlegały Zarządowi Dróg. Pozostała przestrzeń miejska przejdzie jednak pod Zarząd Zieleni, który będzie dysponował własnym budżetem – dodał.

Obecnie Gdańsk wydaje 26 zł rocznie na tereny zielone w przeliczeniu na mieszkańca. Ta suma ma wzrosnąć do 40 zł. Roczny koszt utrzymania istniejących i nowych zagospodarowań terenów ma wynosić 2 mln zł. Zieleń ma się też wyzłodzić spod dyktatu deweloperów, w których interesie jest wykorzystanie jak największej części działek do zabudowy.

– Dość betonowania miasta, teraz czas na odtworzenie jego zielonych płuc – stwierdził kandydat Zjednoczonej Prawicy. – Mieszkańcom południo-

wych dzielnic miasta, ale też innych części Gdańska mogą zagwarantować, że tereny zielone, które tam istnieją, oraz te, które planujemy utworzyć, nie padną łupem deweloperów – zadeklarował Płażyński i zapowiedział, że realizacja zapisów dotyczących udziału zieleni w inwestycjach mieszkaniowych będzie skrupulatnie przestrzegana.

Właśnie na południowym górnym tarasie ma powstać największy z dziesięciu obiecanych przez kandydata na prezydenta park Ujeścisko. Ich koszt, a także rozbudowa trzech z 22 istniejących parków oraz inne działania mają kosztować 100 mln zł wydane w ciągu kadencji.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

Południowe
dzielnice górnego
tarasu Gdańska
zabudowywane
chaotycznie przez
deweloperów
mogą zyskać
uporządkowaną
przestrzeń zieloną.
To tu miałby powstać
największy nowy park

PRAWO

Sprawa „Nergala” wraca do sądu

Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił uniewinniający wyrok dla Nergala ws. znieważenia godła Polski i skierował sprawę lidera grupy Behemoth Adama Darskiego do ponownego rozpatrzenia. Oznacza to, że sąd apelacyjny uwzględnił tym samym apelację prokuratury od wyroku sądu niższej instancji. Sprawa dotyczy materiałów promocyjnych zespołu, na których znajdują się polski orzeł z diabelskimi rogami i odwrócony

krzyż. Jak podało Radio Gdańsk, w uzasadnieniu czwartkowego wyroku sędzia Włodzimierz Brazewicz zwrócił uwagę, że pierwszym błędem sądu okręgowego po otrzymaniu aktu oskarżenia było nieskorzystanie z przepisu pozwalającego sądowi zwrócić sprawę prokuraturze „w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia, jeśli akta sprawy wskazują na istotne braki tego postępowania, zwłaszcza na potrzeby poszukiwania dowodów”. Jak informowaliśmy w kwietniu, sąd okręgowy uniewinnił Adama Darskiego, Rafała W. i Macieja G.

(mad)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Szajka włamywaczy rozbita

Policja informuje, że rozbita szajkę złodziei zajmującą się włamaniami w powiecie kwidzińskim i powiecie sztumskim. W sprawie zostało zatrzymanych sześciu mężczyzn podejrzanych o włamanie na terenie powiatów kwidzińskiego i sztumskiego. Wartość skradzionych rzeczy śledczy szacują na ponad 30 tys. zł. Policjanci odzyskali część skradzionych przedmiotów, które złodzieje ukrywali w swoich domach lub zastawiali w lombardach. Za kradzież z włamaniem grozi im nawet do 10 lat więzienia. Od miesięcy policjanci z Kwidzyna pracowali nad kilkoma sprawami dotyczącymi

włamań na terenie powiatu kwidzińskiego. Od początku podejrzewali, że te włamanie mogą mieć ze sobą związek. Ich praca doprowadziła do zatrzymania sprawców. Jak podaje policja, mężczyźni w wieku od 19 do 20 lat od marca do września włamali się łącznie sześć razy m.in. do domku letniskowego oraz domu jednorodzinnego, ukradli m.in. motocykl wraz z akcesoriami, elektronarzędzia, biżuterię oraz aparat fotograficzny. Policjanci odzyskali część skradzionych rzeczy, które złodzieje ukrywali w swoich domach lub zastawiali w lombardach. Wszyscy zatrzymani mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Za kradzież z włamaniem grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(mad)



ŁOŚ NA DRODZE

GDAŃSK \ Na wjeździe do tunelu pod Martwą Wisłą od strony Przeróbki w czwartek w nocy pojawił się łoś. Zwierzę z łatwością pokonywało barierki. Sytuacja była niebezpieczna zarówno dla łosia, jak i ludzi, ale kierowcy byli ostrożni i pozwolili zwierzęciu przejść na drugą stronę. Potem łoś oddalił się w nieznanym kierunku. Półminutowy pobyt łosia na ruchliwej drodze został zarejestrowany przez monitoring.

fot. GZDIZ/d

WYBORCZE PROPOZYCJE REFORMY ZIELENI MIEJSKIEJ

Płuca Gdańska

Zrównoważenie potrzeb mieszkańców dzielnic śródmiejskich i górnego tarasu, zróżnicowanie funkcji terenów zielonych i udział mieszkańców w podejmowaniu decyzji o otoczeniu – taka ma być polityka ratusza dotycząca miejskiej przyrody według kandydata Zjednoczonej Prawicy.

Stanisław Balicki

Ponad połowę powierzchni nowych terenów zielonych proponowanych przez Kacpra Płażyńskiego ma zajmować 88-hektarowy park Południowy na Ujeścisku. Mimo imponującej powierzchni zaaranżowanie parku nie będzie kosztowało dużo, wystarczy zagospodarować i udostępnić zdziczałą przyrodę. Park ten ma być miejscem swobodnej plenerowej rekreacji. „Zadbamy o zróżnicowaną ofertę dla mieszkańców z wykorzystaniem polan, terenów zalesionych i stoków” – czytamy w dokumentach przygotowanych przez sztab kandydata. Dzięki temu w tym

miejscu będzie można zorganizować piknik, rozpaść ognisko czy urządzić grillowanie. Zróżnicowanie uporządkowania terenów zielonych i zrównoważenie potrzeb poszczególnych dzielnic jest cechą proponowanych rozwiązań.

Poza Ujeściskiem nowe parki o powierzchni od 2 do 15 ha mają powstać w Migowie (dwa obszary), na Biskupiej Górze, w Siedlcach, Suchaninie, przy ul. Cedrowej, na Szańcu Zachodnim w Nowym Porcie, w Jarze Sikorskiego oraz na terenie po byłym ogrodnictwie Okaz w Strzyży. Na przykładzie ostatniej propozycji widać charakterystyczną cechę programu – dotąd miasto zamierzało sprzedać byłe ogrodnictwo

pod inwestycję deweloperską. Gdańsk pod rządami Płażyńskiego ma w niektórych przypadkach ograniczyć możliwość sprzedaży ziemi pod inwestycje zaburzające równowagę między przyrodą a urbanizacją.

To samo dotyczy propozycji rozbudowy istniejących parków: Oruńskiego (o wielkich wartościach historycznych), Na Zboczu, gdzie poszerzenie urządzonych terenów zielonych miałyby być zrealizowane według projektu mieszkańców sąsiedniego osiedla Mickiewicza sprzed kilku lat, i Reagana. W wypadku tego ostatniego możliwość zabudowy jego terenu wysokościowcami była sondowana wśród mieszkańców przez magistrat Pawła Adamowicza.



– Utworzymy dodatkowy budżet obywatelski przeznaczony wyłącznie na inwestycje związane z zielenią w dzielnicach – deklaruje kandydat na prezydenta Gdańska. – Zielone budżety obywatelskie sprawdza-

ją się w innych polskich miastach, m.in. w Lublinie, Krakowie i we Wrocławiu – dodaje.

Płażyński wstępnie zaproponował trzy lokalizacje tzw. parków kieszonkowych: w Nowym Porcie w rejonie ul. Wy-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



 Gazeta
Polska
codziennie



PODEJRZANY O ATAK NA SYNAGOGĘ ZATRZYMANY

POLICJA \ O wybiciu szyby kamieniem w synagodze w Gdańsku-Wrzeszczu podczas modlitw informowaliśmy wczoraj. Policja dzięki informacji od mieszkańców zatrzymała podejrzanego. To 27-letni mieszkaniec gminy Trąbki Wielkie.

fot. Policja.gov.pl/d



KONGRES O PRYMASIE HLONDZIE

RUMIA \ Mszą św. (w sobotę o godz. 10) o beatyfikację prymasa Augusta Hlonda (1881–1948) w Sanktuarium NMP Wspomożenia Wiernych w Rumi rozpocznie się IV Ogólnopolski Kongres Hlondowski. Po mszy w dolnym kościele wykłady i dyskusja.

fot. Wikipedia/d



Rekultywacja i zwiększenie powierzchni terenów zielonych w Gdańsku ma służyć poprawie jakości powietrza, estetyki miasta i rekreacji. Przede wszystkim mieszkańcy mają decydować, gdzie chcą zieleni i co w istniejących rozwiązaniach należy poprawić

Najważniejszą częścią „zielonych płuc Gdańska” ma być Ujeścisko
| fot. Wikipedia/d

zwolenia, na Przeróbce w rejonie ul. Pastoriusza i Siennej oraz na Przymorzu Ma-

łym w rejonie ul. Bora-Komorowskiego i Beniowskiego. Co ciekawe, pomysł parków kieszonkowych spotkał się z pozytywną reakcją gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni. Dzień po prezentacji po-

myśłów Płażyńskiego zarząd zapowiedział uporządkowanie terenów w Nowym Porcie (w miejscu postulowanym przez mieszkańców i kandydata) i we Wrzeszczu do listopada za mniej niż 500 tys. zł.

KWIDZYN

Uciekał przed policją, nie miał prawa jazdy

Do dramatycznych scen doszło na ulicach Kwidzyna w czwartek. Około godz. 15 funkcjonariusze ruchu drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie postanowili zatrzymać do kontroli drogową fiata z powodu niezgodnego z przepisami oświetlenia. Gdy funkcjonariusz wyszedł

z radiowozu, by zatrzymać kierowcę, ten wyminał go i zaczął uciekać. Policjanci z włączonymi sygnałami dźwiękowymi i świetlnymi rozpoczęli pościg za fiatem. Kierujący nie reagował na włączone sygnały i uciekał z nadmierną prędkością, łamiąc przepisy ruchu drogowego. Po kilku

kilometrach funkcjonariusz zjechał drogę uciekinierowi, który uderzył w radiowóz. Mężczyzna próbował kontynuować ucieczkę pieszo, jednak został obezwładniony przez policjantów. Jak się okazało, 25-letni kierowca fiata to mieszkaniec Kwidzyna, który ma zakaz kierowania pojazdami. Na dodatek wioził swojego kolegę z uprawnieniami do kierowania. Badanie alkotestem wykazało, że był trzeźwy. Mężczyźnie grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

..... (mad)

TCZEW

Znęcał się nad rodzicami

W poniedziałek tczewscy policjanci otrzymali zgłoszenie o tym, że w jednym z mieszkań na terenie miasta doszło do awantury domowej. Na miejsce zostali skierowani funkcjonariusze z prewencji. Ustaliли, że 31-letni mężczyzna wszczął awanturę, podczas której groził śmiercią ojcu oraz

wyzywał rodziców. Dodatkowo ustalili, że 31-latek stosował wobec rodziców od dłuższego czasu, dlatego funkcjonariusz przyjął zawiadomienie o przestępstwie znęcania się fizycznego i psychicznego oraz sporządził niebieską kartę. Mundurowi zatrzymali mężczyznę

i doprowadzili go do policyjnego aresztu. Badanie alkomatem wykazało w organizmie zatrzymanego prawie promil alkoholu. Zgromadzony przez śledczych materiał dowodowy pozwolił przedstawić mężczyźnie zarzuty znęcania się fizycznego i psychicznego nad rodzicami oraz stosowania gróźb karalnych. Prokurator zastosował wobec 31-latka dozór policyjny, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych oraz nakaz opuszczenia mieszkania na okres trzech miesięcy. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do pięciu lat.

..... (mad)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Z okazji 100-lecia niepodległości Polski i Łotwy

Witold Lutosławski miał pięć lat, kiedy Polska odzyskała niepodległość. Jednak jego dojrzałe lata przypadły w komunistycznej Polsce. Pisany wtedy koncert na orkiestrę znajdzie się w programie koncertu z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę i Łotwę w Filharmonii Bałtyckiej w sobotę o godz. 19. Łotwę będzie reprezentował Pēteris Vasks.

SPOTKANIE



fot. Wikipedia/d

Kaszubskie drogi do niepodległej Polski

Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach Kiszewskich zaprasza na spotkanie z cyklu „Pomorskie drogi do niepodległej”. 22 września o godz. 15 odbędzie się promocja książki dr. Krzysztofa Kordy poświęcona ks. ppłk. Józefowi Wryczowi. W niedzielę o godz. 15 zostanie zaprezentowana wystawa „Aleksander i Franciszek Peplińscy – kaszubszy drzymali-ci ze Skorzewa”.

MUZYKA



fot. Wikipedia/d

Nowi Starsi Panowie

„W czasie deszczu dzieci się nudzą” to koncert w Oliwskim Ratuszu Kultury w Gdańsku. W sobotę 22 września o godz. 19 zabrzmiały piosenki z Kabinu Starszych Panów w wykonaniu Doroty Lułki i Młodszych Panów. W scenariuszu znajdują się znane przeboje, takie jak: „Shimmy szuja”, „Rodzina”, „Pryśły zmysły” i oczywiście tytułowa „W czasie deszczu dzieci się nudzą”, a także piosenki mniej popularne.

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Chile – Nadbałtyckie Centrum Kultury

Najlepiej rozwinięte państwo Ameryki Południowej, Chile, będzie bohaterem wydarzenia w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku w sobotę 22 września o godz. 18. W programie degustacja potraw i napojów tradycyjnych z Chile, pokaz filmów o Chile. To państwo niezwykle zróżnicowane krajobrazowo. Można tu zobaczyć lodowce i pustynie i w ciągu kilku godzin zmienić pory roku.

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Włoskie wpływy w Gdańsku

22 września o godz. 18 w Zielonej Bramie zostanie otwarta wystawa „Włochy w Gdańsku”, która jest pierwszą próbą ukazania dziedzictwa włoskiego w Gdańsku od XIV do XVIII w. Jest efektem projektu badawczego w Oddziale Sztuki Dawnej Muzeum Narodowego w Gdańsku. Większość wybranych na wystawę obiektów dokumentująca kontakty gdańsko-włoskie nigdy nie była dotychczas eksponowana.

FILM



fot. mat. pras./d

„Kamerdyner” w kinach

Na ekrany kin wszedł „Kamerdyner”, epopeja opowiadająca o Pomorzu oraz jego mieszkańcach: Kaszubach, Polakach i Niemcach, w I poł. XX w. Film otwierał tegoroczny Festiwal Filmowy w Gdyni, gdzie spotkał się z gorącym przyjęciem. W filmie Filipa Bajona występują: Janusz Gajos, Anna Radwan, Sebastian Fabijański, Paweł Woronowicz i inni.



WYBRZEŻE BEZ MEDALU

ŻUŻEL \ Zawodnicy Zdunka Wybrzeża zajęli ex aequo z ROW Rybnik szóste, czyli ostatnie miejsce w rozegranym w Gorzowie Wielkopolskim finale drużynowych mistrzostw Polski juniorów. Gdańszczanie zdobyli tylko 11 pkt, a na ten dorobek złożyło się sześć oczek Karola Żupińskiego i pięć Marcina Turowskiego. Kończący wiek juniora Dominik Kossakowski w czterech wyścigach przyjechał ostatni.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

W sobotę o godz. 18 Lechia podejmie na Stadionie Energa Gdańsk Zagłębie Lubin. Goście są jedynym zespołem w ekstraklasie, który nie zremisował jeszcze spotkania. W poprzedniej kolejce gdańszczanie ponieśli pierwszą porażkę i stracili pozycję lidera



Jarosław Kubicki, który latem przeszedł z Zagłębia Lubin do Lechii, będzie miał w sobotę okazję zagrać przeciwko byłym kolegom
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Rafał Wolski wraca

W zaplanowanym na sobotę o godz. 18 na Stadionie Energa Gdańsk spotkaniu ekstraklasy z Zagłębiem Lubin po siedmiu miesiącach przerwy w Lechii może zagrać Rafał Wolski. Niespełna 26-letni środkowy pomocnik znalazł się bowiem w meczowej osiemnastce. – Ciężko pracowałem, aby po kontuzji wrócić na boisko – zapewnił.

Grzegorz Zieliński

Wolski zerwał więzadła krzyżowe 18 lutego w konfrontacji przed własną publicznością z Piastem Gliwice, a już trzy dni później przeszedł operację kolana w rzymskiej klinice. Rehabilitacja i powrót do pełnej sprawności trwały jednak dość długo. Zawodnik zagrał co prawda w meczu IV-ligowych rezerw oraz w sparingu z Karpatami Lwów, ale to nie to samo co występ w spotkaniu ekstraklasy. W sobotniej potyczce z Zagłębiem pomocnik Lechii znajdzie się już w meczowej osiemnastce. Ze względu na nadmiar żółtych kartek w tym spotkaniu zabraknie innego środkowego pomocnika Patryka Lipskiego (z tego samego powodu nie zagra również lewy obrońca Filip Mladenović), ale trudno się spodziewać, aby po tak długiej przerwie trener biało-zielonych Piotr Stokowiec od razu zdecydował się wystawić Wolskiego w wyjściowym składzie. – Wiem, jak ciężko pracowałem, aby wrócić na boisko. Dlatego cieszę się, że w sobotę znajdę się w osiemnastce i mam nadzieję, że dostanę kilka minut gry. Jestem trochę niecierpliwy, bo kariera jest krótka i ten czas

2

tyle punktów przewagi nad Zagłębiem ma Lechia

trzeba wykorzystać na maksa. Z zespołem trenuję od początku przygotowań, czyli od czerwca, i teoretycznie mogłem zagrać już w sierpniu. Badania wyszły wtedy dobrze, ale nie idealnie i dopiero teraz mam pewność, że jestem gotowy do gry na 100 proc. Nie lubię siedzieć na ławce i nie lubię czekać, ale czasami trzeba zaufać sztabowi i zdjąć nogę z gazu – powiedział Wolski.

W marcu, przed przyjściem do Lechii, Stokowiec dość długo, bo od maja 2014 r. do listopada 2017 r., pracował właśnie w Zagłębiu. Do sobotniego meczu gdańszczanie nie przystępują już z pozycji lidera, którą stracili po ostatniej porażce 2:5 w Krakowie z Wisłą. – W poprzednim klubie bardzo się rozwinąłem, ale rozdział pod tytułem „Zagłębie Lubin” jest już zamknięty i nie traktuję sobotniego spotkania jako szczególnego wydarzenia. Dla nas każdy mecz jest szczególny i tak samo podchodzimy do konfrontacji z Legią Warszawa, Zagłębiem Sosnowiec i Zagłębiem Lubin. Jest to jednak bardzo ważne spotkanie, bo po raz pierwszy w tym sezonie przyjdzie nam zareagować po porażce – przyznał szkoleniowiec Lechii.

PIŁKA NOŻNA

Mecz na szczycie w Kołobrzegu

W sobotę o godz. 18 dojdzie w Kołobrzegu do meczu na szczycie grupy drugiej piłkarskiej III ligi. Trzeci w tabeli spadkowicz Kotwica podejmie zajmującego drugie miejsce beniaminka, Radunię Stężycę. Tego dnia o godz. 16 zagrają pozostałe pomorskie zespoły – prowadzący KP Starogard Gdański zmierzy się w Koninie z Górnikiem, Bałtyk Gdynia w Świeciu z Wdą, a Wierzyca Pelplin w Malborku z Mieszkim Gniezno.

PIŁKA RĘCZNA

MMTS gra z Gwardią, Arka z Pogonią

Piłkarze ręczni MMTS Kwidzyn, którzy mają na koncie trzy zwycięstwa (jeden przy remisie po rzutach karnych) podejmą w so-

botę o godz. 17 czwarty zespół minionego sezonu Gwardię Opole. 60 min później rozpocznie się mecz w Szczecinie, w którym Sandra Spa Pogoń zmierzy się z Arką Gdynia. Obie drużyny zanotowały po trzy porażki.

RUGBY

Ogniwo podejmuje Orkana

Rugbyści Ognia Sopot, opromienieni ostatnim zwycięstwem na własnym stadionie 18:17 nad mistrzem Polski Master Pharm Budowlanymi Łódź, w sobotę o godz. 17 podejmą Orkana Sochaczew. Na wyjeździe wystąpią pozostałe trójmiejskie drużyny. W sobotę o godz. 15 Lechia Gdańsk zmierzy się w Lublinie z Budowlanymi, a o tej samej porze broniąca się przed spadkiem Arka Gdynia zagra w Krakowie z Juvenią.

PIŁKA NOŻNA

Rewelacyjna Bytovia gości Wigry

Świetnie spisujący się piłkarze Bytovii Bytów, którzy w tabeli pierwszej ligi zajmują drugą lokatę, w sobotę o godz. 16 podejmą Wigry. Drużyna z Suwałk także nieźle sobie w tym sezonie poczyniła, bo po 10 kolejkach plasuje się na piątej pozycji.

Wcześniej bytowianie lepiej radzili sobie na wyjeździe, gdzie zanotowali cztery zwycięstwa i dwa remisy, ale w ósmej serii pokonali 4:1 GKS Tychy i odnieśli pierwszą wygraną na własnym stadionie. W sobotę podopieczni trenera Adriana Stawskiego postarają się pójść za ciosem, ale bez wątpienia czeka ich trudne zadanie. Wigry grają w tym sezonie bardzo dobrze i tracą do Czarnych Wilków tylko 3 pkt. W pięciu kolejnych meczach zawodnicy z Suwałk zdobyli 11 oczek, ale ostatnio spuścili z tonu, bo dwa poprzednie spotkania z ich udziałem zakończyły się remisem. W konfrontacji z Wigrami bytowianie zagrają jednak poważnie osłabieni. Za cztery żółte kartki w sobotę muszą pauzować dwaj podstawowi zawodnicy, pomocnicy Ju-pauzować dwaj podstawowi zawodnicy, pomocnicy Juliusz Letniowski i Filip Burkhardt. Ten pierwszy z dorobkiem pięciu bramek jest najlepszym snajperem zespołu, „Bury” natomiast z czterema asystami (strzelił też dwa gole) otwiera ranking najlepiej podających piłkarzy Bytovii. Miejmy nadzieję, że zmiennicy staną na wysokości zadania i udanie zastąpią „wykartkowanych” kolegów.

(grzez)



REGION WIĘCEJ PIENIĘDZY DLA WOJEWÓDZTWA

Śląsk przykładem dla całej Polski

Mam nadzieję, że śląski orzeł pokaże wreszcie swoje gospodarcze pazury, a cała Polska z tego skorzysta – powiedział Mateusz Morawiecki w UW w Katowicach podczas prezentacji pierwszych efektów realizacji Programu dla Śląska | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Województwo śląskie to główny układ napędowy krajowej gospodarki. Chciałbym, żeby cała Polska była w blasku Śląska – powiedział premier Mateusz Morawiecki w Katowicach. Za tą deklaracją poszły konkrety – łączna wartość rządowego Programu dla Śląska wzrosła z ponad 42 mld zł do 55 mld zł. Premier ocenił, że program ten nie jest skierowany jedynie do tego regionu Polski. To ważny element rozwoju gospodarczego całego kraju.

Andrzej Hola

Mam nadzieję, że śląski orzeł pokaże wreszcie swoje gospodarcze pazury, a cała Polska z tego skorzysta – powiedział Mateusz Morawiecki w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach podczas prezentacji pierwszych efektów realizacji Programu dla Śląska. Dodał, że chciałby, aby łagodna transformacja gospodarki w województwie śląskim była atutem w zmaganiach gospodarczych. Przypomniał, że dwa-trzy lata temu przemysł wydobywczy i hutniczy był w dużo gorszym stanie niż obecnie. Podziękował przedsiębiorcom, związkom zawodowym i ministrom Grzegorzowi Tobiszowskiemu i Stanisławowi Szwedowi za zaangażowanie na rzecz regionu.

Minister Tobiszowski podkreślił, że kilka lat temu przemysł

wydobywczy chylił się ku upadkowi, a dzisiaj mówimy o wdrożeniu projektu inteligentnej kopalni. – Informatyzacja naszych kopalń stała się realna, podobnie jak program wykorzystania metanu. Z kolei w Jaworznie planowo idzie budowa największego bloku energetycznego na węgiel w kraju – mówił Grzegorz Tobiszowski.

– Jeden z punktów Programu dla Śląska to transformacja w kierunku innowacyjności. Śląsk kojarzy się głównie z przemysłem ciężkim, ale już dzisiaj powstaje tu sześć razy więcej miejsc pracy w innych, nowoczesnych branżach. Przemysł wydobywczy pozostaje jednak naszym oczkiem w głowie. Tu się rodzi nowoczesna Polska, ale w symbiozie z potęgą górniczą i energetyczną – podkreślił premier.

– To się właśnie dzieje. Dzięki temu Program dla Śląska, który został wpisany w program rzą-

dowy, i za to, że jest on wdrażany w życie. Nie byłoby go, gdyby nie powrócono do dialogu społecznego – podkreślił minister Tobiszowski i zaprosił do dyskusji o programie wszystkie strony sceny politycznej. W ramach tego programu zaangażowano już ok. 21 mld zł.

Program dla Śląska, będący częścią rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, został wypracowany przy udziale Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, przy zaangażowaniu m.in. śląsko-dąbrowskiej Solidarności i jej lidera Dominika Kolorza. Dziś Kolorz podkreśla wielkie zaangażowanie w realizację programu premiera Morawieckiego oraz ministra inwestycji i rozwoju Jerzego Kwiecińskiego. – Aż 14 nowych przedsięwzięć znalazło się w Programie dla Śląska – poinformował w Katowicach minister Kwieciński. – Mamy 73 główne przedsięwzięcia Programu dla Śląska, ale mamy też zrealizowanych 671 drobnych projektów – powiedział Kwieciński. Dodał, że większość z nich to przedsięwzięcia dotyczące innowacyjnej gospodarki, realizowane przez małe firmy, które uzyskują np. wsparcie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

SOSNOWIEC

Pamięci ks. Milberta

W czasie sesji Rady Miejskiej w Sosnowcu 27 września ks. Dominik Roch Milbert (1854–1916), budowniczy świątyni Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Sosnowcu, będącej dzisiaj katedrą diecezji sosnowieckiej, otrzyma tytuł i odznakę „Zasłużony dla Miasta Sosnowca” – tłumaczy Piotr Dudała, wiceprzewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” w Sosnowcu, z którego inicjatywy uhonorowano duchownego. Budowę świątyni ukończono i erygowano nową parafię w 1899 r., ks. Milbert został

jej pierwszym proboszczem. Był pomysłodawcą wystroju kościoła w postaci fresków będących kompilacją scen biblijnych i chlubnych wydarzeń z historii Polski. Do wykonania tych projektów zaprosił krakowskich artystów: Włodzimierza Tetmajera i Henryka Uziembłę. Był też inicjatorem założenia chóru Lutnia działającego do dziś. Został pochowany na sosnowieckim cmentarzu przy ul. Smutnej. W czwartek o godz. 18 w katedrze zostanie odprawiona msza św. za spójność duszy śp. ks. Milberta zamówiona przez chór pod dyr. Ryszarda Młynczaka.

(ak)

SĄD

Podejrzany nie trafi do aresztu

Kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie zatrzymali dwóch mężczyzn 24- i 34-latką, którzy mieli związek z podpaleniem opon pod wiaduktem przy S1. W nocy z niedzieli na poniedziałek, w wyniku silnego zadymienia, zderzyło się 21 aut, jedna osoba zginęła, a 19 zostało rannych. Mężczyźni zostali już przesłuchani w Prokuraturze Rejonowej w Jaworznie, 24-latek w charakterze podejrzanego,

a 34-latek jako świadek. Młodszy mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu, ale wyjaśnił, że nie przypuszczał, iż takie będą skutki tego zdarzenia. Prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Jaworznie wniosek o tymczasowy, trzymiesięczny areszt dla mężczyzny. Sąd zdecydował jednak, że 24-latek nie będzie aresztowany. Ze wstępnych informacji wynika, że po pożarze wiadukt nie został uszkodzony, a jest jedynie okopcony. GDDKiA przeprowadzi jednak szczegółową kontrolę obiektu.

(ak)



ZABRZE \ Oddział IPN zaprasza 25 września o godz. 10 do Młodzieżowego Domu Kultury nr 1 w Zabrzu przy ul. Tarnopolskiej 50, gdzie odbędzie się konferencja dotycząca miejsc odosobnienia w Zabrzu w XX w. Omówione zostaną m.in. kwestie funkcjonowania obozów jenieckich w czasie I i II wojny światowej, hitlerowskich obozów pracy oraz obozów wysiedleńczych dla ludności niemieckiej.

fol. IPN/d

UROCZYSTA MSZA POŁOWA

Pamięć o Niezłomnych nie ginie

Gmina Wielowieś oraz Stowarzyszenie Pamięci Armii Krajowej zapraszają na uroczystą mszę połową, która zostanie odprawiona z ceremoniałem wojskowym 22 września 2018 r. o godz. 11, w rocznicę masowej zbrodni dokonanej we wrześniu 1946 r. przez NKWD i UB na żołnierzach NSZ na polanie Hubertus między wsiami Barut a Dąbrówka (gmina Wielowieś, powiat gliwicki). W uroczystości weźmie udział dr Andrzej Sznajder, dyrektor oddziału IPN w Katowicach.



Zbrodnia była szczegółowo zaplanowana przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
| fot. IPN/d

Zołnierze Narodowych Sił Zbrojnych z oddziału Henryka Flamego „Bartka” zostali zamordowani przez komunistów we wrześniu 1946 r. Oddział kapita-Flamego był największą grupą zbrojną podziemia antykomunistycznego na Górnym Śląsku i w Beskidach. Liczył ok. 400 uzbrojonych żołnierzy – opowiada Monika Kobylańska, asystent prasowy oddziału IPN w Katowicach. – Zbrodnia była szczegółowo zaplanowana przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Decyzję podjął osobiście wiceminister MBP Roman Romkowski. Plan nosił kryptonim „Lawina”. Od lipca 1946 r. w oddziale działała agencja bezpieki. Ubecy, podając się za przedstawicieli sztabu Obszaru Zachodniego NSZ, zorganizowali fikcyjny przerzut części zgrupowania na zachód. W ten sposób w trzech transportach we wrześniu 1946 r. wywieziono i zamordowano w okolicach Starego Grodkowa i Baruta co najmniej 167 partyzantów. Żołnierze NSZ zostali zamordowani przez komunistów nie w czasie walki, lecz skrytobójczo. Tajni agenci komunistów usłpi ich środkami nasennymi, którymi naszpikowali jedzenie, i żywcem wysadzili. Była to jedna z najkrwawszych egzekucji UB. Sam Flame ujawnił się w 1947 r. Zginął 1 grudnia 1947 r. w Za-

brzeżu, zabity przez miejscowego milicjanta.

Henryk Flame walczył w AK, a od 1944 r. w Narodowych Siłach Zbrojnych. Po wkroczeniu Sowietów na polecenie dowództwa NSZ ujawnił się i objął stanowisko komendanta posterunku MO. Realizując wytyczne dowództwa NSZ, obsadził swoimi ludźmi komisariat i podległe mu jednostki, m.in. po to, by zdobyć od komunistów broń. Zagrożony aresztowaniem wraz z oddziałem umknął do lasu. Polskich patriotów ścigały oddziały UB i KBW, a reszty dokonali zdrajcy w polskich mundurach. – Od dłuższego czasu Samodzielny Wydział Poszukiwań Instytutu Pamięci Narodowej pod kierunkiem prof. Krzysztofa Szwa-Grzyka prowadzi czynności poszukiwawcze w pobliżu miejscowości Stary Grodków, wykonywane w ramach programu poszukiwań ofiar terroru komunistycznego – informuje Monika Kobylańska. – Ujawniono tam szczątki ludzkie. W kilku niewielkich dołach i jednej mogile znaleziono szczątki co najmniej 17 osób. Są to dane wstępne, ponieważ szczątki są porożywane i wymieszane – dodaje.

Obecnie trwa ustalanie tożsamości ofiar komunistycznego mordu. Rodziny ofiar przekazały swój materiał genetyczny do badań porównawczych.

.....
Marcin Kubiczek

SOSNOWIEC BĘDZIN

Pamięci ofiar dwóch totalitaryzmów

Na ścianie aresztu śledczego przy ul. Radocha w Sosnowcu znalazła się tablica upamiętniająca pomordowanych więźniów. Przypomina o ludziach, którzy walczyli z niemieckim i sowieckim totalitaryzmem. – Ludzie przetrzymywani tu w czasie wojny spotkali się z wielkim okrucieństwem – mówi senator Prawa i Sprawiedliwości Michał Potoczny, który był jednym z inicjatorów upamiętnienia.

Agnieszka Kołodziejczyk

Wareszcie w latach 1945–1948 zamordowano ponad 20 Polaków. Po latach udało się ustalić personalia zaledwie trzech. Byli to Jan Zimny, Władysław Janicki oraz Władysław Swoboda.

Jak podkreśla senator Michał Potoczny, obiekt przy ul. Radocha w Sosnowcu wybudowany został w czasach carskich ok. 1905 r. na potrzeby pracowników kolei. Następnie zaadaptowano go na więzienie i taką rolę pełnił w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Po wkroczeniu Niemców do Sosnowca 4 września 1939 r. więzienie zostało znacznie rozbudowane. Dwa dwupiętrowe budynki, dotychczas wolno stojące, zostały połączone, wybudowano między nimi parterowe baraki, w których na trzypiętrowych przyczółkach spało po 120–180 więźniów. Ogrodzenie, dotychczas drewniane, zastąpiono murem o wysokości do 4 m, od góry najeżonym odłamkami szkła oraz kilkoma rzędami drutu kolczastego. Przebudowano również strażnice, wyposażając je w reflektory. Wewnątrz budynku, w którym znajdo-

wały się cele, również nastąpiły przeróbki zabezpieczające przejście z jednego piętra na drugie. Wszystkie okna sal więziennych zostały okratowane i wyposażone w „kosze”. Więzienie nosiło oficjalną nazwę „Stammlager Sosnowitz”, potocznie zaś mówiono: „lager Radocha”.

– W więzieniu karnym panowały rygor i ostra dyscyplina. Za każdą opieszałość, niedbalstwo, a szczególnie opór karano więźnia chłostą. Były też przypadki zastrzelenia więźnia lub przekazania go do obozu śmierci w Oświęcimiu. Więźniowie w większości byli skazani wyrokami niemieckich sądów terenowych (miejskich), tzw. „Amtsgericht”, bądź sądu specjalnego („Sondergericht”) w Katowicach za przestępstwa o charakterze gospodarczym. Okresowo lub doraźnie odbywały się w więzieniu selekcje. Przeważnie dotyczyły one więźniów z wyższym wykształceniem. Odwożono ich do karnych obozów pracy, np. przy hucie „Bobrek”, kopalni węgla w Jaworznie, kobiety zaś do obozu-więzienia w Wadowicach – zwraca uwagę senator Michał Potoczny.

W latach 1941–1944 oficjalnie zgłoszono 287 przypadków

śmiertelnych wśród więźniów. Przyczyny śmierci podawane przez kierownika więzienia były stereotypowe: uwiąd starczy, zawał serca, gruźlica płuc itp. Spotyka się również takie określenia przyczyn zgonu, jak: ogólne wycieńczenie, katar lub rak żołądka, tyfus plamisty. Faktyczne przyczyny śmierci zostały zakamuflowane przez władze niemieckie.

– W latach 1945–1948 znajdował się na Radosze obóz zarządzany przez NKWD (wybudowano szubienicę) i przebywał w nim początkowo kilkudziesięciu więźniów narodowości niemieckiej, którzy zostali skazani przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu za popełnione w Zagłębiu Dąbrowskim przestępstwa i zbrodnie wojenne. W więzieniu tym wykonano kilkanaście wyroków śmierci wydanych na szczególnie okrutnych oprawców. Byli to przede wszystkim funkcjonariusze krypto, żandarmerii i policji – tłumaczy senator Potoczny. – W tych latach wykonano również co najmniej 20 wyroków na Polakach, także na Żołnierzach Wyklętych. Do dziś udało się ustalić personalia trzech osób: Władysława Janickiego, Władysława Świeboby, Jana Zimnego.



KRAINA NIE TYLKO MAORYSÓW

KATOWICE \ Miejski Dom Kultury Koszutka zaprasza 25 września o godz. 17 na wydarzenie „Nowa Zelandia – kraina nie tylko Maorysów”. O niesamowitych krajobrazach i filmowych planach „Władcy pierścieni” będzie opowiadał Michał Jarnecki, historyk i podróżnik.

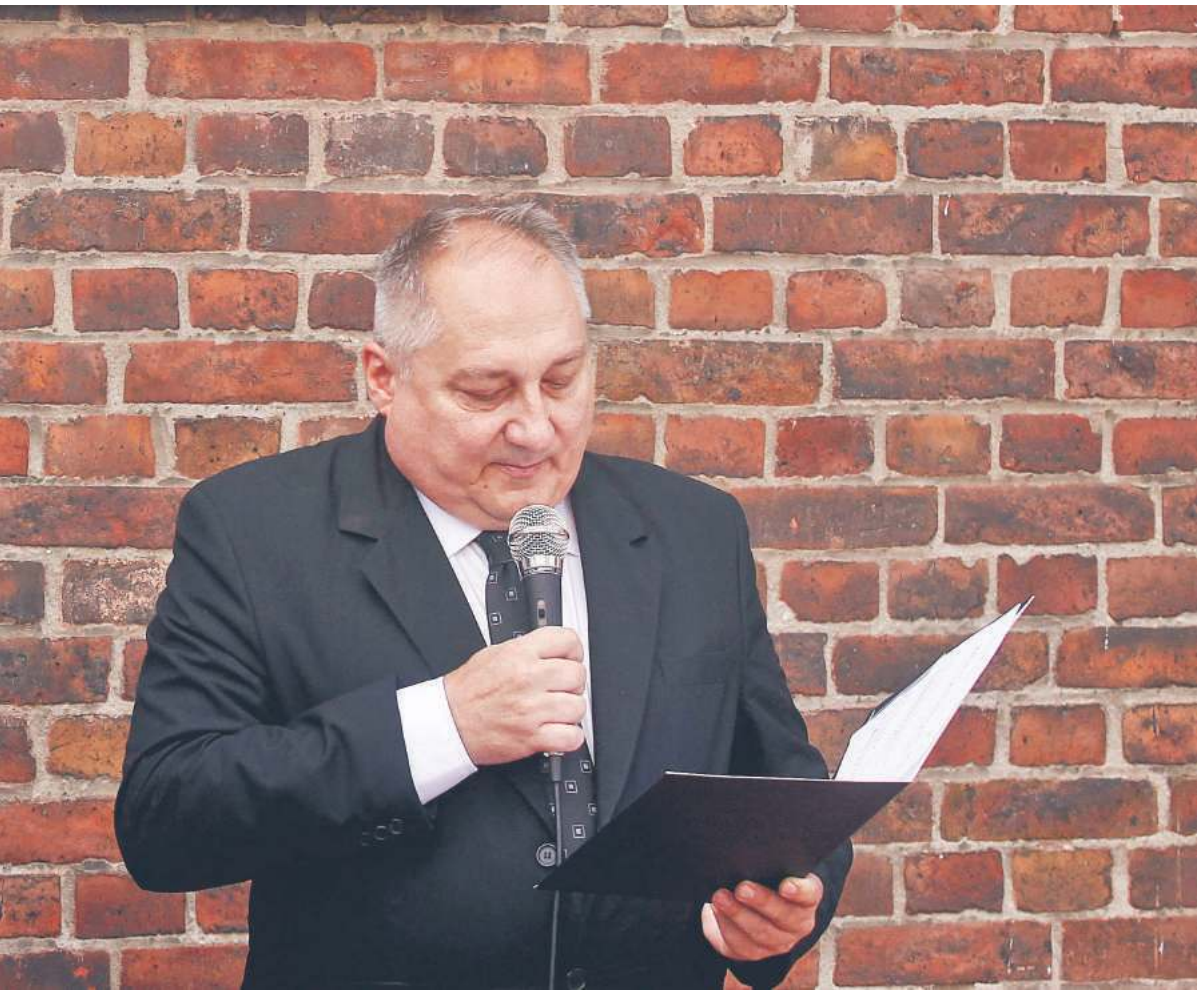
fot. mat. pras./d



100 LAT NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

SOSNOWIEC \ Sosnowieckie Centrum Sztuki – Zamek Sielecki w odpowiedzi na liczne prośby przedłuża termin przyjmowania prac konkursowych na mural, w ramach konkursu „100 lat niepodległości Polski”. Prace można przysyłać do 30 września.

fot. mat. pras./d



W uroczystości upamiętnienia tragicznej historii Sosnowca wzięli udział m.in. mieszkańcy miasta, senator RP Michał Potoczny i członkowie klubu „GP” Będzin II | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Niestety dzieje więzienia Radocha nie zostały dokładnie zbadane do dziś, zwłaszcza w mrocznych latach 1948–1954, kiedy podlegało ono Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, czyli komunistycznemu aparatowi represji. Po 1954 r. nadal znajdowało się tutaj więzienie, a w stanie wojennym przebywali w nim internowani działacze NSZZ „Solidarność”.

– Chciałbym, aby tablica pamiątkowa nie tylko uczciła pomordowanych w tym miejscu Polaków, ale była swego rodzaju przestrogą dla współczesnych, przestrogą przed narastającym w Niemczech neonazizmem i mocarstwowymi zapędami Rosji. Także zacieśniająca się między tymi krajami współpraca gospodarcza (Nord Stream 2) nie tylko szkodzi interesom Polski, ale przywodzi na myśl dawne paktów zawierane ponad naszymi głowami, które doprowadziły do IV rozbioru Polski i bezprzykładnej eksterminacji narodu polskiego. Również data odsłonięcia tablicy 15 września br. nawiązuje do rocznicy zdradzieckiej napaści sowieckiej Rosji na wschodnie rubieże Polski wykrwawionej wojną z niemieckim okupantem. Dlatego też w 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez naszą ojczyznę pochylmy się chwilę nad historią i oceńmy, jak ważne są dla nas

Organizatorzy obchodów, Michał Potoczny, senator RP, wraz z Grupą Inicjatywną oraz Przemysław Wojciechowski, prezes AWMIG, zwracają uwagę, że w Sosnowcu dotychczas nie było miejsca, które jednoznacznie kojarzyłoby się z datą 17 września 1939 r. i zdradzieckim napadem ZSRS na Polskę. Tablica przypomina o ofiarach dwóch totalitaryzmów

niepodległość, rozwój i bezpieczeństwo Polski – dodaje senator Potoczny.

Patronat narodowy nad uroczystością 15 września br.

objął Andrzej Duda, prezydent RP. Wzięli w niej udział mieszkańcy Sosnowca, przedstawiciele służb mundurowych, m.in. kompania honorowa Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Katowicach, reprezentanci Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Instytutu Pamięci Narodowej i władz Sosnowca. Nie zabrakło też członków klubu „Gazety Polskiej” Będzin II. Organizatorzy obchodów, Michał Potoczny, senator RP, wraz z Grupą Inicjatywną oraz Przemysław Wojciechowski, prezes AWMIG, zwracają uwagę, że w Sosnowcu dotychczas nie było miejsca, które jednoznacznie kojarzyłoby się z datą 17 września 1939 r. i zdradzieckim napadem ZSRS na Polskę. Tablica przypomina o ofiarach dwóch totalitaryzmów.

Historię więzienia Radocha do 1945 r. można odnaleźć w publikacji „Więzienia hitlerowskie na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Częstochowie 1939–1945”. Szczątkowe informacje o ofiarach więzienia po 27 stycznia 1945 r. znajdują się w publikacji „Skazani na karę śmierci przez wojskowy sąd rejonowy w Katowicach 1946–1955”. Kwerenda Instytutu Pamięci Narodowej pozwoliła ustalić niestety tylko trzy nazwiska zamordowanych Żołnierzy Wyklętych.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Dni Muzyki Organowej i Kameralnej

Teatr Ziemi Rybnickiej zaprasza 25 września o godz. 19 na koncert finałowy Dni Muzyki Organowej i Kameralnej, w ramach którego wystąpi Motion Trio. To polskie trio akordeonowe, łączące w swojej twórczości muzykę o korzeniach wschodnioeuropejskich ze spuścizną wielkich kompozytorów klasycznych. Pełna pasji i namietności muzyka Motion Trio została doceniona przez współczesnych mistrzów, takich jak Michael Nyman, Wojciech Kilar, Krzysztof Penderecki, Bobby McFerrin czy Joe Zawinul. Oryginalne brzmienie Motion Trio zawdzięcza autorskim kompozycjom artystów tworzących zespół, w głównej mierze lidera Janusza Wojtarowicza oraz Pawła Baranka i Marcina Gałążyna. Założony 20 lat temu zespół przeszedł artystyczną drogę od koncertów na ulicach Europy po największe koncertowe sale świata, m.in.: nowojorską Carnegie Hall, Barbican Center w Londynie czy wiedeński Konzerthaus. Artysty polegają jedynie na swojej doskonałej umiejętności gry na akordeonach, wyobraźni i talentach. W zdumienie wprawia słuchaczy niepowtarzalne, bardzo oryginalne brzmienie, łączące w sobie minimal music, jazz, rock, folk, czyli motion music. 12 albumów wydanych do tej pory przez Motion Trio zdobyło duże uznanie, zebrało pochwały i nagrody zarówno krytyków muzyki jazzowej, jak i klasycznej. Motion Trio wystąpiło już w 40 krajach świata na wszystkich kontynentach.

..... (M)

MUZYKA

Nierówni

Mysłowski Ośrodek Kultury zaprasza 23 września o godz. 18 do sali widowiskowej przy ul. Grunwaldzkiej 7 na koncert Mieczysława Szczepniaka pt. „Nierówni”. Jest to projekt prezentujący materiał z najnowszej płyty muzyka, opartej na tekstach ks. Jana Twardowskiego oraz latynoskich aranżacjach. Koncert odbędzie się w ramach cyklu trzech wydarzeń, zatytułowanych „Mysłowskie Wieczory z Muzyką”. Cykl ma prezentować publiczności repertuar od wybitnych dzieł muzyki klasycznej, po utwory współczesnych polskich twórców, w tym również repertuar ambitnej muzyki rozrywkowej. W trzech koncertach pierwszej edycji imprezy wystąpią znakomici artyści znani nie tylko z sal koncertowych, lecz także radia i telewizji. Współorganizatorem wydarzenia jest parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłowicach, a kierownictwo artystyczne nad nim objął prof. dr hab. Roman Widaszek.

..... (M)



CZAS ROZSTRZYGNIEĆ

ŻUŻEL \ forBet Włókniarz Częstochowa walczy o brązowy medal PGE Ekstraligi, a ROW Rybnik – o triumf w Nice 1 Lidze Żużlowej i powrót do elity. Częstochowskie Lwy w niedzielę o godz. 16 u siebie będą musiały odrabiać straty z pierwszego meczu ze Spartą Wrocław, a rybnickie Rekiny na stadionie Motoru Lublin (niedziela, godz. 14.30) będą bronić zaliczki z domowego spotkania (52:38).

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Jacek Paszulewicz wygrał z Gieksą 10 meczów, 4 zremisował, a 11 przegrał | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Gieksa zmienia trenera

Jacek Paszulewicz nie jest już szkoleniowcem GKS Katowice. W niedzielnym (godz. 12.30) domowym meczu z Puszcą Niepołomice drużynę poprowadzi jego dotychczasowy asystent – Jakub Dziółka. W gronie kandydatów do przejęcia posady jest Robert Góralczyk.

Grzegorz Maciejewski

Pozycja Jacka Paszulewicza nie była mocna już od dłuższego czasu, o czym pisaliśmy zresztą również na naszych łamach. Czarę goryczy przeleżał środowy remis z Odrą Opole, który przerwał co prawda serię (czterech) porażek, ale nikogo przy ul. Bukowej nie zadowolił. Gieksa do przerwy prowadziła 2:0, lecz po niej straciła dwie bramki i wypuściła zwycięstwo z rąk.

– Będziemy szukali najlepszych rozwiązań, bo dobro GKS Katowice jest najważniejsze. Wierzę, że upragniony sukces przyjdzie. Jeśli w gronie kierownictwa klubu dojdziemy do wniosku, że optymalną i jedyną drogą ku temu, by zespół zaczął funkcjonować, jest moje odejście, to przestanę pełnić funkcję pierwszego trenera – zapowiedział Jacek Paszulewicz i właśnie takie rozwiązanie weszło w życie.

41-letni szkoleniowiec pracował w Katowicach od początku 2018 r., kiedy to zastąpił Piotra Mandrysa. Podpisał roczny kontrakt, dlatego jego odejście nie będzie teraz dla budżetu klubu wielkim obciążeniem. Poprowadził Gieksę w 25 ligowych meczach. 10 wygrał, 4 zremisował,

wał, a 11 przegrał. Wiosną – mimo świetnego startu – nie zdołał wprowadzić drużyny do ekstraklasy. Teraz zostawia zespół na trzecim od końca miejscu w tabeli Fortuny 1 Ligi, ale jednocześnie bardzo mocny kadrowo, w czym też spora jego zasługa. Spośród 18 zawodników, którzy trafili do Katowic latem, spora część była jego autorskimi pomysłami. Jeśli te indywidualności stworzą drużynę, to nie ma wątpliwości, że GKS może jeszcze włączyć się do walki o najwyższe cele.

W niedzielnym (godz. 12.30) domowym meczu z Puszcą Niepołomice katowiczanie poprowadzi Jakub Dziółka. Wcześniej w sztabie Jacka Paszulewicza pełnił funkcję drugiego trenera. Mierzący ponad 200 cm „Dziółka” – były obrońca GKS – nie ma stosownych uprawnień, by zostać szkoleniowcem nr 1 na stałe, dlatego klub musi rozglądać się za następcą Paszulewicza. Głównym kandydatem do objęcia posady jest Robert Góralczyk, który ostatnio był współpracownikiem selekcjonera Adama Nawalki w reprezentacji Polski. W przeszłości był już w Gieksie jako asystent Rafała Góraka.

25
W tylu ligowych
meczach prowadził
GKS Jacek
Paszulewicz

HOKEJ

Zaplecze na start!

W weekend rusza sezon pierwszej ligi hokeja. Drużyna z dzielnicy Katowic – Aneto Naprzód Janów – spadkowicz z PHL, rozpocznie zmagania o punkty u siebie. W sobotę i niedzielę podejmie na Jantorze zespół UKH Unii Oświęcim. Początek obu meczów o godz. 19.

PIŁKA NOŻNA

Rozwojowy mecz u dołu

Rozwój Katowice zmierzy się dziś na wyjeździe z Olimpią Elbląg w meczu dwóch najsłabszych w tym sezonie zespołów drugiej ligi. Oba po 10 kolejkach mają na koncie ledwie po 6 pkt. Katowiczanie ponieśli cztery porażki z rzędu i muszą szukać przełamania. W tej kolejce dojdzie też do starcia dwóch

drużyn z naszego regionu – rozpędzająca się Skra Częstochowa podejmie ROW 1964 Rybnik.

KULTURYSTYKA

Arnold nie przyjedzie

Arnold Schwarzenegger miał być honorowym gościem targów Fit Life Expo 2018, które odbędą się na terenie katowickiego Spodka i Międzynarodowych Targów Kongresowych w pierwszy weekend października. Okazało się jednak, że amerykański aktor i kulturysta do naszego województwa nie zawita. „Powód jego nieobecności to brak porozumienia ze strategicznym partnerem w kwestii sfinansowania honorarium agencji reprezentującej pana gubernatora. W sprawie zwrotu należności za kupione bilety prosimy o kontakt z naszym biurem” – poinformowano.

PIŁKA NOŻNA

Wicemistrz zawita do Zabrze

Górnik o pierwsze w sezonie ligowe zwycięstwo przed własną publicznością walczyć będzie w niedzielę z niebyle kim, bo wicemistrzem Polski – Jagiellonią Białostok.

Zabrze w tym sezonie wygrali u siebie tylko jeden mecz – z moldawską Zarią Balti w I rundzie eliminacji Ligi Europy. W drugiej rundzie przy Roosevelta zwyciężył słowacki AS Trenčyn. W ekstraklasie ze stadionu Górnika z punktami wracają zespoły Korony Kielce (1:1), Wisły Płock (1:1), Lechii Gdańsk (2:0) i Pogoni Szczecin (1:1). Do niedzielnej (godz. 18) spotkania z Jagiellonią Białostok podopieczni Marcina Brosza przystąpią więc z nadzieją odniesienia pierwszego w rundzie ligowego zwycięstwa. W drugiej połowie remisowego meczu w Sosnowcu było już widać, że warto było popracować przez dwa tygodnie reprezentacyjnej przerwy. Myślę, że każdy widział, iż stały one dobrze spożytkowane. Wierzę, że w najbliższych tygodniach te efekty też będą widoczne. W każdym meczu walczymy o 3 pkt. Niezależnie od tego, z kim i gdzie gramy – czy u siebie, czy na wyjeździe – zawsze staramy się o wygraną – mówi Maciej Ambrosiewicz, środkowy pomocnik Górnika. Teoretycznie łatwiejsze zadanie będzie miał w niedzielę (godz. 15.30) Piast Gliwice, który zagra na wyjeździe z kolejującym Śląskiem Wrocław. Zagłębie Sosnowiec z kolei zmierzy się w Kielcach z Koroną dopiero w poniedziałek.

(gma)

WYBORY SAMORZĄDOWE KAMPANIA PSL

Szemranie na dole

Partyjne doły coraz mniej wierzą w to, że marszałkowi Adamowi Struzikowi uda się utrzymać funkcję po wyborach i na własną rękę szukają sojuszników w lokalnych komitetach | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Działacze PSL w niektórych powiatach zaczynają wbrew centrali prowadzić swoje gry wyborcze – wynika z naszych rozmów z ludowcami na wschodzie Mazowsza. Partijne doły coraz mniej wierzą w to, że marszałkowi Adamowi Struzikowi uda się utrzymać funkcję po wyborach, i na własną rękę szukają sojuszników w lokalnych komitetach. Działacze nie rozumieją niektórych decyzji krajowych i lokalnych władz. – Dlaczego w Warszawie jest kandydat PSL, a nie koalicja, a w Siedlcach PSL wszedł w koalicję? – pyta retorycznie jeden z siedleckich działaczy.

Jarosław Molga

Niedawno pisaliśmy o kroczącej kampanii PSL na Mazowszu, która ma sprawić wrażenie oddolnej i lokalnej, a jest de facto kontrolowana przez marszałka Adama Struzika. Kampania w regionie nie jest jednak równie intensywna we wszystkich powiatach. – Te różnice wynikają z tego, że w wielu miejscach działacze zaczynają się zastanawiać, jak sprawy będą wyglądały po wyborach, i nie zamierzają „umierać” za Struzika. Zaczynają się nieformalne rozmowy m.in. z działaczami PiS. Dochodzi do sytuacji markowania kampa-

nii. Wiara w to, że PSL znów będzie rządzić Mazowszem, jest coraz słabsza – mówi nam działacz PSL ze wschodniego Mazowsza. I dodaje, że niektóre działania władz krajowych i regionalnych na samym dole są niezrozumiałe. – Dlaczego pompujemy pieniądze w kampanię Jakuba Stefaniaka w Warszawie, gdzie nie ma żadnych szans. Po co Władysław Kosiniak-Kamysz mówi o PiS jako o głównym przeciwniku, kiedy PSL zawsze podkreślało, że zgoda buduje? Dlaczego w mieście takim jak Siedlce wchodzimy do anty-PiS? Jak to tłumaczyć działaczom i zwykłym wyborcom – pyta retorycznie nasz rozmówca.

W Siedlcach PSL przystąpił do koalicji Lepsze Siedlce już w trakcie kampanii. Jak tłumaczą nam lokalni działacze, to prezent dla PO, bo Lepsze Siedlce są zdominowane przez PO i SLD, a PSL jest tam „na doczepkę”.

To niezadowolenie lokalnych działaczy PSL słychać coraz głośniejsze na wschodzie regionu. W powiatach takich jak garwoliński, płocki czy ciechanowski Stronnictwo konsekwentnie walczy z PiS i malkontentów nie słychać. W Garwolinie co kilka dni odbywały się konferencje prasowe, na których tamtejszy lider PSL i jednocześnie starosta powiatu prezentował kolejne drużyny kandydatów. Ostatnio byli to kandydaci do rady powiatu. Powiat garwoliński dobrze odzwierciedla to, kto liczy się poza dużymi miastami na Mazowszu. Do rady powiatu startuje 105 kandydatów, ale tylko z trzech komitetów wyborczych: lokalnego, Prawa i Sprawiedliwości oraz właśnie PSL.

KALENDARIUM POWSTANIA

22 września 1944 r.

Przez cały dzień 150-osobowa załoga dwóch ostatnich powstańczych reduct przyczółku czerniakowskiego odpiiera niemiecki szturm. Powstańcom udaje się dotrzeć do nocy, kiedy to próbują się przedostać na prawy brzeg. Ewakuacja nie dochodzi jednak do skutku. W nocy kilkunastu powstańców z oddziałów „Radosława” przebijają się

z przyczółku od zachodniej strony przez niemieckie pozycje i dociera do Śródmieścia. Oddziały niemieckie gen. Rohra szykują się do zmasowanego uderzenia na pozycje powstańcze na Mokotowie. Na Żoliborzu, Mokotowie i w Śródmieściu prawie każdej nocy odbierane są sowieckie zrzućty. Braki w zaopatrzeniu w broń i amunicję są coraz dotkliwsze.

23 września 1944 r.

Niemcy zajmują Górny Czerniaków. Ustaje walka na przyczółku czerniakowskim. Nieliczni powstańcy pokonują w nocy Wisłę w pław. Pozostali, w większości ranni, dostają się w ręce niemieckie. Esesmani rozstrzelują lub wieszają ponad 200 rannych powstańców, łączniczek i sanitariuszek. Wśród zamordowanych jest ks. Józef Stanek „Rudy”, kapelan „Kryski” powieszony przez Niemców na własnym szaliku. Reszta zostaje pognana w kierunku al. Szucha. Major Łatyszonek i grupa żołnierzy 9. Pułku Piechoty LWP idą do niewoli. Wzmaga się niemiecki napór na Mokotów – kolejny cel głównego natarcia po zdobyciu Górnego Czerniakowa. Niemcy

przegrupowują oddziały i przygotowują się do generalnego natarcia na kolejny powstańczy ośrodek oporu – Mokotów. Przez cały dzień dzielnica jest ostrzeliwana przez artylerię. Niemcy wykorzystują do ostrzału „krowy”, czyli ciężkie wyrzutnie raketowe, których ryk ma dodatkowo przerażać powstańców. Cały czas trwają bombardowania z powietrza. Bomby i artyleria burzą wiele domów na Żoliborzu, powodując dotkliwe straty wśród ludności cywilnej. Niemcy bombardują rejon al. Niepodległości. Wychodzi ostatni znany numer pisma Narodowych Sił Zbrojnych „Szaniec”.

(oprac. jm.)



DARMOWA KOMUNIKACJA

WARSZAWA \ W sobotę przypada Dzień bez Samochodu. W tym dniu komunikacja będzie bezpłatna w dwóch strefach biletowych. Nie będziemy musieli kupować ani kasować biletów w pojazdach ZTM – metrze, autobusach, tramwajach i pociągach SKM. Bez opłat będzie można także podróżować w pociągach Kolei Mazowieckich i Warszawskiej Kolei Dojazdowej w obszarze obowiązywania oferty „Wspólny Bilet ZTM-KM-WKD”.

fol. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

SKRZYŻOWANIE PRZYCZÓŁKOWEJ I DREWNY. BRAK SYGNALIZACJI ŚWIETLNEJ

Rok niespełnionych obietnic

Rok temu przy skrzyżowaniu ulicy Przyczółkowej z Dreny doszło do śmiertelnego potrącenia rowerzysty. Wówczas warszawscy urzędnicy zapowiadali pojawienie się w tym niebezpiecznym miejscu sygnalizacji świetlnej. Mija rok, a obietnice nie zostały jeszcze zrealizowane.

Anna Gębalska-Berekets

Dokładnie rok temu na skrzyżowaniu ulic Przyczółkowej i Dreny na warszawskim Wilanowie rozpedzone bmw uderzyło w rowerzystę. Niestety mężczyzny nie udało się uratować mimo długiej reanimacji. Pojawiły się wówczas pytania o poziom bezpieczeństwa w tym miejscu. Wtedy też stołeczni drogowcy obiecali budowę sygnalizacji świetlnej. Miała ona zapewnić większe bezpieczeństwo uczestnikom ruchu w tamtym rejonie. Postanowiliśmy się przyjrzeć temu, co zostało z tamtych zapewnień.

Okazuje się, że sygnalizacji świetlnej jak nie było, tak nie ma. Skontaktowaliśmy się z Zarządem Dróg Miejskich

w Warszawie, by sytuację wyjaśnić. – Są plany budowy sygnalizacji świetlnej w tym miejscu, nie rezygnujemy z tego pomysłu. Rok 2019 to realny termin, by wejść z pracami na tym skrzyżowaniu – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karolina Gałęcka, rzecznik prasowy ZDM.

Warto jednak przypomnieć, że zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami Zarządu Dróg Miejskich taka sygnalizacja miała powstać już rok temu. Skąd opóźnienia w realizacji tej obietnicy? – U skrzyżowania Przyczółkowej i Dreny mamy do czynienia z trudnym układem drogowym. Dlatego nie zawsze jest możliwość dotrzymania terminów realizacji inwestycji. Ponadto proces przygotowania dokumentacji jest czasochłonny. Ulica Dreny ma

– U skrzyżowania Przyczółkowej i Dreny mamy do czynienia z trudnym układem drogowym. Dlatego nie zawsze jest możliwość dotrzymania terminów realizacji inwestycji.

Ponadto proces przygotowania dokumentacji jest czasochłonny – wyjaśnia Karolina Gałęcka ze stołecznego Zarządu Dróg Miejskich

charakter drogi wojewódzkiej, na której znajdują się ponadto rowy odwadniające. Konieczne zatem były uzgodnienia z Państwowym Gospodarstwem Wodnym – Wodami Polskimi, a one trwały kilka miesięcy – wyjaśnia Karolina Gałęcka ze stołecznego Zarządu Dróg Miejskich.

Dowiedzieliśmy się, że początkowo wykonawca proponował w tamtym miejscu powstanie ronda, ale pomiary ruchu, które zostały przeprowadzone, nie były optymistyczne. Zrezygnowano więc z tego pomysłu. Dlatego też wykonawca musiał poprawić projekty. – Wprowadzenie sygnalizacji świetlnej ma za zadanie poprawić bezpieczeństwo na skrzyżowaniu, ale też nie chcemy utrudniać życia kierowcom. Chcielibyśmy zachować płynność ruchu



drogowego – dodaje Karolina Gałęcka z ZDM.

Rzecznik przyznaje, że istnieje konieczność budowy sygnalizacji świetlnej w tamtym rejonie. Wskazują na to pomiary ruchu, jak również

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



WYPOWIEDZENIA LEKARZY

**OSTROŁĘKA ** Kryzysowa sytuacja w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym. Około 40 lekarzy złożyło wypowiedzenia – żądają oni poprawy komfortu pracy oraz bezpieczeństwa pacjentów poprzez większą liczbę specjalistów na oddziałach.

fot. Wikipedia/d



NIELETNI „FUNKCJONARIUSZ”

**OSZUSTWA ** Policjanci z metra zatrzymali poszukiwanego przez sąd 17-letniego mieszkańca stolicy. Uciekinier z placówki opiekuńczo-wychowawczej próbował podszywać się pod funkcjonariusza policji, aby wyłudzić pieniądze od starszych osób.

fot. Policja.gov.pl/d



Po wypadku stołeczni drogowcy obiecali budowę sygnalizacji świetlnej. Miała ona zapewnić większe bezpieczeństwo dla uczestników ruchu w tamtym rejonie. Postanowiliśmy się przyjrzeć temu, co zostało z tamtych zapewnień

Wprowadzenie sygnalizacji ma zapewnić większe bezpieczeństwo uczestnikom ruchu na skrzyżowaniu | fot. Policja.gov.pl/d

trudności w poruszaniu się pieszych na przejściach.

Warto też zaznaczyć, że taki pomiar odbywa się według specjalnej punktacji. Kry-

terium punktowe Ministerstwa Infrastruktury uznaje, że w przypadku punktacji powyżej 100 zasadne jest wybudowanie sygnalizacji

świetlnej. Na skrzyżowaniu ulic Przyczółkowej i Drewny kryterium punktowe wynosi 140. Wyniki pomiarów mówią same za siebie.



Janusz Sujecki

Stara Praga czeka na zmiany

Obiekt ten miasto mogło odremontować natychmiast po pożarze, ale plany były inne: rozbórka zabytku i nowoczesny potworek na jego miejscu. Bolesną prawdę o efektach rewitalizacji Pragi obiecaną przez HGW poznać można na Brzeskiej i Wileńskiej. Mieszkańcy Pragi najczęściej wymieniają te

równki z utrzymaniem jej turystycznej atrakcyjności i – co za tym idzie – z większą dochodowością prowadzonych zakładów usługowych oraz sklepów. „Wierzmy, że pan Jaki pamięta i nie zapomni o Bazarze Różyczego” – usłyszałem w minionym tygodniu od kupców czekających na przełom, rozpoczę-

Bolesną prawdę o efektach rewitalizacji Pragi obiecaną przez HGW poznać można na Brzeskiej i Wileńskiej. To dwie skrajnie zaniedbane ulice w centrum dzielnicy

zacja” – stwierdziła wtedy HGW. Co działo się w następnych latach – wiemy. Cztery kamienice i dwie oficyny poddane generalnym remontom – tak prezentuje się cały „rewitalizacyjny dorobek” tej ekipy w minionym dziesięcioleciu! Do tego dorzucić trzeba jeszcze bezcenny zabytek wykreślony z rejestru na wniosek ratusza i cudem uratowany przez społeczników przed całkowitym wyburzeniem – jeden ze spalonych magazynów firmy A. Wróblewski przy ul. Inżynierskiej 3.

dwie skrajnie zaniedbane ulice w centrum dzielnicy jako miejsca wymagające natychmiastowych działań i wiążą duże nadzieje na remonty starych kamienic ze zmianą na stanowisku prezydenta stolicy. Takie same oczekiwania dotyczą zabytkowych enklaw Nowej Pragi. Rzemieślnicy prascy, z którymi utrzymuję stały kontakt od czasów rewitalizacji ul. Żąbkowskiej (to już niemal 20 lat!), bardzo wyraźnie wiążą zachowanie charakteru centralnej części dzielnicy jako tzw. praskiej sta-

cie rewitalizacji targowiska i jego promocję, która powinna być prowadzona przez miasto. Społeczność Pragi bardzo poważnie potraktowała też deklarację Patryka Jakiego dotyczącą ochrony miejskiej zieleni. Od kilku lat mieszkańcy dzielnicy z rosnącą obawą obserwują pojawiające się co pewien czas pomysły wchodzenia z zabudową na teren zabytkowego Parku Praskiego. Stara Praga z pewnością będzie oczekiwała szybkiego przejścia od przedwyborczych obietnic do czynów.

KOMENTARZ

KULTURALNY FLESZ

RODZINNE



fot. mat. pras.

Piknik na Pradze

Będą smakołyki, pamiątki, rękodzieło i regionalne przysmaki. Dla dzieci nie zabraknie zabaw, konkursów z nagrodami, animacji i warsztatów. Dla miłośników sportu m.in.: turniej szóstek piłkarskich, turniej minisiatkówek. Strefę edukacyjną odwiedzą przedstawiciele służb mundurowych. Będzie też muzyka. **Sobota – niedziela, 22–23 września, od godz. 10, teren przed Bazyliką NSJ, ul. Kawęczyńska 53, Warszawa**

SPOTKANIE



fot. mat. pras.

Sąsiedzka wyprzedaż garażowa

Celem wyprzedaży jest wymiana i sprzedaż bez podatku VAT przedmiotów przyniesionych przez uczestników. Wstęp jest wolny od opłat. Udział jako sprzedawca wymaga rejestracji. Sprzedawcami mogą być wyłącznie osoby fizyczne, niedozwolone jest prowadzenie sprzedaży przez podmioty gospodarcze. **Sobota, 22 września, godz. 10–14, Białolecki Ośrodek Kultury, ul. Van Gogha 1, Warszawa**

KONCERT



fot. mat. pras.

Chopin na strunach

Koncert będzie tematycznie związany z osobą Fryderyka Chopina. Tym samym wpisuje się w obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Trzej znakomitych muzyków, skrzypek jazzowy Maciej Strzelczyk, klasyczny gitarzysta Romuald Erenc oraz basista jazzowy Piotr Rodowicz, stworzyli wspólny projekt muzyczny. **Bilety: 20 zł. Niedziela, 23 września, godz. 18, MOK, Sala Biała, ul. Pułaskiego 6, Siedlce**

MUZYKA RELIGIJNA



fot. mat. pras.

Spotkanie w Dobrym Miejsu

Dla osób, które działają na rzecz muzyki chrześcijańskiej – muzyków, duszpasterzy, dziennikarzy muzycznych, producentów, organizatorów. Koszt obiadu za os. 25 zł. Przesłanie mejla na adres: fundacja@chrzescijanskiegranie.pl z udokumentowanym przelewem będzie potwierdzeniem obecności. Wpłaty na konto Fundacji Chrześcijańskie Granie. **Sobota, 22 września, od godz. 10, Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa**

RODZINNE



fot. mat. pras.

Pożegnanie lata z ojcem Pio

Rok 2018 jest Rokiem św. Ojca Pio. Wydarzenie łączy patronalne uroczystości odpustowe z tradycyjnym piknikiem: „Pożegnanie lata na Gocławiu – 2018”. Suma odpustowa odbędzie się o godz. 12. O godz. 13.30 wystąpi Arka Noego, o godz. 15 Ewa Bloch, o 15.45 Oremus, o 16.30 Grupa Bene, a o 17.30 Halina Frąckowiak. **Niedziela, 23 września, godz. 12–18, Sanktuarium św. Ojca Pio, ul. Fieldorfa 1, Warszawa**

MUZYKA



fot. mat. pras.

Od baroku do popu

Opera-painting-show to malowanie obrazu na oczach audytoria podczas jednoczesnego śpiewania hitów muzyki klasycznej oraz opowiadania anegdot i zakulisowych historii świata operowego. Wystąpi Aneta Skarżyńska, polska śpiewaczka po Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej, malarka po Wydziale Wiedzy o Kulturze i Plastyki. Wstęp wolny. **Niedziela, 23 września, godz. 18, MOK, ul. Norwida 10, Legionowo**

Dähne nie miał w Wiśle najlepszego debiutu, ale kiedy już zapłacił frycowe, na dobre wywalczył sobie miejsce między słupkami. Płockiej bramki nie opuszczał od przerwy zimowej, pracując na zaufanie zarówno Jerzego Brzęczka, jak i Dariusza Dźwigały. Teraz Nafciarze będą musieli radzić sobie bez 24-latka. Już w pierwszej połowie meczu z Miedzią (2:2), ratując zespół w sytuacji sam na sam z Rafałem Augustyniakiem, Dähne złe stanął i rozboleło go kolano. Niemiec wyszedł co prawda na drugą połowę meczu, ale nie wytrzymał do ostatniego gwizdka sędziego, pod koniec zmienił go w bramce 17-letni Marcel Zapytowski. Dähne przeszedł zabieg artroskopii kolana i, jak podaje płocki klub, będzie pauzował przez około dwóch tygodni. Dźwigała musi więc postawić na jednego z dwóch młodych golkeeperów – wspomnianego już Zapytowskiego albo 19-letniego Bartłomieja Gradeckiego. Jeden z nich wybiegnie na murawę podczas sobotniego meczu z Cracovią (godz. 15.30). Krakowianie to „czerwona latarnia ligi”, w ośmiu spotkaniach zdobyli tylko 3 pkt. Dla Wisły to znakomita okazja, by podreperować swoje konto punktowe.

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

22-23 WRZEŚNIA 2018

#PremieraKinowa

FABIJAŃSKI – AKTOR SAPER

Nie powiem ci, co wziętem dla siebie z filmu, bo tego nie wiem, ale mogę ci powiedzieć, że zatęskniłem – to miała być rozmowa Sylwii Krasnodębskiej o filmie „Kamerdyner”, a skończyło się na poruszających wyznaniach aktora.

CO ŚPIEWA
TRZASKOWSKI

HIPOKRYZJA
DURCZOKA

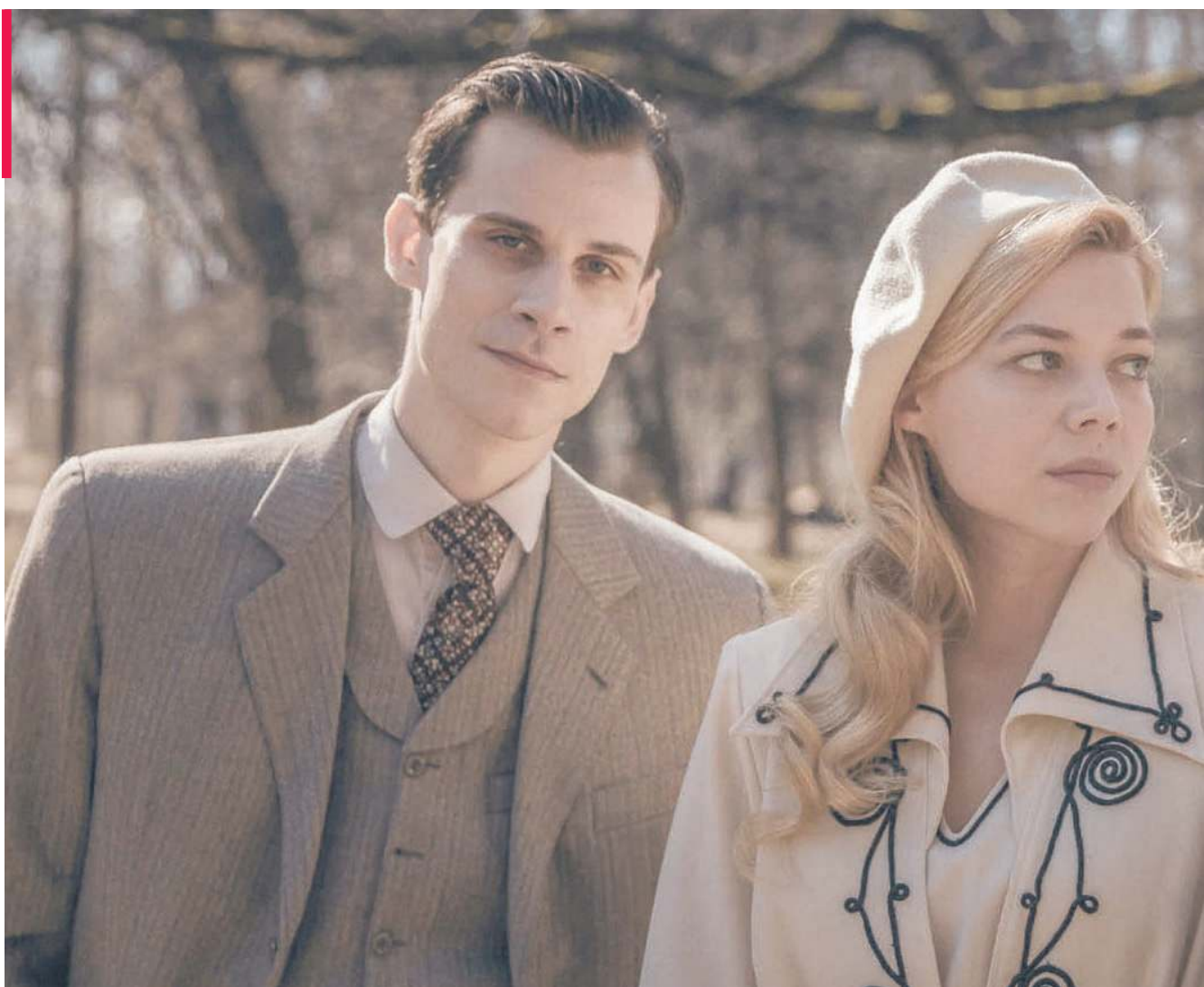
„KRĘCISZ
MNIE”

NA
SKRÓTY

SAKIEWICZ
OPOWIADA BAJKI

#PremieraKinowa

Sebastian Fabijański

Na planie
„Kamerdynera”Od lewej:
Marcel Sabat,
Marianna Zydek,
Sebastian
Fabijański

Rozmawiała Sylwia Krasnodębska

Czułem się na planie jakoś niekomfortowo i trzymałem się z boku. Miałem poczucie, że źle gram.

Dlaczego relacje polsko-kaszubsko-niemieckie z początku XX w. okazały się tak ważne? Film „Kamerdyner” powstawał przez siedem lat. Jego budżet to 15 mln zł.

To film o poszukiwaniu tożsamości i przynależności. Zarówno tej regionalnej czy państwowej, jak i takiej ludzkiej, rodzinnej. Ludzie zwykle, chcąc nie chcąc, przynależą. Chcą wiedzieć skąd są, od kogo się wywodzą, o co walczą itd. Tak było kiedyś i tak jest dziś. A filmowy kamerdyner to taki kundel. Matka mu umarła przy porodzie, a przygarnęła go Baronowa. O ojcu niewiele wiadomo. Wychowywał się w otoczeniu obcych ludzi, więc to musiało odcisnąć piętno na jego poczuciu przynależności czy tożsamości. Bo do kogo on przynależy? Do matki, która nie jest jego matką? Jest Kaszubem czy Polakiem? Może Niemcem? Finał filmu bardzo mocno koresponduje z tymi pytaniami.

Ty czujesz się przynależny?

Może nie czuję, ale na pewno jestem. Staram się nie być zależny od ludzi, więc moja sieć przyjaciół jest niewielka.

Gratuluje, że w ogóle ją masz.

Lista jest krótka. Mama i Bóg.

Nie jestem pewna, czy współczesny widz filmu „Kamerdyner” szuka przynależności...

W środku każdy z nas jest bezradnym dzieckiem, które biegnie do mamusi, tatusia czy żony, kiedy ma problem. To jest przynależność, która cię definiuje, stanowi o twoim poczuciu bezpieczeństwa, mimo że to tylko poczucie, a nie fakt.

To, o czym mówisz, to chęć przeglądania się w czyichś oczach, a nie chęć szukania tożsamości.

Mimo pozornej wolności i krzykliwych prób indywidualizowania swojego życia nie jesteśmy samotnikami żyjącymi na własny rachunek. Jesteśmy zależni. Tym samym przynależni.

Znów się z Tobą nie zgodzę. Mimo że żyjemy w tłumie, właśnie nimi jesteśmy. A kim jest kamerdyner Mateusz?

Właśnie. Przejdźmy do spraw ważniejszych. Mateusz, jak już mówiłem, to taki kundel, który kompletnie nie umie sobie znaleźć miejsca. Trudno mu budować relacje z drugim człowiekiem z powodu głęboko zakodowanej niepewności. Woli być niewidoczny i specjalnie się nie wychylać, co sprawia wrażenie, że jest bierny.

Dokonuje jednak słusznych wyborów, staje po stronie krzywdzonych, potrafi zakochać się naprawdę...

To nie jest konsekwentna droga, którą wybrał, tylko wynik pewnych zdarzeń. Jego natura, a nie wychowanie, powoduje, że podejmuje takie, a nie inne decyzje. Te decyzje często wynikają z przekory, którą niewątpliwie w sobie ma, czego na pierwszy rzut oka nie widać.

Albo ma w sobie tyle pokory.

Pokorę ma, ale on nie jest szlachetnie pogodzony z tym, co go spotyka. Chyba ma dużą intuicję. Być może jego pochodzenie i to poczucie niepewności sprawiają, że stoi z boku i widzi więcej. Zresztą, co ciekawe, ja też czułem się na planie jakoś niekomfortowo i trzymałem się z boku.

Dlaczego?

Nie wiem. Wydawało mi się, że jestem niepotrzebny. Byłem jakoś spłoszony, zaszczuty, ale nie pytaj mnie, dlaczego, bo nie wiem. Czułem też niepewność, która podpowiadała mi, że podejmuję złe decyzje na planie, że źle gram itd.

Świetnie zagrałeś.

Nie dbałem o to, bo nie dbam o siebie, tylko o film, czyli relacje, sceny, spotkania. Boję się takich planów zdjęciowych, gdzie każdy gra na siebie. Celem jest piękny film, więc musimy grać do jednej bramki. Po

– aktor saper



filmie zostają czasem piękne relacje. Taką mam teraz z moją filmową mamą, Anną Radwan. Kiedy do mnie dzwoni, mówi: „Synku kochany”.

Może trudności, o których wcześniej wspomniałeś, wynikały z tego, że nie jest łatwo grać bohatera pozytywnego?

Nie gram dobrych albo złych postaci, tylko ludzi, którzy są tak albo inaczej poharatani. Mateusz wydaje się pozytywnym bohaterem, ale nie jestem pewien, czy jest dobry.

Nie wiem jaki jest, ale go polubiłam.
Wzruszył cię ten człowiek?

Bardzo. Odnajdywałam się w jego historii.

To znaczy, że warto było zrobić ten film. Czuję, że wykonałam swoją pracę, bo wystarczy mi, że „dotknę” jedną osobę.

Wolałabym wiedzieć, co Ty wzięłeś z tej historii.

Nie powiem ci, co wzięłam, bo tego też nie wiem, ale mogę powiedzieć, że zatęskniłam.

Za czym?

Za światem, w którym był czas i przestrzeń, a nie było tych wszystkich gadżetów, które nas dekoncentrują i zaburzają percepcję, otumaniają nas bodźcami.

Dla mnie „Kamerdyner” był bardzo smutną baśnią. Czujesz się jak bohater baśni?

Nie. Czuję jedynie smutek. Być może wykształciłem w sobie taki stan emocjonalny po to, by wejść w tę rolę. Znowu nie wiem. Nie zajrzę do swojej podświadomości. Takie rzeczy robią się same. Pracowałem niedawno z Xawerym Żuławskim przy filmie „Mowa ptaków”, w którym gram główną rolę, i tam się działy takie rzeczy, które utwierdziły mnie w przekonaniu, że robienie filmu to może być piękny, czasem niebezpieczny lot, jeśli pozostaniesz otwarty na spotkanie i zrezygnujesz z kontrolowania tego, jak wypadniesz. Wchodzisz w temat i cię coś rwie. „Mowa ptaków” mnie rozerwała na strzępy. Nie wiem, skąd to przychodzi.

Opowiadasz o pracy aktora jak o stanie narkotycznym.

Aktorstwo, które mnie interesuje i fascynuje, to nie jest najbezpieczniejszy zawód.

Jesteś aktorem czy saperem?

Albo dbasz o higienę, albo robisz film. Tych rzeczy nie da się połączyć. **N**



Upadek niejedno ma imię

„Jesteśmy świadkami upadku obyczajów dziennikarskich” – powiedział na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju Kamil Durczok, eks gwiazda TVN pogrążona w środowisku dziennikarskim po seksaferze i oskarżeniach o mobbing. Konia z rzędem temu, kto rozstrzygnie: czy to hipokryzja, czy chwila... autorefleksji?

Kinia kontra Gonja

W internecie dramat na całego. Wojna między Kingą Rusin a Małgorzatą Rozenek o to, która z nich bardziej kocha zwierzęta, a która jest hipokrytką żerującą na ich krzywdzie, przybrała nieoczekiwany obrót. Rusin usunęła wszystkie wpisy obrażające Rozenek tuż po tym, jak w obronie żony stanął Radosław Majdan. Spisał się chłopak, jak na bramkarza kadry przystało.

Eko czy nie eko?

A jeśli o wojującej ekolożce Kindze Rusin mowa, to warto przypomnieć jej najnowszy wywiad, w którym tłumaczy, jak pogodzić walkę o Puszczę Białowieską i bycie eko z korzystaniem ze skórzonej galanterii. „Skoro zabijamy zwierzęta, wykorzystajmy je w całości. Z szacunku” – przekonuje Rusin. Z szacunku do pani Kingi nie skomentujemy jej słów.

Wynurzenia Nurowskiej

Pisarka Maria Nurowska nareszcie odkryła klucz do sukcesu PiS: „Te doły społeczne ich wyniosły, bo dostały 500 plus”. Jej zdaniem, jak przyznała na antenie Superstacji, to oferta dla ludzi „nieinteligentnych”. Niestychane, że podobne opinie można usłyszeć o jej twórczości.

OPRACOWAŁA
Magdalena **Fijołek**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Co Trzaskowski śpiewa wyborcom swoich rywali?

Piotr Łuczuk

Wybory samorządowe za pasem, więc postanowiłem iść za ciosem i po muzycznej propozycji dla Patryka Jakiego znaleźć też utwór, który mógłby pasować do jego największego konkurenta – Rafała Trzaskowskiego. Po długim namyśle w końcu doznałem olśnienia i szczerze mówiąc, nawet trochę się zawstydzilem, że nie wpadłem na to wcześniej. Nie trzymam dłużej w niepewności. Czas chwycić za gitary (najlepiej te czerwone) i zaśpiewać wspólnie, bo tę piosenkę znają chyba wszyscy (a jeśli nie – to powinni).



Wydawać by się mogło, że Rafał Trzaskowski to kandydat, do którego bez trudu można będzie dobrać muzyczną propozycję w ramach Niecodziennej Listy Przebojów o wdzięcznej nazwie #GumoweUcho. No właśnie! Jest jednak pewien utwór, który, jakkolwiek by na to patrzeć, zawiera wątki biograficzne jak ulał pasujące właśnie do polityka Platformy Obywatelskiej, który ubiega się o urząd prezydenta stolicy.

Trzeba przyznać, że w tej piosence niemal każdy wers kojarzy się mniej lub bardziej z postacią Rafała Trzaskowskiego. Spójrzmy tylko: „Kto na ławce wyciął serce / I podpisał: »Głupiej Elce«? / Kto? No, powiedz – kto?”. Czyż to nie jest ewidentna analogia do niebieskiej ławeczki, z którą Trzaskowski chodził po ulicach Warszawy? A to dopiero początek... Cała zabawa zaczyna się nieco dalej. Utwór Seweryna Krajewskiego z tekstem Krzysztofa Dzikowskiego z repertuaru Czerwonych Gitar to istny manifest sfrustrowanego kandydata na prezydenta, który obserwując najnowsze sondaże, zachodzi w głowę, co się właściwie dzieje. W pewnym momencie w tekście pojawia się nawet niezwykle mocny wyrzut pod adresem nieprzekonanych do kandydata wyborców: „Kto dla ciebie nosił

brodę, / Spodnie w kwiatki włożył modne? / Kto? No, powiedz – kto? / Kto Tuwima wiersz przepisał, / Jako własny tobie wysłał? / Kto? No, powiedz – kto?”. Po chwili przychodzi jednak refleksja, że przecież wyborcy nie można traktować tak... z butą. Trzeba jednak mimo wszystko trochę bardziej się postarać i dać mu jeszcze jedną szansę. Wyobraźmy sobie tylko Rafała Trzaskowskiego podśpiewującego sobie te słowa w trakcie jednego ze spotkań z wyborcami (które, o ile wierzyć zdjęciom w internecie, nie cieszą się chyba aż takim uznaniem mieszkańców, jak zakładali sztabowcy): „Tak bardzo się starałem, / A ty teraz nie chcesz mnie. / Dla ciebie tak cierpiełem / Powiedz mi, dlaczego nie chcesz mnie?”.

Nie mogę się wprost powstrzymać od przypomnienia spektakularnej akcji z udziałem Rafała Trzaskowskiego, który chyba nieco za bardzo wczuł się w rolę... W związku z inicjatywą „Otwarte Drzwi dla Warszawy” (pomysł miał nieco ocieplić wizerunek Trzaskowskiego po godzinach przesiadywania na niebieskiej ławeczce) kandydat PO i Nowoczesnej na prezydenta stolicy trafił do domu jednej z mieszanek miasta i dowiedziawszy się, że ma ona problem z wypadającą z drzwi szybą, bohatersko po-

spieszył na ratunek. Usterkę „naprawił” taśmą klejącą wśród westchnień „Taki powinien być prezydent Warszawy...”. Zrobiło się tak cukierkowo, że aż zęby bolały. Aż strach pomyśleć, co jeszcze wymyślą sztabowcy! Przyklejanie lustra gumą do żucia? Podkładanie książki pod stół, żeby równo stał? Cokolwiek to będzie, idę o zakład, że na Twitterze zrobi się o tym głośno. A pomyśleć, że jeszcze niedawno to Bronisław Komorowski i Ryszard Petru dzielnie dzierżyli berto „króla wpadek”.

Na koniec czas na małą prywatę (to rubryka z moim felietonem, więc chyba mi wolno). Mam jedno pytanie do Rafała Trzaskowskiego. Przez wiele lat zadawał je w każdą niedzielę w „Szansie na sukces” Wojciech Mann, a w świetle akcji z taśmą klejącą wydaje się ono jak najbardziej na miejscu. Panie Rafale, taśma profesjonalna czy z linią melodyczną?

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

CZY KŁAMSTWO MA ZDROWE NOGI?



„Kręcisz mnie”

REŻYSERIA
Franck Dubosc

SCENARIUSZ
Franck Dubosc

GATUNEK
komedie

PRODUKCJA
francuska

PREMIERA
21 września

Co się dzieje z gatunkiem męskim, ja się pytam?! Podryw na wózek inwalidzki? Co za kompromitacja. Co za niskie loty. Co za błazenada.



Coraz mniej mnie kręci

Sylwia **Krasnodębska**

W kiepskiej komedii zawsze musi być scena pogrzebu

Zdrowy udający niepełnosprawnego zamierza uprawiać przygodny seks w mieszkaniu mamusi. Co za pomysł! Igorze, jak ci dobrze, że nie zobaczysz tego filmu. Do kin weszła francuska komedia romantyczna „Kręcisz mnie”. A mnie przez takie filmy coraz mniej kręci kino. Wszyscy kłamią! Tak tłumaczy się główny bohater Jocelyn (Franck Dubosc), który oszukuje na każdym kroku. A szczególnie intensywnie wtedy, gdy chce zdobyć kobietę. Igorze, polemizowaliśmy niedawno na temat filmu „Bajecznie bogaci Azjaci”. Tam bohater, by zdobyć ukochaną, kłamał, że jest biedny. Mimo że był jak w tytule – bajecznie bogatym Azjatą. Polscy filmowcy też mają spory dorobek filmów o kłamcach kochankach. „Och, Karol”, „Nie kłam kochanie...”. My jednak przenosimy się do Francji. Tym razem mężczyzna, by rozkocharać w sobie kobietę, będzie udawał, że jest... niepełnosprawny. Co się dzieje z gatunkiem męskim, ja się pytam?! I pewnie wszystko by się udało, gdyby nie fakt, że Jocelyn nie potrafi obsługiwać wózka inwalidzkiego, no i siedzi na tym wózku w znoszonych butach... Co za kompromitacja. Co za niskie loty. Co za błazenada. I znów kobieta okazała się mądrzejsza i po prostu pod każdym względem lepsza. To jedyna rzecz, która w filmie mi się podobała. Bo Florence (Aleksandra Lamy) to piękna kobieta z klasą, która ma pasję i dobre serce. To, że jest na wózku inwalidzkim nie przeszkadza jej grać w tenisa oraz koncertować w operze. A Jocelyn to kierujący się popędami pospolity kłamczuch. Nawet jego pororsche ma kolor, który tylko udaje klasyczny czerwony. „Nawet twój samochód kłamie” – mówi do Jocelyna jego, jak widać w tym cytacie, błyskotliwy kolega. Film poza wątkiem miłosnym miał przybliżyć nam świat osób niepełnosprawnych. Ich niezwykle wyuczyny sportowe i hart ducha, którego pozazdrościć może maratończyk. No, ale w kiepskim filmie zginie choćby największa mądrość. Na przykład taka, że pełnosprawny może być życiowym kaleką.

Kręć się, ale inaczej

Igor **Szczęsnowicz**

W pogoni za sukcesem

Od czasu śmierci Louisa de Funèsa jakoś niespecjalnie pociągają mnie filmy francuskie. Co nie znaczy, że nie próbuję ich od czasu do czasu oglądać. Każdy kolejny seans (może oprócz pierwszej części filmu „Goście, goście”) utwierdza mnie jednak w przekonaniu, że podobnie jak ten kraj, kino francuskie zbacza na manowce. Kręci się, ale w złym kierunku. Ale prawdę mówiąc, żeby było aż tak negatywnie zakręcone, aby kopiować wzory z polskich nie najwyższych (choć też i nie najniższych, przynajmniej) lotów komedii? Tego nawet ja się nie spodziewałem. Ten pomysł z filmu, który miałaś, Sylwio, nieszczęście obejrzeć, toć to przecież zerznięty jeden z wątków z „Lejdis” Tomasza Koneckiego. Na pewno, Sylwio, pamiętasz. Niejaki Marek Dywanik (Robert Więckiewicz) miał brata Błażeja granego przez Borysa Szyca i aby wzbudzać litość, zainteresowanie i otwartość kobiet udawał, że brat ów jest jeżdżącym na wózku sparaliżowanym biedakiem. Jak się już naudawał i inną bohaterkę filmu – Lucy – graną przez Edytę Olszówkę wielokrotnie wykorzystał, to się bracia zamienili rolami. W końcu sprawa wyszła na jaw, a śmiechu przy tym i dobrej zabawy było co niemiara. I ja to (czyli ten pełen ponętnych w zamyśle reżysera i sprytnych kobiet, i takich bardziej głupkowatych mężczyzn film) z pewnym zainteresowaniem nawet obejrzałem. Tak à propos, jak widać, pomysł na mądre kobiety i głupich facetów też jest ograny. Ja oczywiście Francka Dubosca, reżysera i odtwórcę głównej roli „Kręcisz mnie”, rozumiem. Zapewne zobaczył, jaki finansowy sukces zrobił inny film z niepełnosprawnością w tle – czyli „Nietykalni” Olivera Nakache’a oraz Erica Toledana i chciał go powtórzyć. Ale jednak, panie Francku kochany, do sukcesu trzeba by jednak zrobić coś odrobinę oryginalniejszego. A nie tylko korzystać z pomysłów Koneckiego czy innego Toledana. Wstyd!

#Polsk@WInternecie

Na skróty

W rzesień, czyli czas do szkoły. W moim wieku do szkoły wraca się już tylko myślami, ale za to z sentymentem. Zająłem więc do wyszukiwarki, jakie to teraz licealiści czytają lektury i olśniło mnie, że nie czytają. Wyszukiwarka od razu bowiem poleciła mi wiele stron ze streszczeniami tego, co kiedyś w pocie czoła się czytało. I to jakimi streszczeniami! Stare dziennikarskie powiedzenie mówi, że dwóch tekstów nie da się skrócić: Biblii i książki telefonicznej. A tu proszę, da się. Tysiące lat obcowania ludzi z Bogiem opracowano, podzielono na 12 punktów, a najkrótsze streszczenie tego, co to jest Biblia i o czym jest, liczy niecałe 3 tysiące znaków (policzyłem, czyli mniej niż znak na tysiąclecie). Żeby młódz nie miała wątpliwości, że to nie Pan Bóg pisał Biblię, w adnotacji jest informacja: autor nieznany.

Trzeba jednak przyznać, że na stronie ze streszczeniami i prawdę się znajdzie. Weźmy takie „Nad Niemnem”. Streszczenie mówi: „W powieści wydarzeń jest właściwie niewiele. Uboga szlachcianka, Justyna Orzelska, po przeżytym zawrocie głowy nie potrafi określić, jaki cel pragnie realizować, jak widzi swoją przyszłość”, ale jednak „wiąże się z Janem Bohatyrowiczem – honorowym mężczyzną, który żyje z pracy



własnych rąk” – cokolwiek miałyby to znaczyć. Teraz wiem, dlaczego z „Nad Niemnem” nic nie pamiętam. Weźmy drugie wyzwanie licealisty płci męskiej, czyli „Noce i dnie”. „W II tomie tok akcji jest nieco wolniejszy, co sugeruje już sam tytuł »Wieczne zmartwienie«” – mówi streszczenie. Celna uwaga, bo cała powieść tak się powinna nazywać. Było to wieczne zmartwienie, że całe noce i dnie trzeba poświęcić, by to książnisko przeczytać na czas.

Sztuka streszczania pokazuje swoje oblicze przy „Panu Tadeuszu”. Czytamy: „Wieczorem Tadeusz bierze udział w uczcie, na której uwodzi go ciotka Telimena. Tadeusz myśli, że to ona jest śliczną dziewczyną, którą zaskoczył rankiem (Zosia mieszkała w pokoju Tadeusza w czasie jego nieobecności w dworze). O wdzięki

Zosi stara się także nieco starszy od Tadeusza hrabia z rodu Horeszków. Następnego dnia okazuje się, że niedźwiedź opuścił matecznik i można na niego zapolować”. I tu jednak pojawiają się pytania: czy niedźwiedź to Tadeusz? Czy może Telimena, czy po prostu niedźwiedź? No i gdzie mrówki, które oblaży Telimenę? Ale jak się w wyszukiwarce poszuka, to odpowie się znajda.

A jak to wszystko się ma do realnego świata? Przy drodze ekspresowej pod Piotrkowem jest muzeum. Na nim wielki napis „BAR”. Po co oglądać muzeum, jak i tak na końcu idzie się do baru? Tak racjonalne jak skracanie „Pana Tadeusza”. **N**

Jarosław Molga

Tekst sponsorowany

#Podróże

ŁATWIEJ DO USA? POLSKA STARA SIĘ O ZNIESIENIE WIZ



To już ostatni tydzień na składanie wniosków o amerykańskie wizy. 30 września kończy się amerykański rok budżetowy, w którym podsumowywane są odmowy we wnioskach o wizy.

Jeśli do tego dnia Polacy złożą odpowiednio dużą liczbę wniosków i zostaną one zaakceptowane, od przyszłego roku nasz kraj może wejść do amerykańskiego programu ruchu bezwizowego. Wówczas na okres do 90 dni do Stanów Zjednoczonych będziemy podróżować jedynie z paszportem. Aby Polska została objęta programem ruchu bezwizowego, odsetek odrzuconych przez ostatnie 12 miesięcy podań o wizy biznesowe (B1) lub turystyczne (B2) musi być mniejszy niż 3 proc. W najlepszym roku odsetek odmów dla Polaków wynosił 5,4 proc. W tym roku, według nieoficjalnych informacji strony amerykańskiej, dzięki znacznemu wzrostowi liczby wniosków wskaźnik ten zbliża się już do decy-

dującej granicy 3 proc. Dlatego teraz tak ważne jest, aby podania złożyło jak najwięcej osób, które spełniają kryteria amerykańskich przepisów imigracyjnych. Wystarczy, aby mieszkali i pracowali w Polsce oraz mieli tu bliską rodzinę. Nie mogą natomiast mieć poważnych zatargów z amerykańskim ani polskim prawem.

Od kilku lat dzięki spolszczeniu procedury i wprowadzeniu strony internetowej służącej do wypełniania kwestionariusza wizowego złożenie wniosku jest dość łatwe. Opłata wizowa wynosi 160 dolarów i można ją wnieść przy pomocy karty płatniczej. Jeśli nie, przelew można wysłać przez internet, gotówką w banku lub nawet w sklepach obsługujących system płatności „Moje Rachunki”. Potwierdzenie wpłaty jest niezbędne, aby móc ustalić dzień i godzinę wizyty w ambasadzie USA w Warszawie lub w konsulacie generalnym USA w Krakowie. Osobista wizyta jest niezbędna,

ponieważ konieczna jest bezpośrednia rozmowa z urzędnikiem imigracyjnym. Od wejścia do Ambasady lub Konsulatu mija średnio ok. 20 minut i jeśli urzędnik nie będzie miał żadnych wątpliwości, że do Stanów Zjednoczonych wybieramy się czasowo, pozostaje przekazać paszport i oczekiwać na wizę. Jest ona dostarczana przez firmę kurierską w czasie około dwóch tygodni.

Od roku kampanię na rzecz zniesienia dla Polaków wiz do USA prowadzi koalicja polskich organizacji pozarządowych oraz firm, wśród których jest m.in. LOT. Przewoźnik ten od lat zapewnia bezpośrednie połączenia lotnicze z Polski do kilku miast w Stanach Zjednoczonych, m.in. do Nowego Jorku, Chicago, Los Angeles i Miami. **N**

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z LOT

FOT: FOTOLIA, PIXABAY



POCZTOWE KONTO
**AKTYWNY
NESTOR**



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH



Sprawdź, jak zyskać!



Ranking kont osobistych - najlepsze oferty, wrzesień 2017 r.



3 miejsce w kategorii: Ocena opłat i prowizji

Otwórz konto Aktywny Nestor z kartą płatniczą Banku Pocztowego z logo Poczty Polskiej i korzystaj ze zwrotów za płatności kartą - nawet do 50 zł miesięcznie, w ramach Programów „Same Korzyści” i „Pocztowe Korzyści II”, po spełnieniu warunków określonych w regulaminach tych Programów dostępnych na www.pocztapelnakorzysci.pl.



www.pocztowy.pl
801 100 500. 52 34 99 499

opłaty zgodnie z taryfą operatora



Bank Pocztowy to bezpieczny bank o wyłącznie polskim kapitale. Powyższe informacje nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Środki zgromadzone na kontach i lokatach są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny do wysokości równowartości 100 000 euro. Poczta Polska S.A. jest uprawniona do dokonywania w imieniu i na rzecz Banku Pocztowego S.A. czynności faktycznych i prawnych związanych z zawarciem umów rachunku bankowego i umów o kartę. Bank prowadzi Programy „Same Korzyści” oraz „Pocztowe Korzyści II”, a zasady ich działania są określone w regulaminach dostępnych na stronach www.pocztapelnakorzysci.pl i www.pocztowy.pl, a także w placówkach Banku Pocztowego i Poczty Polskiej. Programy trwają do dnia wskazanego w odwołaniu Publicznego przyrzeczenia, które dokonywane jest w sposób określony w Regulaminie z zastrzeżeniem, że nie może ono naruszać praw nabytych przez Uczestników. Bank zastrzega sobie możliwość zmiany okresu trwania Programów „Pocztowe Korzyści II” oraz „Same Korzyści” dla Pocztowych Kont Aktywny Nestor w przypadkach określonych w Regulaminach tych Programów, z tym zastrzeżeniem, że nie może to naruszać praw nabytych przez Uczestników. Uczestnictwo w wyżej wymienionych Programach nie wyklucza się.

#SakiewiczOpowiadaBajki

KŁÓTNIA

Czekał, aż mama przyjdzie i go przykryje. Piotruś zawsze lubił ten moment, kiedy, na wpół zasypiając, obserwował przez zmrużone oczy, jak przez uchylone drzwi jego pokoju wślizguje się po cichutku śliczna, uśmiechnięta kobieta. Delikatnie unosiła kołdrę i nakrywała go aż po szyję. Chwilę później czuł jej łagodny dotyk na włosach i ciepły pocałunek na policzku. Tym razem jednak to babcia przyszła go przykryć. Przypomniat sobie, co mówił pan doktor: mama musi zostać w szpitalu. To był już drugi dzień, jak przykrywała go babcia. W salonie słyszał nieustanne skrzypienie podłogi – tata chodził mocno zdenerwowany po pokoju. Babcia też była jakaś nieswoja. Ostatnio każała mu się bardzo mocno modlić o zdrowie mamy. Trochę się zdziwił, bo babcia do niedawna bardzo mało rozmawiała z nim o mamie. Pamiętał, jak przestał lubić kotlety. Obydwie stały nad kuchnią i się kłóciły. Babcia chciała smażyć je na smalcu, a mama na oleju. Zamiast kotletów była awantura w kuchni, a on postanowił sobie, że nie zje ani tych na smalcu, ani tych na oleju. Gorzej było ze swetrem, który babcia uprała w pralce, a mama chciała prać w misce. Mama miała rację – sweter po praniu babci był już do niczego. Starysuszka długo chodziła ze łzami w oczach, a Piotr, żeby pokazać, że to nic takiego, wcisnął skurczoną szmatę na grzbiet. To nie był dobry pomysł, mama zdenerwowała się naprawdę, a babcia płakała przez całą noc.

Piotruś lubił przesiadywać w pokoju babci. Czego tam nie było... Stare obrazki, dziwnie wyglądające sukienki na wieszakach, ogromny zniszczony fotel i szafa ze skrzypiącymi drzwiami. Zawsze kilka pajaków zwieszało się pod sufitem i gołębie siadały na parapecie okna, przylatywały po babcine okruszki chleba. Wytarty z kolorów stary dywan był jego ulubionym miejscem zabaw. Babcia pozwalała mu rozkładać na nim kartki i malować. Ile po tym zostawało plam? – policzyć by je mógł tylko co tydzień używany płyn do prania dywanów.

Pokój mamy i tatę, czyli salon, nie był podobny do babcinego. Mały stół i duży telewizor, czarne regały i białe firanki w oknach. Mama lubiła porządek i nigdy żaden paproch nie zagościł na jej zawsze pięknie wypastowanej podłodze.

Od czasu, kiedy mama zaczęła chorować, w salonie sprzątała babcia. Teraz nie kłóciły się wcale. W dniu, kiedy mama pojechała do szpitala, babcia kręciła się niespokojnie po mieszkaniu. Przez cały dzień chciała coś powiedzieć Piotrusiowi, ale gdy tylko zaczynała mówić, pojawiały się jej łzy w oczach... Może znowu coś wyprąta? Nie, to chyba jednak nie to – babcia płakała jakoś inaczej. Kiedy przykrywała Piotrusia, rozplakała się naprawdę. – Babciu, jak chcesz, to usmaż jutro kotlety – pocieszał ją.



Mama już nigdy nie przyszła go nakryć. Pamięta wielkie czarne pudło przykryte kwiatami i różnych ludzi, którzy bardzo płakali. Babcia przychodziła w nocy i przykrywała go prawie tak, jak mama. Czasem zamiast babci do pokoju przychodził tata i przytulał do siebie synka. Był tak zmęczony po pracy, że zasypiał razem z Piotrusiem. Już po chwili okropnie chrapał.

Piotruś coraz częściej bawił się w pokoju babci. Z tatą oglądał filmy, najbardziej lubił te o kowbojach i Indianach. Babcia niestety zajmowała się praniem. Tacie się to wcale nie podobało. Denerwował się, kiedy oglądał swoje zafarbowane koszule, a jeszcze bardziej, kiedy patrzył, jak Piotruś po kolejnych praniach babci ma coraz mniej nadających się do włożenia ubrań. Piotruś za to zaczął jeść kotlety. Zauważył, że babcia smaży je na oleju.

Kilka miesięcy później pan doktor przyjechał po babcię. Piotr z tatą odwiedzali ją w szpitalu. Była bardzo blada, ale zawsze uśmiechała się do obydwo. Pytała, czy Piotruś nie śpi przypadkiem odkryty i groźnie patrzyła na tatę, kiedy dowiadywała się, że czasem jednak jej wnuczek zasypia z kołdrą rozkopaną po całym łóżku.

Któregoś dnia nie zastali już babci w sali szpitalnej. Tata siedział bardzo smutny na korytarzu i czekał na jej rzeczy. Piotruś przytulał się do niego, o nic nie pytając. Chyba wiedział, co się stało.

– Przykryjesz mnie dzisiaj? – spytał, patrząc na tatę. Kiedy wrócili do domu, tata

postanowił zrobić porządek w rzeczach Piotra. Od dawna jego swetry nadawały się do prania. Otworzył szafkę i jakież było jego zdziwienie, kiedy zobaczył równo poukładane na półkach, pachnące świeżością ubrania. Sprzątaniem na co dzień zajęła się wynajęta przez tatę pani Małgosia – przeprowadzała Piotrusia z przedszkola i gotowała obiad, zanim tata wrócił z pracy. Któregoś dnia ze zdziwieniem Piotruś zobaczył, że podała mu kotlety, takie jak te babcine. – Tata musiał je chyba cały wieczór smażyć – powiedziała nieco zdziwiona. – Znalazłam je w lodówce.

Piotruś wiedział, że jeżeli tata coś usmażył, to zrobił to po raz pierwszy. Naprawdę mu smakowały. Wieczorem czekał, aż tata przyjdzie i go przykryje, chciał porozmawiać o tych kotletach. Najwyraźniej jednak tata był tak zmęczony po pracy, że zasnął natychmiast w salonie. Głośnie chrapanie słychać było nawet u Piotra w pokoju. Chłopczyk zaczął przysypiać. Przez sen wydawało mu się, że słyszy jakieś znajome szepty. – Dzisiaj ja go przykrywam. – Wczoraj przykrywałaś. – Bo ty, jak przykryjesz, to zaraz się rozkopie. – Ty to już lepiej zajmij się praniem. – A ty smażeniem kotletów.

Piotruś uśmiechnął się do swojego snu: – Znowu się kłóć – westchnął. **N**

Tomasz **Sakiewicz**